

XI SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 10 listopada 2011 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyły się obrady XI sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda, który na wstępie powitał radnych, Burmistrza Rajgrodu, sekretarza i skarbnika gminy, pracowników UM, p.o. dyrektora ZGKiM, radcę prawnego oraz sołtysów z terenu gminy Rajgród. Następnie przewodniczący RM przedstawił zebrany wniosek Burmistrza Rajgrodu o wprowadzenie zmian w porządku obrad dzisiejszej sesji. Zmiana polegała na dodaniu do porządku obrad dwóch projektów uchwał: w sprawie ustalenia opłaty miejscowej i w sprawie zmiany „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym”. Proponowany porządek obrad radni przyjęli jednogłośnie, bez uwag.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA RAJGRODU

Burmistrz Czesław Karpiński przedstawił zebrany informację o realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej oraz o wydanych od tamtego czasu zarządzeniach. Podczas X sesji odbytej w dniu 21 października 2011 r. Rada Miejska podjęła następujące uchwały w sprawach:

- a) zmian w budżecie gminy,
- b) zmian w „Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Rajgród na lata 2011-2014”,
- c) uwzględnienia w budżecie gminy na 2013 r. wydatków inwestycyjnych z przeznaczeniem na sfinansowanie udziału Gminy Rajgród w projekcie pn. „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego część II, administracja samorządowa”,
- d) wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Grajewie
- e) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rybczyzna, wsi Czarna Wieś, części wsi Woźnawieś i części miasta Rajgród.

Wszystkie uchwały przesłano do odpowiednich organów nadzoru oraz opublikowano w BIP, wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie i przekazano na odpowiednie stanowiska pracy do realizacji.

W okresie od X sesji do dnia dzisiejszej sesji zostały wydane 2 zarządzenia, a mianowicie w sprawach:

- powołania zespołu interdyscyplinarnego (powołano zespół interdyscyplinarny na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Gminie Rajgród w następującym składzie: Marcin Wielencej – przedstawiciel Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Barbara Jankowska – przedstawiciel Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie (kierownik), Katarzyna Korenkiewicz – przedstawiciel OPS (pracownik socjalny), Danuta Mrozewska – przedstawiciel OPS (starszy pracownik socjalny), Katarzyna Jasińska – Kochanowska przedstawiciel Sądu Rejonowego w Grajewie (Kurator), Jerzy Rydzewski –



Sprawozdanie przedstawia burmistrz Cz. Karpiński

przedstawiciel Posterunku Policji w Rajgrodzie (aspirant), Jolanta Rejkiewicz - przedstawiciel oświaty (pedagog), Marzanna Zawadzka – przedstawiciel Gimnazjum w Rajgrodzie (nauczyciel), Danuta Lipińska - przedstawiciel Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Rajgrodzie (nauczyciel), Jacek Kaliszewski – przedstawiciel służby zdrowia (lekarz);

- zmiany Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie (w załączniku nr 1 w paragrafie 8 w ust. 1 w punkcie 4 wykreślono literę b) „stanowisko d.s. księgowości placówek oświaty”).

Ponadto burmistrz Cz. Karpiński przedstawił zebrany informację o pracy poza miejscem urzędowania:

- 25 października podpisywałem akty notarialne w grajewskiej kancelarii notarialnej;

- 27 października wraz z p. Marią Fliszewską wziąłem udział w szkoleniu zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski dotyczącym promocji gminy i organizacji turystyki i wypoczynku;

- 28 października – godz. 10:00 uczestniczyłem w zebraniu wiejskim w Beldzie;

- tego samego dnia o godz. 13:00 uczestniczyłem w uroczystym przekazaniu inwestycji w gminie Radziłów;

- 3 listopada brałem udział w pracach zespołu d.s. funkcjonowania oświaty w Gminie Rajgród;

- również w tym samym dniu, o godz. 14:00 uczestniczyłem w spotkaniu roboczym z Prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z przewodniczącym Rady Nadzorczej tego funduszu;

- 7 listopada wziąłem udział w pracach Komisji Rewizyjnej naszej Rady;

- 8 listopada uczestniczyłem w pracach wspólnych komisji RM przed dzisiejszą sesją;

- 9 listopada – wraz z p.o. dyrektora ZGKiM - p. Markiem Kostrzewskim pojechaliśmy do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej w Białymstoku w celu złożenia wniosku na dofinansowanie do zakupu samochodu.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Przed przedstawianiem projektów uchwał głos zabrał radny Zbigniew Koniecko - przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który prowadził wspólne posiedzenie stałych komisji RM w dniu 8 listopada b.r. Stwierdził, że wszystkie uchwały uzyskały opinię pozytywną. Następnie przewodniczący J. Duda odczytywał kolejno projekty uchwał i przed głosowaniem udzielał głosu pracownikom merytorycznym UM lub radnym:

a) zmiany w budżecie gminy



Zmiany w budżecie gminy omawia skarbnik J. Stryjecka

Projekt uchwały zreferowała skarbnik Jadwiga Stryjecka, która powiedziała m.in.:

- Zmniejsza się plan dochodów o kwotę 198664 zł, planowana do pozyskania w 2012 r. kwota dofinansowania do realizacji inwestycji „Budowa wodociągu rozdzielczego na trasie Belda - Pieńczykowo - Pieńczykówka” z uwagi na odbiór wodociągu w październiku, środki powyższe będą do pozyskania w 2012 r. Zmniejsza się plan dochodów o kwotę 30000 zł – dotacja celowa z UM na remont drogi w Woźnejwsi (zadanie nie było realizowane z uwagi na brak dotacji). Zwiększa się dochody o kwotę 4654 zł – zwaloryzowane odszkodowanie pobrane przy wywłaszczeniu nieruchomości. Zmniejsza się plan dochodów o kwotę 366962 zł - dotacja z UE - zakup samochodu strażackiego – zwrot w 2012 r. Zmniejsza się plan dochodów o kwotę 10795 zł – w wyniku kontroli realizacji projektu „Remont przedszkola” została zmniejszona kwota dotacji o w/w kwotę z uwagi na nieprawidłowość w udzielonym zamówieniu publicznym. Zmniejszenie planu dochodów o kwotę 97796 zł – dotacja z UE na inwestycję pod nazwą „Budowa pomostu u podnóża Góry Zamkowej w Rajgrodzie” – niezaakceptowanie wniosku z programu PO Ryby. Zwiększa się wydatki i dochody o kwotę 242861 zł – zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej – dotacja celowa na zadania rządowe. Zmniejsza się plan wydatków zaplanowanych na zakupy w rozdziale drogi o kwotę 2990 zł i przenosi do na wydatki związane z instalacją centralnego ogrzewania w OSP Rajgród. Zmniejsza się plan wydatków o kwotę 83000 zł – dowóz dzieci - z uwagi na mniejsze wydatki związane z dowozem dzieci niepełnosprawnych (częste aneksowanie umów przez Zespół Szkół Specjalnych), oraz mniejszą liczbę rodziców, niż zaplanowano, ubiegających się o zwrot kosztów za dowóz dzieci we własnym zakresie. Ponadto liczba dowożonych dzieci oraz plan zajęć w szkołach spowodowały, że nie było konieczności uruchamiania dodatkowych kursów, a tym samym zwiększenia liczby pokonywanych przez autokary kilometrów. Zwiększa się plan dochodów i wydatków o kwotę 31000 zł – dotacja celowa na zadania rządowe – wypłata świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zwiększa się plan dochodów i wydatków o kwotę 120000 zł – dotacja celowa na zadania własne - wypłata zasiłków okresowych. Zmniejsza się plan wydatków o kwotę 10420 zł – dodatki mieszkaniowe

we – mniejsza liczba uprawnionych. Zmniejsza się plan wydatków i dochodów o kwotę 35894 zł – dotacja celowa na zadania rządowe – zasiłki stałe. Zmniejsza się plan wydatków o kwotę 9572 zł – energia elektryczna oświetlenie uliczne - z uwagi na mniejsze zużycie niż zaplanowano. Zwiększa się plan wydatków o kwotę 40000 zł – dotacja celowa na zakupy inwestycyjne dla ZGKiM w Rajgrodzie – dofinansowanie zakupu oryginalnego ładowacza czołowego do ciągnika marki CASE IH JX90, ciągnika komunalnego, spychacza czołowego do śniegu. Zmniejsza się plan wydatków o kwotę 364377 zł – zwrot VAT od realizowanej inwestycji pn Budowa wodociągu rozdzielczego Rajgród, Wojdy, Kolonia Prawa, Rybczyzna, Woźnawieś, Karczewo, Orzechówka przez ZGKiM...

Ponadto skarbnik J. Stryjecka przedstawiła szereg mniejszych kwot w ramach „porządkowania” budżetu gminy przed końcem roku.

Po dyskusji radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy.

b) Zmiany „Wieloletniej prognozy finansowej Gminy Rajgród na lata 2011-2027”

Projekt uchwały przedstawiła skarbnik, J. Stryjecka. Uchwała ta ma bezpośredni związek z uchwałą w sprawie zmian w budżecie gminy. Radni jednogłośnie – 15 głosami „za” podjęli powyższą uchwałę.

c) Zmiany uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Projekt uchwały przedstawiła radnym Barbara Prostko – prac. ds. wymiaru podatków w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie. Na wstępie przedstawiła radnym komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 19 października 2011 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta (trzy kwartały 2011 r.) – 74,18 zł za 1 kwintal. Także „Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 20 października 2011 r. w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna”, obliczonej według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2011 r. Na podstawie tych zestawień oblicza się stawki podatków (rolny i leśny) obowiązujące w 2012 r. Burmistrz Rajgrodu i radni postanowili nie zmieniać zasad naliczania w/w podatków, tym samym podatek rolny w 2012 r. będzie dwukrotnie wyższy.

Po przedstawieniu proponowanych stawek podatku od nieruchomości miała miejsce dyskusja. Po krótkiej dyskusji radni jednogłośnie podjęli powyższą uchwałę.

c) Zmiany uchwały w sprawie określenia wzorów deklaracji podatkowych i innych informacji podatkowych.

Projekt uchwały przedstawiła radnym B. Prostko, która zwróciła uwagę, że ma ona związek z poprzednią uchwałą.

d) Ustalenia opłaty miejscowej.

Projekt uchwały przedstawił radnym sekretarz Piotr Milewski. Poinformował, że opłatę miejscową pobiera się na terenie miejscowości: Ciszewo, Czarna Wieś, Rajgród, Rybczyzna, Karczewo, Skrodzkie, Kuligi, Wojdy, Orzechówka, Woźnawieś, Na rok 2012 proponuje się zwiększenie stawki, która dotychczas obowiązywała. Radni po wysłuchaniu wyjaśnień Sekretarza, P. Milewskiego, jednogłośnie podjęli tę uchwałę.

e) Opłaty i podatki lokalne w gminie Rajgród w 2012 r.” drukujemy osobno w niniejszym numerze „RE”)

e) Zmiany uchwały w sprawie „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym”

Projekt uchwały przedstawił sekretarz P. Milewski. Założono w nim, że wypłata stypendiów dla uczniów byłaby tylko w jednej transzy, do 10 czerwca w każdym roku szkolnym. W dotychczas obowiązującym regulaminie zakłada się wypłatę w dwóch transzach – do 10 grudnia i do 10 czerwca. Radna Bożena Milewska zapytała o to, czy pociąga to skutki finansowe dla uczniów, czy wypłata w jednej transzy łączy się z tym, że uczeń otrzyma tylko połowę sumy? Radna otrzymała odpowiedź potwierdzającą jej obawy. Skarbnik J. Stryjecka poinformowała, że z budżetu państwa dostajemy dotację w kwocie ok. 97 tys. zł,

natomiast nie jest to cała suma, gmina z własnego budżetu dokłada do tej sumy jeszcze 25%.

Radna B. Milewska, kontynuując swoją wypowiedź stwierdziła, że nie można oszczędzać, zabierając stypendia dzieciom. Wiele rodzin zadłuża się w sklepach, kupując dzieciom wyposażenie do szkoły, aby potem, po otrzymaniu stypendium zwrócić długi. Jej wypowiedź poparli inni radni.

W tej sprawie głos zabrał również sołtys wsi Skrodzkie - Wojciech Więckowski, który zauważył, że jeśli gmina nie dołoży do stypendiów wspomnianych 25% - to straci 97 tys. zł. Wniosek jest chyba prosty - lepiej zaoszczędzić na drobnych remontach czy innych drobniejszych sprawach, a dołożyć do stypendiów.

Po dyskusji, radni 14 głosami „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” odrzucili projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zmiany „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym”.

SPRAWY RÓŻNE

Radny Stanisław Król stwierdził, że radni nic nie wiedzieli o planowanym zakupie samochodu służbowego dla ZGKiM. Poprosił burmistrza o wyjaśnienia, ponieważ to gmina dokłada ze swego budżetu



Wystąpienie przew. KR - Z. Koniecki

środki na ewentualny zakup samochodu. Zwrócił uwagę na wiele innych pilnych wydatków, np. remonty dróg. Zapytał też o stary sprzęt z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Odpowiadając na powyższe, burmistrz Cz. Karpiński przypomniał zebranych, że problem zakupu samochodu służbowego był poruszany na wspólnym posiedzeniu komisji, na którym radny St. Król był nieobecny. Radni opowiedzieli się za kupnem nowego samochodu, skoro jest możliwość dużego dofinansowania.

Radny Kazimierz Marek Golubiewski poinformował, że na ulicy Warszawskiej w dni świąt państwowych zawieszają się zbyt mało flag biało-czerwonych.

Burmistrz Rajgrodu odpowiadając radnemu K.M. Golubiewskiemu stwierdził, że są one corocznie kradzione i gmina nie nadąża z ich zakupem.

Radna B. Milewska poparła wypowiedź radnego St. Króla dotyczącą zakupu nowego samochodu. Gmina oszczędza na innych, ważniejszych sprawach, więc samochód używany byłby wystarczającym. Zgłosiła potrzebę remontu oświetlenia we wsi Woźnawieś. Zwróciła też uwagę na drzewo, rosnące przy drodze do Woźnejwsi, które stwarza niebezpieczeństwo dla przejeżdżających samochodów.

Radny Chyliński zapytał o to, kiedy będą zwirowane drogi na Kolonię Prawą? Dlaczego tak późno odbędzie się konkurs na dyrektora ZGKiM? Prosił też o wyjaśnienie sprawy związanej z projektem przedszkola w Rajgrodzie. Dlaczego źle przeprowadzono przetarg i gmina



Obrady XI sesji

musi zapłacić karę 12 tys. zł? Dlaczego musiał być wynajęty pracownik z zewnątrz, któremu też trzeba było zapłacić? Czy nie mogli tego zrobić pracownicy Urzędu? Odnośnie obchodów uroczystości długoletniego pożycia małżeńskiego zadał pytanie: Jakie były zasady wyboru par małżeńskich, które brały udział w uroczystościach w Urzędzie Stanu Cywilnego?

Odpowiadając radnemu A. Chylińskiemu burmistrz powiedział, że zwirowanie na Kol. Lewej i Prawej planuje się na przyszły rok. Konkurs na dyrektora ZGKiM odbędzie się w przeciągu 3 miesięcy. Jeśli chodzi o przetarg na Przedszkole, to była taka potrzeba, aby wziąć arbitra do przeprowadzenia przetargu. Pracownik urzędu odpowiedzialny za przetargi był w tym czasie na urlopie macierzyńskim. Kontrola przeprowadzona przez Urząd Marszałkowski wykazała nieprawidłowości w przeprowadzeniu tego przetargu i w związku z tym nałożyli na gminę karę w wys. 12 tys. zł.

Jeśli chodzi o obchody długoletniego pożycia małżeńskiego to ogłoszenia o tej uroczystości były zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, na stronie internetowej Grajewa oraz było wywieszane ogłoszenie na tablicy informacyjnej w Urzędzie. Każdy, kto był chętny do wzięcia udziału w tej uroczystości, mógł się zgłosić do kierownika USC.

Wiceprzewodniczący RM - Janusz Sobolewski zapytał o to, czy w Urzędzie Miejskim wiadomo coś na temat ewentualnych dwóch sklepów sieci ogólnopolskiej, które w najbliższym czasie mają powstać w Rajgrodzie? Jeżeli to prawda, to szykuje się nam w miasteczku rewolucja w miejscowym handlu - dodał radny J. Sobolewski. Burmistrz Cz. Karpiński potwierdził, że dotychczas plany takie miał właściciel „Europy”, zaś o innych tego typu planach nikt UM nie informował.

Ponadto radni przedyskutowali jeszcze kilka spraw:

- zakupu – uwarunkowanego otrzymaniem dofinansowania ze środków zewnętrznych – samochodu typu pickup na potrzeby Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie oraz innego sprzętu niezbędnego do prawidłowej działalności Zakładu,
- dokończenia zaplanowanego na 2011 rok zwirowania dróg gminnych,
- złożenia projektu o dofinansowanie ze środków unijnych budowy wodociągu i kanalizacji w mieście Rajgród,
- konieczności uzupełnienia ubytków w oświetleniu ulicznym,
- możliwości dofinansowania ze środków gminy budowy drogi powiatowej Dręstwo - Woźnawieś.

Przed zamknięciem obrad XI sesji przewodniczący J. Duda przypomniał zebranych, że w dniu dzisiejszym wieczorem, o godz. 17.00, rozpocznie się Msza św. okolicznościowa w intencji Ojczyzny, a po niej złożenie kwiatów pod okolicznościowymi tablicami w rajgrodzkim sanktuarium. Przewidziany jest też stosowny montaż słowno-muzyczny.

XII SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 30 listopada 2011 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyły się obrady XII sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady prowadził przewodniczący RM - Jan Duda, który powitał radnych, pracowników UM na czele z Burmistrzem Rajgrodu, pełniącego obowiązki dyrektora ZGKiM, radcę prawnego oraz sołtysów z terenu gminy Rajgród.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA RAJGRODU

Burmistrz Czesław Karpiński przedstawił zebranych ustną informację o realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej i o wydanych od tamtego czasu zarządzeniach. Podczas XI sesji odbytej w dniu 10 listopada 2011 r. Rada Miejska podjęła następujące uchwały w sprawach:

- a) zmian w budżecie gminy,
- b) zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rajgród na lata 2011-2014,
- c) zmiany uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- d) zmiany uchwały w sprawie określenia wzorów deklaracji podatkowych i innych informacji podatkowych,
- e) ustalenia opłaty miejscowej.

Wszystkie uchwały przesłano do organów nadzoru oraz opublikowano w BIP, wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie i przekazano na odpowiednie stanowiska pracy do realizacji.

W powyższym okresie, to jest od XI sesji do dnia dzisiejszej sesji zostało wydanych 5 zarządzeń, a mianowicie w sprawach:



Obrady XII sesji

- powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Kozłówka (powołano komisję przetargową w składzie: Marcin Wielencej - przewodniczący, członkowie: Wanda Łacinińska, Paweł Policha; Celem komisji jest przeprowadzenie przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Kozłówka, oznaczonej jako działka Nr 139/2 o powierzchni 1,10 ha);

- zmiany zarządzenia dotyczącego gospodarki majątkiem trwałym i zasad odpowiedzialności za powierzone mienie w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie (zmiana w składzie, obecny skład: 1. Marcin Wielencej, 2. Piotr Hubert Matysiewicz, 3. Gabriela Bieniewska Wysocka);

- projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rajgród na lata 2012-2027);

- projektu budżetu gminy Rajgród na 2012 r.);

- zmian w budżecie gminy (zmniejszono plan wydatków o kwotę 1575 zł w paragrafie 4210 w rozdziale Urzędy Gmin i zwiększono wydatki w paragrafie 6050 o tę samą kwotę – zakup pompy do zakupione-

go pieca c.o.; po stronie planu dochodów i wydatków wprowadzono zmiany z tytułu otrzymania dotacji celowych w kwocie 45005 zł na zadania zlecone od Wojewody Podlaskiego; zmniejszono plan dochodów i wydatków kwotę 3400 zł – opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne zgodnie z decyzją otrzymaną od wojewody Podlaskiego).

Ponadto burmistrz Cz. Karpiński przedstawił radnym informację o swej pracy poza miejscem urzędowania:

- 10 listopada – godz. 17:00 – brałem udział w Mszy św. z okazji Święta Niepodległości.;

- 14 listopada – uczestniczyłem w spotkaniu zorganizowanym przez Państwową Straż Pożarną w Serwach, w powiecie augustowskim;

- 15 listopada – uczestniczyłem w zebraniu we wsi Pieńczykowo zorganizowanym w celu zapoznania mieszkańców z możliwością przyłączenia się do wodociągu;

- 16 listopada – uczestniczyłem w zebraniu we wsi Kozłówka zorganizowanym dla mieszkańców wsi: Kozłówka, Stoczek, Ciszewo dotyczącego przyłączy do wodociągu;

- 22 listopada miałem spotkanie z Burmistrzem Grajewa i panią Wójt Gminy Prostki w celu omówienia wspólnej promocji naszych gmin;

- 23 listopada uczestniczyłem w posiedzeniu komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Starostwie Powiatowym w Grajewie;

- również w tym samym dniu wziąłem udział w III Zjeździe Oddziału Powiatowego Związku OSP w Grajewie, które odbyło się w Zespole Szkół w Nieckowie.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Przed przystąpieniem do przedstawiania projektów uchwał przewodniczący J. Duda poprosił przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych - radnego Andrzeja Chylińskiego, który prowadził obrady wspólne stałych komisji RM w dniu 24 listopada o przedstawienie wyniku opinii do projektów uchwał. Radny A. Chyliński powiedział, że wszystkie projekty zyskały pozytywną opinię członków komisji; jedynie w projekcie zmian w budżecie gminy radni postanowili (zwykłą większością głosów), aby usunąć kwotę przeznaczoną na wypłacenie nagrody byłemu dyrektorowi ZGKiM.

Następnie przewodniczący przedstawił kolejne projekty uchwał do głosowania. Pierwszy projekt dotyczył stawek za dostarczaną wodę i odbierane ścieki przez rajgrodzki Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów - radny Mieczysław Gisztarowicz zaproponował, aby przywrócić w projekcie uchwały stawkę z poprzedniego roku - 1,80 zł za jeden metr sześcienny dostarczonej wody przez ZGKiM. Zdaniem przewodniczącego M. Gisztarowicza woda nie powinna drożeć do 2 zł za jeden metr sześcienny, bo mamy w gminie coraz więcej odbiorców wody. Inni radni również wtręcali, że nie po to budowaliśmy tyle wodociągów, aby woda nadal drożała.

Pełniący obowiązki dyrektora ZGKiM - Marek Kostrzewski powiedział, że rzeczywiście wybudowaliśmy w tym roku ponad trzydziestokilometrowy wodociąg z Rajgrodu do Woźnejwsi i dalej do Karczewa i Orzechówki. Póki co przyłączyło się do niego tylko 40 gospodarstw. Do drugiego wodociągu z Beldy do Ciszewa i Pieńczykówka przyłączyło się tylko kilka gospodarstw. Większość ludzi zamierza wszcząć procedurę przyłączania się do głównej nitki wodociągowej dopiero wiosną. Tym samym nie mamy znacznie większej ilości sprzedawanej wody, bo należy pamiętać o problemach z wodociągami z Beldy do Ciszewa i jego wielokrotnym płukaniu. Należało też napełnić wodociąg wodą. Natomiast poważnym wydatkiem, który zgodnie z obowiązującym prawem ma ponieść ZGKiM, będzie w nadchodzącym roku konieczność wymiany wodomierza na tzw. północnym wodociągu. Jest wiele sygnałów świadczących o tym, że stare wodomierze zawieszają się i nie ma wpląt za pobraną faktycznie wodę.

Również burmistrz Czesław Karpiński potwierdził, że jest zbyt duża różnica pomiędzy ilością wody pobranej ze stacji wodociągowej pod Rajgrodem, a sumą wody z liczników u wszystkich odbiorców. Zauważył, że w nadchodzącym roku zakład nie zarobi więcej na sprzedawanej wodzie niż można się tego było spodziewać. Trzeba jeszcze

wziąć pod uwagę drożącą energię elektryczną, a przecież w stacji poboru wody mamy zasilanie pomp wyłącznie przez energię elektryczną. Być może dopiero na rok 2013 nie będzie konieczności podnoszenia ceny wody.

Radny Czesław Karwowski zwrócił uwagę, że nie ma co się spierać o 20 groszy za tysiąc litrów otrzymywanej wody. Nawet, jeśli zakład zarobi więcej na sprzedaży wody, to przyda się na inne zakupy czy inwestycje, które są w nim niezbędne.

Ostatecznie radni przegłosowali projekt uchwały zakładający 2 zł netto za 1 m sześcienny dostarczonej wody i 6,17 zł netto za 1 m sześcienny odstarczanych ścieków.

Przed głosowaniem projektu zmian budżetowych radny Kazimierz Marek Golubiewski postawił wniosek formalny, aby przywrócić kwotę 7100 zł na wypłatę nagrody dla byłego dyrektora ZGKiM. Wniosek poparła radna Barbara Chrzanowska mówiąc, że dyrektor zasłużył na nagrodę. Tym razem nie było już dyskusji nad nagrodą dla byłego dyrektora ZGKiM, gdyż wielokrotnie na ten temat dyskutowano na komisjach RM i na poprzedniej sesji. Przewodniczący przegłosował wniosek formalny, który uzyskał poparcie 8 radnych, a 7 było przeciwnych.

Radni podjęli uchwałę dotyczącą zmian w budżecie gminy oraz uchwałę zmieniającą wieloletnią prognozę finansową gminy.

Radni podjęli również wyjątkowo długą w zapisie uchwałę dotyczącą zmian stawek podatku od środków transportowych. Konieczność zmiany uchwały nastąpiła w wyniku ogłoszenia, jak to jest każdego roku, nowych stawek minimalnych i maksymalnych dla poszczególnych kategorii pojazdów transportowych. W kategoriach stawek, gdzie „nasze” stawki (uchwalone poprzednio przez Radę Miejską) były zbyt niskie i nie mieściły się w kwotach zaproponowanych przez ministerstwo, Burmistrz Rajgrodu zaproponował nieznaczne ich podwyższenie. Radni propozycję burmistrza podjęli jednogłośnie.

Ponadto radni podjęli uchwałę w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości. Zwolniono z podatku od nieruchomości:

1) grunty, budynki lub ich części w byłych gospodarstwach rolnych przekazanych w zamian za świadczenia uregulowane w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników;

2) grunty, budynki lub ich części oraz budowle lub ich części, stanowiące mienie komunalne Gminy Rajgród w rozumieniu art. 43 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, z wyjątkiem będących we władaniu podatników, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 3 i pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych;

3) grunty, budynki lub ich części oraz budowle lub ich części wykorzystywane na cele związane z ochroną przeciwpożarową ochotniczych straży pożarnych realizowane na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej;

4) grunty, budynki lub ich części oraz budowle lub ich części wykorzystywane na potrzeby organizacji pożytku publicznego realizowane na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie;

5) grunty, budynki lub ich części wykorzystywane na potrzeby ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców realizowane na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o policji.

Zwolnienia nie obejmują gruntów, budynków lub ich części oraz budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

SPRAWY RÓŻNE

Radny M. Giształowicz zaapelował o przestrzeganie na przyszłość Regulaminu Rady Miejskiej w kwestii zwoływania posiedzeń wspólnych stałych komisji Rady Miejskiej. Zwrócił uwagę, że jako przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów powinien prowadzić zebrania stałych komisji RM, które dotyczy budżetu i stawek podatków lokalnych. Niestety, dopiero na dwa dni przed planowanym terminem zebrania komisji został o tym powiadomiony i wówczas miał już zaplanowane inne ważne spotkanie. Radna B. Chrzanowska zaapelowała, aby materiały na posiedzenie komisji były dostarczone przynaj-

mniej tydzień przed zebraniem, gdyż np. projekt budżetu wymaga dłuższego nad nim posiedzenia. Po dyskusji z przewodniczącym RM postanowiono, że po zakończeniu sesji zostanie zwołane spotkanie przewodniczących stałych komisji RM z przewodniczącym RM i Burmistrzem Rajgrodu w celu dopracowania trybu zwoływania komisji, czasu dostarczania projektów uchwał i innych dokumentów radnym.



Interpelację zgłasza przew. komisji - M. Giształowicz

Radny M. Giształowicz zapytał p.o. dyrektora ZGKiM - M. Kostrzewskiego o sposób i czas usunięcia awarii wodociągowej w rejonie osiedla bloków mieszkalnych. Odpowiadając na powyższe p.o. dyr. M. Kostrzewski zwrócił uwagę, że najprawdopodobniej rozszczelniła się część starego wodociągu, który zbudowany jest z żeliwnych rur uszczelnianych ołowiem. Brana jest pod uwagę wymiana całego odcinka lub inne podłączenie nowym przyłączem. Zapewnił, że awaria będzie opanowana i zostanie znalezione najkorzystniejsze rozwiązanie.

Radny Stanisław Król zwrócił uwagę, że w Woźnejwsi nadal palą się lampy oświetleniowe, które w ramach szukania oszczędności miały być wyłączone. Burmistrz Cz. Karpiński zapewnił, że zostały wydane firmie konserwującej oświetlenie uliczne w gminie stosowne rozporządzenia.

Radna Bożena Milewska zwróciła uwagę, że na drodze gruntowej w rejonie Woźnejwsi nadal część drzewa grozi niebezpiecznym zdarzeniem na tej drodze. Burmistrz Rajgrodu odpowiedział, że już w tej sprawie monitował do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, ale jeśli to nie poskutkowało - uczyni to jeszcze raz. Natomiast odnośnie budowy przystanku w Woźnejwsi (odpowiadając radnym z tej wsi) powiedział, że elementy metalowe są do wykorzystania i należy tylko zadbać o blachę. Wskazał na możliwości pozyskania ewentualnego sponsora i zaangażowanie się mieszkańców. Obiecał osobistą pomoc w mediach z przedsiębiorcami.

Sołtys ze Skrodzkich - Wojciech Więckowski zwrócił uwagę, że przystanek w rejonie jego sołectwa wykonany czynem społecznym „cieszy oko” mieszkańców. Ponadto „mają oko” na ewentualnych sprawców dewastacji wspólnego mienia.

Wiceprzewodniczący RM - Janusz Sobolewski zwrócił uwagę, że tegoroczna, wyjątkowo sucha jesień spowodowała, że poziom wody w jeziorze jest bardzo niski. Długie brzegi odsłoniły wiele nieczystości i różne przedmioty, które z łatwością można teraz posprzątać. Zaapelował do Burmistrza Rajgrodu o zajęcie się tym tematem, chociaż zwrócił też uwagę na szczupłe siły w ramach robót interwencyjnych. Inni radni postulowali, aby do pomocy pracownikom interwencyjnym wysłać strażaków. Natomiast burmistrz Cz. Karpiński powiedział, że rzeczywiście ten czas można wykorzystać na posprzątanie tego wszystkiego, czego przy normalnym stanie wody nie da się. Obiecał zorganizować akcję sprzątania brzegów jeziora w granicach administracyjnych miasta, nie wyłączając ewentualnej akcji młodzieży szkolnej.

Radni: A. Chyliński i K.M. Golubiewski zapytali o ewentualne projekty likwidacji stołówek i kuchni w rajgrodzkich szkołach i zmiany sposobu dowożenia uczniów.



Wystąpienie radnej B. Chrzanowskiej

Burmistrz Rajgródu potwierdził, że w ramach szukania oszczędności w dziale oświaty (w projekcie budżetu znów wychodzi, że do gminnej oświaty musimy dołożyć do subwencji oświatowej z dochodów własnych ponad 2 mln zł) czynione jest rozpoznanie i są już pewne rozmowy odnośnie sprywatyzowania żywienia w rajgrodzkich stołówkach szkolnych. Z pewnością nie zrezygnujemy z żywienia uczniów, ale inne gminy robią to znacznie taniej dla ich budżetów. Są też prowadzone rozmowy z przewoźnikiem - PKS wskazał korzystne rozwiązanie polegające na przejściu na bilety miesięczne dla uczniów. Oczywiście gmina wykupi naszym uczniom te bilety i wspólnie z firmą przewozową wytyczy kursy rejsowe autobusów. Nadal zapewnione będą opiekunki w autobusach. Natomiast będzie też możliwość przejazdu, w miarę wolnych miejsc, dla dorosłych mieszkańców gminy.

J.S.

Fot. W. Więckowski

WIDZIANE Z SOŁECKIEJ ŁAWY

Wypełniła nam się Ostatnio przestrzeń publiczna debatą o symbolach:

Czy sportowiec występujący w kadrze narodowej ma mieć na piersiach białego orła, czy też jakieś logo? Zarząd PZPN uznał, że może to być logo (zwłaszcza że ktoś może wziąć za to nieliche pieniądze), zaś opinia publiczna nieomal jednogłośnie zaprotestowała, żądając przywrócenia narodowej reprezentacji narodowego symbolu.

Krzyż. Czy jest to symbol Chrystusa umywającego nam nogi a następnie oddającego za nas życie, czy też symbol potęgi Kościoła – dla jednych chwalebnej, dla innych złowrogiej? Czy powinien wisieć w sejmowej Sali czy też nie? Wypowiedź księdza Adama Bonieckiego, że obie odpowiedzi są poprawne wskazuje, jak trudne czekają nas rozmowy; nas – ludzi, nas – chrześcijan, nas – obywateli. I jak dużych pokładów dobrej woli musimy się w sobie dokopać, by – okiełznawszy emocje – najpierw móc rozmawiać a później – daj Boże – dojść do porozumienia.

Nasza Rada o symbolach nie dyskutowała, choć powód by się znalazł. Ot, tegoroczny 11 listopada. Dzień Niepodległości. Święto Państwowe. Święto – czyli demonstrujemy swoje dobre uczucia. Państwowe – czyli czynimy to względem naszej narodowej wspólnoty zorganizowanej (wreszcie) w niepodległe Państwo. A tu burmistrz informuje Radę, że (podobnie jak za zwyczaj) po sprzątnięciu w mieście świątecznej dekoracji, brakuje iluś tam flag. To, że przed następnym świętem będziemy musieli wydać nasze wspólne pieniądze i uzupełnić braki jest przykre, ale chyba nie najważniejsze. Mnie głęboko niepokoi spostrzeżenie, że iluś naszych sąsiadów dekoruje w święto narodowe swój dom kradzioną flagą, czyli demonstruje przynależność do narodowej wspólnoty, olewając jednocześnie prawidła, które tę wspólnotę spajają.

Idą święta. Święta otoczone wieloma symbolami. Może spróbujemy je tak przygotować, aby nie były to symbole puste. Może się uda, że w stojącym na wigilijnym stole „talerzu dla spóźnionego wędrowca” mignie nam twarz człowieka? Człowieka może niezbyt lubianego, a może nawet całkiem nielubianego. Ale takiego, któremu wyświadczyliśmy jakieś całkiem konkretne dobro.

Życzę dobrych świąt Bożego Narodzenia
Sołtys Wojciech

Wszystkim mieszkańcom
gminy Rajgród z okazji
Świąt Bożego
Narodzenia i Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia:
miłych, pogodnych i pełnych
rodzinnej miłości Świąt
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2012
składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Duda
i Burmistrz Rajgródu
Czesław Karpiński

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie Rajgród w roku szkolnym 2010/2011 (dokończenie)

GIMNAZJUM

Miernikiem poziomu nauczania w gimnazjum jest egzamin gimnazjalny. Egzamin gimnazjalny składał się z 3 części: humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz językowej.

W 2011 roku do egzaminu w Gimnazjum w Rajgrodzie przystąpiło 63 uczniów klas III.

Część matematyczno-przyrodnicza

Wyniki egzaminu III klas obrazuje załącznik nr 3 do informacji.

Średnio uczniowie uzyskali 42% punktów w tej części egzaminu. Był to wynik niższy niż w skali województwa (48%) i w skali kraju (47%). Odchylenie standardowe 9,44 (bliskie max wartości 10) wskazuje na bardzo duże zróżnicowanie i rozproszenie wyników poszczególnych uczniów - wartość ta wskazuje, iż ok. 70% zdających egzamin osiągnęło wynik w przedziale 11,56 - 30,44 pkt.

Największy odsetek zdających egzamin (73%) znalazło się w grupie uczniów z wynikiem średnim.

Biorąc pod uwagę poziom osiągnięć uczniów w obszarach umiejętności, stwierdzić można, iż:

- w największym stopniu (choć nie zadowalającym) uczniowie opanowali umiejętność stosowania terminów, pojęć i procedur z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych niezbędnych w praktyce życiowej i dalszym kształceniu (47%) oraz wyszukiwanie i stosowanie informacji (46%)

- w najmniejszym zaś stopniu uczniowie opanowali umiejętność stosowania zintegrowanej wiedzy i umiejętności do rozwiązywania problemów (zaledwie 27%),

Wynik Gimnazjum w Rajgrodzie na przestrzeni ostatnich lat na standardowej skali dziesięciostopniowej (staninowej) wskazują na wahania wyników egzaminu. Do 2009 roku wartość staninu rosła (w 2009 roku była najwyższa i wyniosła 6). W 2010 roku nastąpił spadek do 4 i w analizowanym okresie wartość ta utrzymała się na tym samym poziomie, co oznacza, że wyniki egzaminów znajdowały się niżej średniej krajowej, przy czym 60% szkół podobnego typu osiągnęło wyniki lepsze niż Gimnazjum w Rajgrodzie a 23% szkół wyniki niższe.

Część humanistyczna

Średni wynik osiągnięty przez III-cioklasistów Gimnazjum w Rajgrodzie (45%) był niższy od średniego wyniku województwa (50%) i kraju (51%). Podobnie jak w przypadku części matematyczno-przyrodniczej odchylenie standardowe było bardzo wysokie - 9,25, co świadczy o rozproszeniu i zróżnicowaniu poszczególnych wyników uczniów (tabela wyników stanowi załącznik nr 4 do informacji). Wartość odchylenia wskazuje, iż ok. 70% uczniów osiągnęło wyniki w przedziale 13,5-31,55 pkt. O znacznym rozproszeniu świadczy również odsetek uczniów z poszczególnymi wynikami, gdzie 52,4% uczniów osiągnęło wynik średni, 33,3% niski i 14,3% wynik wysoki.

Analizując wyniki uczniów w zakresie badanych obszarów umiejętności stwierdzić można, iż zdający egzamin w zadowalającym stopniu opanowali umiejętność czytania i odbioru tekstów kultury (56% możliwych pkt do zdobycia). Znacznie gorzej poradzili sobie z tworzeniem własnego tekstu - średnio uczniowie uzyskali 33% możliwych punktów.

Pozycja szkoły na skali dziesięciostopniowej ukształtowała się na takim samym poziomie jak w przypadku części matematyczno-przyrodniczej.

Część językowa

W tej części egzaminu uczniowie osiągnęli najniższe wyniki - średni wynik 20,5 pkt, co odbiega od wyniku województwa i kraju o 8 pkt (tabela wyników stanowi załącznik nr 5 do informacji).

Odchylenie standardowe na poziomie 8,41 wskazuje na znaczne zróżnicowanie wyników a także mówi nam, iż ok. 70% uczniów uzyskało wyniki w przedziale 12,9-28,91 pkt.

Zśród trzech z badanych obszarów umiejętności w żadnym uczniowie nie uzyskali 50% punktów w skali gminy. W najwyższym stopniu opanowali umiejętność reagowania językowego (46%) i odbioru tekstu słuchanego (44%), najgorzej odbiór tekstu czytanego (35%).

Stanin na poziomie 1 w skali pięciostopniowej wskazuje na to, że 93% szkół w skali województwa uzyskało lepsze wyniki niż Gimna-

zjum w Rajgrodzie.

Niski poziom wyników egzaminu gimnazjalnego w roku szkolnym 2010/2011 osiągnięty w skali kraju świadczyć może o za wysokim poziomie egzaminu w stosunku do możliwości i umiejętności posiadanych przez uczniów. Przyczyn niskich wyników można doszukiwać się również w samym procesie edukacyjnym, który nie zawsze przynosi wymierne korzyści w postaci wysokich wyników w nauce.

Ograniczając analizę do obszaru gminy Rajgród uwagę należy zwrócić na wnioski wypracowane przez nauczycieli Gimnazjum w Rajgrodzie, którzy wspólnie z Dyrektorem przeprowadzili analizę wyników egzaminu gimnazjalnego. Okazało się, iż 15 uczniów na 63 zdających egzamin to osoby z dysfunkcjami (m.in. dysleksja rozwojowa, dysortografia, dysgrafia). 6 uczniom na podstawie opinii z PPP obniżono wymagania edukacyjne. Problemy te znalazły odzwierciedlenie w wynikach egzaminu na koniec III klasy. Na niższe wyniki egzaminu wpływ może mieć również, to że większość młodzieży gimnazjalnej dojeżdża do szkoły, co z kolei wpływa na ograniczenie czasu wolnego, który mógłby być w znaczący sposób przeznaczony na naukę.

Bez względu na przyczyny słabych wyników egzaminu należałoby zastanowić się nad sposobem poprawy efektywności procesu edukacyjnego, w taki sposób, aby przy wykorzystaniu posiadanej kadry pedagogicznej, bazy edukacyjnej oraz predyspozycji młodzieży, w jak najlepszy sposób przygotować uczniów do zdobywania kolejnych wyższych etapów edukacyjnych.

SUKCESY UCZNIÓW

Uczniowie wszystkich szkół chętnie uczestniczą w różnego rodzaju konkursach przedmiotowych jak i artystycznych na poziomie szkolnym i lokalnym.

Szkoła podstawowa w Beldzie poszczycić się może następującymi sukcesami uczniów w roku szkolnym 2010/2011:

- IV miejsce na 12 drużyn w turnieju piłki nożnej w Wąsosz, -I miejsce ucz. Kl. II -Piknik Trzeźwości Biegi Przełajowe,
- II miejsce ucz. Kl. II-III w konkursie plastycznym organizowanym przez Wydział Katechetyczny Diecezji Kurii Diecezjalnej za Portret Jana Pawła II - malowany na szkle,
- Wyróżnienie w konkursie plastycznym „Najpiękniejszy zakątek obszaru LGD, Biebrzański Dar Natury”- organizowany przez Lokalną Grupę Działania Biebrzański Dar Natury,
- Wyróżnienie Szkoły za udział w konkursie plastycznym "Dzień z życia łosia"- organizowanym przez Nadleśnictwo Rajgród w Tamie,
- Wyróżnienia i nagrody w konkursie "Bezpiecznie na wsi"- zorganizowanym przez KRUS,
- Wyróżnienie ucz. Kl. V za udział w konkursie "Serce Lasu"- zorg. przez Nadleśnictwo i Okręgową Radę Łowiecką w Łomży,
- Dyplom wyróżnienia i dyplom laureata w konkursie polonistycznym Albus - zorganizowanego przez CEN,
- Dwa dyplomy wyróżnienia w konkursie przyrodniczym Album.

Sukcesy uczniów Szkoły Podstawowej w Rydzewie w roku szkolnym 2010/2011:

1. Wyróżnienia w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym "Kangur 2011" (2 osoby)
2. Udział w konkursach historycznych i z wiedzy o regionie-poziom powiatowy
3. Najwyższy wynik ze sprawdzianu szóstoklasistów spośród szkół prowadzonych przez gminę, trzeci wynik w powiecie

Osiągnięcia uczniów Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie w roku szkolnym 2010/2011:

1. laureat VII edycji Konkursu Poetyckiego Miasto i region w Unii Europejskiej - wiersz na temat Dnia Flagi,
2. Wyróżnienie dla uczennicy klasy V za udział w Międzyszkolnym konkursie poetyckim "KONKURS JEDNEGO WIERSZA",
3. Wyróżnienia i nagrody 4 uczniom za udział w konkursach organizowanych przez Naszą Biebrzę i Nadleśnictwo Rajgród,
4. Brązowy medal za udział w Wiosennych Biegach Przełajowych w Białaszewie oraz w XIII Biegu Wilka.

Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie może poszczycić się licznymi sukcesami sportowymi. Do największych osiągnięć należą:

1. IV miejsce w powiecie (na 22 szkoły) za udział w finałach i

półfinałach wojewódzkich: w szachach, piłce nożnej, unihokeju, lekkiej atletyce, indywidualnych i drużynowych biegach przełajowych oraz tenisie stołowym;

2. rekord województwa podlaskiego podlaskiego rzucie dyskiem w Półfinale Wojewódzkich Igrzysk w Lekkiej Atletyce;

3. III lokata w konkurencji drużynowej w Półfinale Polski Turnieju Piłki Nożnej "Liga Małych Mistrzów";

4. I miejsce indywidualne w Mistrzostwach LZS Województwa Podlaskiego w Biegach "III Bieg Rolnika";

5. V miejsce drużynowo w Finale Wojewódzkim Turnieju Piłki Nożnej o "Puchar Premiera Donalda Tuska";

6. I miejsce indywidualne w Półfinale Wojewódzkich XI. Podlaskich Igrzysk w Lekkiej Atletyce;

7. I miejsce drużynowo w Finale Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej o "Puchar Premiera Donalda Tuska";

8. III miejsce drużyny chłopięcej w Igrzyskach Powiatu Grajewskiego w Unihokeju;

9. II miejsce drużynowo w Finale Powiatowego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego;

10. I miejsce drużynowo chłopcy i II miejsce drużynowo dziewczęta w Igrzyskach Powiatu Grajewskiego w Lekkiej Atletyce.

Inne osiągnięcia:

- III miejsce w VII Integracyjnym Turnieju Wiedzy "Powiat Grajewski - Mój Mały Świat"

- III miejsce w XVII Dekanalnym Przeglądzie Jasełek,

- uzyskanie certyfikatu przynależności do Podlaskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie,

- udział w programie Polskiego Towarzystwa Dysleksji "Szkoła przyjazna uczniom z dysleksją".

Osiągnięcia uczniów z Gimnazjum w Rajgrodzie:

- II miejsce drużyny dziewcząt w Gimnazjady Powiatu Grajewskiego w szachach - awansował do półfinału województwa,

- wygrana klasyfikacji drużynowej w Gimnazjady Powiatu Grajewskiego w strzelectwie sportowym dziewcząt i chłopców,

- IV miejsce dziewcząt i III miejsce chłopców w Gimnazjady Powiatu Grajewskiego w tenisie stołowym (51 uczniów z 8 gimnazjów powiatu grajewskiego),

- III miejsce dziewcząt w Gimnazjady Powiatu Grajewskiego w badmintonie,

- II miejsce w Gimnazjady Powiatu Grajewskiego w piłce ręcznej chłopców,

- VI miejsce dziewcząt w finale Gimnazjady Województwa Podlaskiego w Szachach,

- III miejsce indywidualne w Otwartych Mistrzostwa Miasta Szczuczyna w Tenisie Stołowym (28 zawodników i zawodniczek),

- najlepsze miejsca zajęte przez rajgrodzkich gimnazjalistów w Gimnazjady w lekkiej atletyce: II miejsce w biegu na 1000 m, II miejsce w rzucie oszczepem oraz III miejsce w skoku w dal, II miejsce w biegu na 600 m, III miejsce w biegu na 1000 m, III miejsce w biegu na 100 m, III miejsce w biegu sztafetowym 4x100 m.

- 5 miejsce drużynowo w Finale Wojewódzkim 13. Turnieju Coca Cola Cup 2011 (w finale startowało 12 zespołów wyłonionych w dwóch rundach eliminacyjnych).

- II miejsce drużyny UKS-u Rajgród w wakacyjnej lidze piłki nożnej szkół gimnazjalnych organizowanej przez MOSiR Grajewo.

IV. Stan realizacji zadań oświatowych gminy na rzecz uczniów i szkół

W roku szkolnym 2010/2011 realizowano szereg zadań wynikających z ustawowych obowiązków gminy na rzecz uczniów i szkół. Najważniejszym zrealizowanym zadaniem Gminy było zabezpieczenie na odpowiednim poziomie placówkom oświatowym przez gminę środków finansowych na prowadzenie działalności, w tym na wynagrodzenia pracowników i eksploatację budynków komunalnych, a także środków finansowych w formie dotacji na prowadzenie Szkoły Podstawowej w Mieczach przez Stowarzyszenie Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym "Eduktor" w Łomży.

DOWOŻENIE UCZNIÓW DO SZKÓŁ

Realizując obowiązki określone w art. 17 ustawy o systemie oświaty dowożono do szkół uczniów niepełnosprawnych i zamieszkałych w znacznym oddaleniu od szkół.

W celu realizacji tego zadania gmina Rajgród podpisała umowy na dowóz uczniów do szkół z PKS Suwałki, ze ZSS w Grajewie oraz indywidualne umowy z rodzicami.

W roku szkolnym 2010/2011 Gmina Rajgród zorganizowała dowóz dla 355 uczniów, uczniów tym:

10 uczniów niepełnosprawnych dowożonych do ZSS w Grajewie;

1 uczeń niepełnosprawny dowożony do Szkoły Specjalnej uczniów Olecku.

Liczba uczniów korzystających z dowozu organizowanego przez gminę jak i szkoły obrazuje poniższa tabela:

Tabela Nr 8. Liczba uczniów dowożonych do szkół.

L.p.	Szkoła	Liczba uczniów korzystających z dowozu
1.	Gimnazjum	161
2.	SP Bełda	34
3.	SP Karczewo	32
4.	SP Rydzewo	26
5.	SP Rajgród	114
	Łącznie:	367

KOSZTY PONIESIONE PRZEZ GMINĘ NA DOWÓZ UCZNIÓW DO SZKÓŁ:

Wydatki poniesione w 2010 roku - 365 638,67 zł

Planowane wykonanie na 2011 rok - 344 990,86 zł

STYPENDIA I ZASIŁKI SZKOLNE

Tabela Nr 9 pokazuje liczbę przyznanych stypendiów szkolnych i zasiłków szkolnych w roku szkolnym 2010/2011 z wyszczególnieniem typów szkół, w których uczniowie pobierali naukę.

Tabela 9. Stypendia szkolne w roku szkolnym 2010/2011

Lp.	Wyszczególnienie	Stypendium szkolne	Zasiłek szkolny
1.	Liczba wniosków	325	-
2.	Liczba wniosków pozytywnie załatwionych - ogółem	323	-
	w tym odnoszących się do uczniów:		
	szkół podstawowych	153	2
	gimnazjów	77	3
	szkół ponadgimnazjalnych	88	-
	innych	5	-
3.	Nakłady finansowe (w zł)	237196	2 000,20

Kwota wypłaconych świadczeń w 80% sfinansowana została z przyznanej dotacji, a w 20% pokryta ze środków własnych Gminy Rajgród.

WYPRAWKA SZKOLNA

Innym zadaniem o charakterze pomocy materialnej było wsparcie w zakresie zakupu podręczników w ramach rządowego programu "Wyprawka szkolna" Z tej formy pomocy skorzystało 113 uczniów. Na realizację zadania pozyskano środki finansowe w kwocie 22 750,00 zł od Wojewody Podlaskiego.

DOKOŃCZENIE W NASTĘPNYM NUMERZE

Opracowała: Wiesława Milewska

OPŁATY I PODATKI LOKALNE

Obowiązujące w gminie Rajgród w 2012 r.

WODA I ŚCIEKI

Zatwierdzono taryfy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę z urządzeń komunalnych w kwocie: 2,00 zł/m³ netto.

Zatwierdzono taryfy na zbiorowe odprowadzenie ścieków do urządzeń komunalnych w kwocie: 6,17 zł/m³ netto.

Wysokość dopłaty za ścieki dostarczone do miejskiej oczyszczalni ścieków przez gospodarstwa domowe oraz stawki **PODATKU OD NIECZYŚCISCI STAŁYCH** zostaną podjęte na XIII sesji RM w dniu 30 XII 2011 r. **PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI**

1. Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zaklasyfikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,84 zł od 1 m² powierzchni;

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 4,33 zł od 1 ha powierzchni;

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,35 zł od 1 m² powierzchni, z wyjątkiem: gruntów przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego lub użytkowanych jako tereny letniskowe lub rekreacyjne – 0,43 zł od 1 m² powierzchni; gruntów zajętych pod drogi wewnętrzne w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 2000 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2000 r. Nr 71, poz 838, z późn. zm.) stanowiących własność, współwłasność gminy – 0,43 zł od 1 m² powierzchni.

2. Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych – 0,70 zł od 1 m² powierzchni użytkowej;

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 21,00 zł od 1 m² powierzchni użytkowej;

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 10,24 zł od 1 m² powierzchni użytkowej;

d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,45 zł od 1 m² powierzchni użytkowej;

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 7,36 zł od 1 m² powierzchni użytkowej;

f) budynków lub ich części wyodrębnionych na pomieszczenia gospodarcze wykorzystywane wyłącznie do potrzeb gospodarstwa domowego podatnika z wyłączeniem budynków lub ich części wykorzystywanych na garaże – 2,00 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.

3. Od budowli 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 37 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych.

OPŁATA MIEJSCOWA

Opłatę miejscową pobiera się na terenie miejscowości: Ciszewo, Rajgród, Czarna Wieś, Rybczyzna, Karczewo, Skrodzkie, Kuligi, Wojdy, Orzechówka, Woźnawiec.

Stawka opłaty miejscowej wynosi 2,00 zł za każdy dzień pobytu. Opłatę miejscową pobiera się od osób fizycznych przebywających dłużej niż dobę w celach wypoczynkowych, szkoleniowych lub turystycznych w miejscowościach wymienionych powyżej. Opłatę miejscową pobierają osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, prowadzące ośrodki wypoczynkowe, hotele, motele, sanatoria, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, pola namiotowe (kempingi) oraz wynajmujące kwatery lub domy letniskowe.

OPŁATA TARGOWA

Określa się dzienną stawkę opłaty targowej obowiązującą na terenie Gminy Rajgród w wysokości 10 zł z zastrzeżeniem, jak poniżej:

Dzienna stawka opłaty targowej wynosi przy wystawieniu do sprzedaży z:

1) stolika o powierzchni do 1 m², kosza, wiadra, itp. - 5 zł,

2) pojedynczych stoisk, straganów o powierzchni do 3 m² - 15 zł,

3) stoisk, straganów większych niż określonych w pkt. 2 - 20 zł.

W przypadku, gdy dla danej sprzedaży właściwa jest więcej niż jedna stawka opłaty targowej, stosuje się stawkę wyższą.

LISTOPADOWY BIWAK DRUŻYN

4.RDH "Ora Et Labora" 1.WDH "Ariatus in virtas"

W dniach 11-13 listopada 2011 r., w Bargłowie Kościelnym, w gimnazjum, miał miejsce biwak, w którym udział wzięli harcerze z Rajgrodu i Augustowa. Po zbiórce przed rajgrodzkim gimnazjum zapakowaliśmy potrzebne rzeczy do wyjazdu i wyruszyliśmy autobusem do

**Mianowanie Dh Łukasza na chorążego drużyny**

Bargłowa Kościelny, gdzie już czekali na nas augustowscy harcerze. „Harcerz postępuje po rycersku” - to zawołanie i hasło biwaku, którego celem było poznanie roli rycerza w średniowieczu, jak też znaczenia ideałów rycerskich we współczesnym świecie. W piątek, po uroczystej Mszy św. z okazji Święta Niepodległości, dh. Kasia Truskowska zrobiła nam krótką lekcję historii. Po przybyciu do bargłow-

**Świeczkowisko**

skiego gimnazjum zjedliśmy kolację i wykonywaliśmy prace plastyczne w zastępach. Na świeczkowisku przedstawiliśmy swoje flagi i herby. W nocy nie obyło się bez alarmów czyli nocnej musztry, którą przeprowadziła dh. Dominika Kalicka. Wszystko to za nasze „grzeczne” zachowanie.



Zabawa

Kolejny dzień rozpoczęliśmy zaprawą poranną prowadzoną przez dh. Patrycję Grygo. Następnie udaliśmy się na śniadanie. Cały dzień spędzaliśmy aktywnie: Wykonywaliśmy prace plastyczne, śpiewanki i pląsy, zabawy na hali, graliśmy w piłkę nożną i w dwa ognie. Po południu zjedliśmy obiad i mieliśmy czas wolny. Wieczorem były prowadzone tańce, przez kadrę z Augustowa. Następnie odbyło się obrzędowe świeczkowisko, a dzień zakończyliśmy utworzeniem kodeksu rycerskiego. W niedzielę rano, po zjedzeniu śniadania, posprzątailiśmy szkołę i spakowaliśmy nasze bagaże do autobusu. Następnie udaliśmy się do kościoła na sumę. Tak zakończył się nasz biwak w Bargłowie Kościelnym, z którego każdy wyniósł zdobytą wiedzę i mile spędził swój czas w gronie harcerzy. Czuwaj!

dh. Oliwia Pieńczykowska, dh. Iwona Kostrzewska

Porozumienie polskich i litewskich pograniczników

W WALCE Z PRZEMYTEM I KRADZIEŻĄ

Od kilku lat pomiędzy Litwą a Polską nie ma już strzeżonej granicy. Służby graniczne wcześniej miały ułatwione zadanie, bo na w/w granicy istniały tylko dwa przejścia: w Budzisku i w Ogrodnikach. Obecnie każda gmina nadgraniczna ma nie tylko jedno, ale i kilka połączeń drogowych umożliwiających przekraczanie granicy. Jest ich około 40 i tym samym swobodny przepływ ludności stał się faktem. Niestety, nie zmalała ilość przestępstw granicznych. Straż Graniczna w pasie przygranicznym może kontrolować wszystkie pojazdy. W czasie 11 miesięcy br. odebrano towar przemytnikom na ogólną wartość 22 mln zł. Odzyskano również 130 skradzionych samochodów; główną marką w zainteresowaniu złodziei jest BMW. Przytoczone powyżej cyfry świadczą o skali procederu, jaki ma miejsce na otwartej granicy pomiędzy Polską a Litwą.

W środę, 7 grudnia 2011 r., w Płaskiej spotkali się przedstawiciele komend głównych Straży Granicznej RP i Republiki Litewskiej, obecni też byli przedstawiciele Policji. Podpisano porozumienie między-narodowe, w ramach którego funkcjonariusze Straży Granicznej mogą przekraczać granicę i ścigać przestępców. Będą to wspólne patrole polsko-litewskie operujące po obu stronach granicy. Na terytorium Polski dowódcą takiego patrolu będzie Polak, zaś na terytorium Litwy - Litwin. Tym samym skończą się też problemy z zatrzymanymi, które wynikały często z nieznajomości języka.

inf.wł.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Rajgrodzie informuje:

Wszystkie pary małżeńskie, które razem przeżyły co najmniej 50 lat lub ich najbliższa rodzina proszeni są o zgłaszanie się do tutejszego Urzędu celem wszczęcia procedury ubiegania się o medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, które nadaje Prezydent RP.

Dokładną informacją służy kierownik USC - Agnieszka Citkowska.

Jak łatwo zagubić polską rację stanu Aksjomaty na szachownicy

Listopad wskazuje nam wszystkim na wartości nieprzemijające już w pierwszym dniu tego miesiąca, kiedy obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych. Ta ogromna rzesza ludzi, którzy życiem swym wskazali wartości nieprzemijające dla każdego chrześcijanina jest pieczęcią potwierdzającą drogę i styl postępowania według świata wartości, jakimi powinniśmy kierować się w życiu. I wcale nie jest to odrębne od wartości, jakie wskazuje nam kolejne święto listopadowe - 11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości. Na sztandarach od wieków wypisane mamy zarówno: Bóg i Ojczyzna.

W świecie szklanych obrazków, migających wspaniałymi kolorami i przy chałaśliwej muzyce, przy spiesznym bełkocie sloganów łatwo młodemu człowiekowi zatracić poczucie zeczywistości. Karmiony olbrzymią dawką negatywnych wartości nawet nie spostrzeżę kiedy - staje się człowiekiem „wolnym” czyli opętany ułudą fałszywej szczęśliwości bez zasad wiary i patriotyzmu. Jak łatwo, nie tylko młodym ludziom, wmówić, że wolność to życie bez ograniczeń moralnych, a Ojczyzna i jej umiłowanie - to wartości negatywne.

Listopad tego roku przejdzie do historii, jako iesiąc, w którym mieliśmy przynajmniej trzy spektakularne wydarzenia świadczące o tym, że nawet Polakom z pierwszych stron gazet zdarzyły się

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej - Grzegorz Lato był w przeszłości znanym piłkarzem. Pamiętamy jego zasługi dla polskiej piłki, chociażby w pamiętnych mistrzostwach świata w Niemczech, kiedy to w 1974 r. był królem strzelców tego turnieju, a Polska zajęła (pod kierunkiem legendarnego trenera Kazimierza Górskiego) III miejsce (wówczas srebrny medal). Natomiast w listopadzie tego roku PZPN pod kierunkiem G. Lato zdecydował, że narodowa reprezentacja piłkarzy będzie grała w koszulkach bez narodowego godła na piersiach. Spowodowało to powszechną krytykę i po dwóch meczach biały orzeł w koronie powrócił na piłkarskie narodowe stroje. Jak powiedziała wielka polska lekkoatletka - Irena Szewińska: - Startując w koszulce z orłem na piersi czułam zawsze dumę, że jestem reprezentantką naszego kraju.

W dniu 7 grudnia 2011 r. Prezydent RP - Bronisław Komorowski złożył podpis pod projektem nowelizacji ustawy o symbolach narodowych, gdzie zastrzegł, aby reprezentacje narodowe miały na swych strojach godło państwowe.

Drugi przypadek godny napiętnowania dotyczy ministra Radosława Sikorskiego, który w przeszłości znany był z odwagi walczenia o wartości demokratyczne, o wolność narodów do samostanowienia. Jako minister spraw zagranicznych RP w Berlinie wystosował apel do obcego państwa, aby w ramach Unii Europejskiej zechciało przewodniczyć jej czyli innym narodom wchodzącym w jej skład. Skąd u tego człowieka taka postawa wasala? Rozumiem premiera i Prezydenta, którzy bronią swego ministra, ale nie rozumiem tych pozostałych Polaków, którzy starają się usprawiedliwić wypowiedź Sikorskiego. Powiadają, że nawoływał tylko do przejęcia inicjatywy w Unii przez Niemcy, jako państwo z największym potencjałem ekonomicznym, do przejęcia przewodnictwa w sprawach go-

spodarczych. Wiązać się to ma z ocaleniem strefy euro, a jak mówią - również z ocaleniem całej Unii.

Szanowni Państwo! Nie dajmy się ogłupić do końca. W Europie nie czas na konflikty zbrojne, nie czas na wojnę... Jakikolwiek konflikt zbrojny, nie daj Boże nuklearny, nie interesuje nikogo na naszym kontynencie. Od kilkunastu lat toczy się już zaawansowana wojna ekonomiczna. Stara prawda mówi, że rządzi ten, kto ma pieniądze. Neoliberalizm, ów fałszywy i niebezpieczny kierunek myślowy najwyraźniej już stał się przeżytkiem, bo najwyraźniej wskazał swoje wady. Kryzys światowy i europejski spowodowany jest przez neoliberalne środowiska międzynarodowej finansjery. Pojawiają się już książki, gdzie wskazuje się na konkretny ludzi, których bez ograniczeń można nazwać spekulantami globalnej finansjery.

Kto ma pieniądze, ten ma dobrze rozwiniętą gospodarkę, ten ma instrumenty do rządzenia światem bez militarne go podboju sąsiadów. Proszenie Niemców o przeprowadzenie w Unii Europejskiej - to nic innego, jak poddańcze wołanie o przywództwo w Europie. To dosłownie prośba o nadzór innego państwa nad pozostałymi, którzy tym samym tracą znaczną (nie trochę, jak to się mówi w mediach), ale dużą część swej niezależności. W historii Polski byli tacy ministrowie, którzy prosili o obcą interwencję. W jednym przypadku skończyło się to tylko wieszaniem zdrajców Ojczyzny na warszawskim placu; tylko ich portretów, gdyż byli fizycznie chronieni bagnietami i szablami swych mocodawców.

Trzeci przypadek związany z odniesieniem do najwyższych naszych wartości przydarzył się prezesowi Prawa i Sprawiedliwości - Jarosławowi Kaczyńskiemu. Powiedział on ogólną prawdę o wzroście przestępczości, kiedy prawo jest zbyt liberalne i w dodatku kuleje sądownictwo i cały wymiar sprawiedliwości. Zaostrzenie kary i jej stuprocentowej wykonalności z pewnością prowadzi do spadku przestępczości. Niestety, zagalopował się Pan Prezes domagając się wprowadzenia w Polsce kary śmierci za najcięższe przestępstwa. Jako prezes partii odwołującej się do społecznej nauki Kościoła Katolickiego zapomniał, że nauczanie papieża neguje stosowanie kary śmierci. Błogosławiony Jan Paweł II mówił dobitnie, że przykazanie „nie zabijaj” powinno być stosowane w całej swej rozciągłości. To państwo prawa musi utworzyć takie warunki odosobnienia osób, które dopuściły się najcięższych przestępstw, aby zabezpieczyć swoich obywateli od nich. Obecnie w Europie tylko na Białorusi wykonywana jest kara śmierci. Następnego dnia po wypowiedzi Kaczyńskiego, 30 listopada, papież Benedykt XVI jednoznacznie powiedział, że kara śmierci nie powinna być stosowana. Nie nie trzeba już więcej żadnego dodatkowego komentarza.

Człowiek jest omylny i może w swych wypowiedziach i osądach czasami pomylić się. Takie omyłki nie mogą zbyt często zdarzać się osobom na najważniejszych stanowiskach państwowych. A tylko zrekapitulujmy powyższe: Przydarzyły się szefowi Polskiego Związku Piłki Nożnej, ministrowi rządu Rzeczypospolitej Polskiej i prezesowi partii, która ma w nazwie Prawo i Sprawiedliwość. Ludzką rzeczą jest błędzić, ale męża stanu można poznać po tym, że potrafi szybko osądzić swój błąd, przyznać się do niego i w porę wycofać się.

W granicach ludzkiej przyzwoitości

NA POGRANICZU PRAWA

Tegoroczna wybitnie sucha jesień spowodowała znaczny spadek wód gruntowych. Obserwujemy również wyjątkowo niskie stany poziomu wody w naszych jeziorach. Na wodowskazie umieszczonym na jazie wodnym w Rajgrodzie najczęściej woda utrzymuje się na wysokości podziałki powyżej 200 cm. Najbardziej zabarwiona przez nią jest skala w miejscu oznaczającym 230 cm. W dniu 7 grudnia wodowskaz wskazywał poziom wynoszący 140 cm. Tylko przez jeden z szandorów woda przelewała się leniwie do Jegrzni. Tym samym jezioro odsłoniło długi brzeg. Ujawniły się również przeróżne nieczystości, które są najwyraźniej efektem naszej - ludzkiej działalności. Stali mieszkańcy naszych wód (ryby) nie produkują plastikowych butelek, opakowań, przedmiotów ze szkła, a tym bardziej opon od pojazdów samochodowych czy gruzu po zburzeniu budynków. Jest wyjątkowa okazja, aby posprzątać wokół siebie. To nic, że linia brzegowa czyni jezioro nie naszą własnością, ale zwykła przyzwoitość nakazuje nam posprzątać tego wszystkiego, co my lub nasi bliźni nanosili przez lata. Z pewnością nie złamamy prawa na tyle, jeżeli nawet ciągnikiem z przyczepką wjedziemy na brzeg i zabierzemy zgromadzone nieczystości.



Należy jednak zachować we wszystkim umiar. Nie poprawiamy natury i nie czynimy z naturalnego brzegu śródziemnomorskich plaż. Nie wszędzie jest gruba warstwa piasku, bo podłoże na naszym terenie jest różne, również muliste. Jak poinformował nas „Tygodnik Powiatowy” (2011, nr 48), jeden z mieszkańców Rajgrodu na Kolonii Prawej (ewentualnie posiadacz działki zamieszkały poza Rajgrodem) skorzystał z niskiego stanu wody w jeziorze Dręstwo i nawiązał ogromne ilości piasku. Podwyższył tym samym swoją działkę i zdaniem urzędników zajął również ową „podsypkę” kilka metrów jeziora. Kłopotów naszemu Urzędowi przysporzył fakt, że wprawdzie jego działka położona jest w naszej gminie, ale już linia brzegowa jeziora Dręstwa jest granicą gmin (rajgrodzkiej i bargłowskiej) i tym samym granicą powiatów (grajewskiego i augustowskiego). Spowodowało to w pewnym czasie niemoc urzędniczą, bo nie bardzo było wiadomo kto ma przywołać do porządku owego zapobiegliwego właściciela piaskowej posesji. Przy okazji padło w artykule „TG” mało precyzyjne stwierdzenie. Nad brzegiem j. Dręstwa leżącym w gminie rajgrodzkiej nie ma otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego. Rada Miejska w Rajgrodzie nigdy nie uchwaliła otuliny BPN w naszej gminie. Natomiast problem z nawiezieniem piasku zapewne zniweluje sama natura, kiedy tylko wiosną woda osiągnie swoje normalne stany. Poruszana wiatrem wskaże zasięg jeziora w tym miejscu. Oczywiście, że nastąpiła tu ingerencja w środowisko naturalne. Jak zaznaczyliśmy na początku, ingerencja w terenie, zwłaszcza na pograniczu naszych działek i jeziora lub lasu - powinna być rozumna i wyważona.

Zielone światelko dla „Arcusa”

JACHTY I BOJERY

O problemach Yacht Clubu „Arcus” pisaliśmy już wielokrotnie. Uciążliwe sąsiedztwo, na które skarżą się władze klubu, od lat skutecznie hamuje kolejne inwestycje i rozwój żeglarstwa w Rajgrodzie. Pojawiło się jednak zielone światło dla najbardziej koniecznych inwestycji, jakie Zarząd Y.C. „Arcus” zamierza wykonać w przyszłym roku. Wyremontowana zostanie keja wokół basenu żeglarskiego oraz rajgrodzka marina. Od lat służy ona szkoleniu żeglarzy i jest stacją wodną przystosowaną również dla niepełnosprawnych. Po koniecznym remoncie stanie się bardziej atrakcyjnym obiektem przyciągającym miłośników żeglarstwa. Zostanie zakupiony również nowy sprzęt.



Dnia 28 listopada 2011 r. podpisana została umowa z Marszałkiem Województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego.



Unijna dotacja wyniesie 582 tys. zł i będzie stanowić ok. 45% wartości inwestycji (całość to wydatek ok. 1260 tys. zł). Dzięki dotacji ośrodek w Rajgrodzie rozszerzy swoją ofertę. Zamierza się wprowadzić windsurfing oraz pozyskane zostaną bojery, tym samym rozwinię się żeglarstwo lodowe. Ponadto zimą będą wykorzystane atuty naszego terenu i organizowane będzie narciarstwo śladowe.

Oferta skierowana jest nie tylko do zainteresowanych z naszego kraju, ale i do partnerów litewskich. Stosowne porozumienie zostało już zawarte z jednym z ośrodków o podobnym profilu działalności z Litwy.

inf.wł.

Z ŻYCIA PARAFII

1 listopada 2011 r. - Wszystkich Świętych. Od kilkunastu lat w tym uroczystym dniu główna Msza św. odprawiana jest w kaplicy na cmentarzu grzebalnym znajdującym się naprzeciw kościoła. Nabożeństwu przewodniczył rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. prałat Hieronim Mojżuk, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Po Mszy św., którą stojący przy grobach swoich bliskich mogli słyszeć i w niej uczestniczyć dzięki nagłośnieniu, odmówiono dziesiątek różańca. Na zakończenie miała miejsce procesja główną alejką wokół cmentarza. Na narożnikach cmentarnych zatrzymywano się i modlono za spoczywających na tym cmentarzu.

2 listopada 2011 r. - Dzień Zaduszny. Wszystkie msze św. w tym dniu miały miejsce w rajgrodzkim kościele. Po nabożeństwie południowym uformowała się procesja żałobna i wyruszyła na cmentarz grzebalny znajdujący się na wylocie ul. Warszawskiej w kierunku Grajewo. Jest to cmentarz o wiek młodszy od poprzedniego. Tu również modlono się za zmarłych pochowanych na tej rajgrodzkiej nekropolii. Wierni licznie przybyli na groby swych bliskich.

4 listopada 2011 r., wieczorem, w sali Domu Katolickiego „Barka” im. Jana Pawła II w Rajgrodzie odbyło się kolejne spotkanie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Obradom przewodniczył prezes Czesław Pieńczykowski. Asystent kościelny oddziału - ks. H. Mojżuk wygłosił zebraniem referat na temat nowego roku kościelnego, którego hasło brzmi: „Kościół naszym domem”. Stwierdził, że trudny czas, jaki przeżywa nasza Ojczyzna wymaga wysiłku od nas wszystkich, również - więcej modlitwy. Zapowiedział, że w każdy pierwszy czwartek miesiąca, przed Mszą św. wieczorną, a więc o godzinie 16.30, kapłani będą modlić się modlitwą brewiarzową. Do modlitwy zaprasza się wszystkich chętnych. Zaproponował też, aby zainteresowani przyłączyli się do modlitwy Drogi Krzyżowej, jaka będzie odprawiana w każdy piątek na rajgrodzkiej Kalwarii.

- Bez względu na pogodę będziemy się gromadzić w każdy piątek o godzinie 19.00, aby modlić się przy kolejnych stacjach Męki Pańskiej. Piątek jest dniem postu i można w tym dniu poświęcić godzinę czasu, aby wziąć udział w tym szczególnym nabożeństwie. Modlitwy nigdy za dużo.

Ponadto zebrani ustalili zakres udziału członków Akcji Katolickiej w zbliżających się uroczystościach.

10 listopada 2011 r. - wigilia Święta Niepodległości. Msza św. w intencji Ojczyzny została odprawiona w rajgrodzkim sanktuarium o godz. 17.00. Przewodniczył jej i stosowną homilię, nacechowaną akcentami patriotycznymi, wygłosił ks. proboszcz H. Mojżuk.

(relacja w odrębnym artykule).

12 listopada 2011 r. - sobota. W tym dniu, o godz. 15.00 w rajgrodzkim kościele przed Najświętszym Sakramentem spotkali się członkowie Akcji Katolickiej na swym zaplanowanym dwugodzinnym czuwaniu.

20 listopada 2011 r. - niedziela Chrystusa Króla. Ostatnia niedziela roku liturgicznego, nazywana niedzielą Chrystusa Króla Wszechświata, jest świętem patronalnym Akcji Katolickiej. Podczas sumy w rajgrodzkim sanktuarium aktywny udział wzięli członkowie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.

W niedzielę, 27 listopada, rozpoczął się adwent. Rano, o godz. 7.00 na msze roratnie przybywali codziennie dzieci z lampionami.

7 grudnia 2011 r. - pierwsza środa miesiąca. W tym dniu, po południowej Mszy św., ok. godz. 18.00, w „Barce” miało miejsce spotkanie Kręgu Biblijnego. W każdą pierwszą środę miesiąca ma miejsce takie spotkanie. Wszystkich zainteresowanych tą formą poszerzania wiedzy biblijnej serdecznie zapraszamy.

8 grudnia 2011 r. - święto Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia. W tym dniu maryjnym w rajgrodzkim sanktuarium msze święte miały porządek niedzielny. Podczas sumy (godz. 10.00) aktywny udział brały Panie zrzeszone w Polskim Związku Kobiet Katolickich: czytania przed ewangelią, śpiew psalmy, czytanie modlitwy wiernych, komentarza do procesji z darami ołtarza i udział w niej. Jest to święto patronalne tego związku. Ksiądz Proboszcz w kazaniu powiedział m.in.:

- Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny Oznacza, że

Maryja była wolna od grzechu pierworodnego. „Maryja „była pełna łaski”, jak mówi dzisiaj anioł Gabriel w Ewangelii, a więc była wolna od upadłości pierwszych rodziców, która to upadłość dotknęła pierwszych ludzi i trawć będzie aż do końca świata. Była wolną od grzechu ze względu na „zasługi Jezusa Chrystusa”. Można powiedzieć, że Chrystus Pan miał się narodzić w niepokalanym łonie Maryi Dziewicy z Nazaretu. Dogmat ten został ogłoszony w 1854 r. i został potwierdzony przez objawienia w Lourdes. To właśnie św. Bernadetta usłyszała od Maryi, że jest ona „niepokalanie potętą”.

W dalszej części kazania ks. H. Mojżuk powiedział, że naród polski ma szczególną więź z Maryją. Rycerze nazywali ją hetmanką, a św. Maksymilian Maria Kolbe zawierzył jej całą swoją działalność i całe życie. To on utworzył Milicję Niepokalanej, kiedy doświadczył w Rzymie, pod boki



Po złożeniu kwiatów pod tablicami

Ojca Świętego, panoszącej się masonerii europejskiej. Jego dzieło życia - „Rycerz Niepokalanej” wydawany przed wybuchem wojny w półtoramilionowym nakładzie przygotował nasz naród na straszne lata okupacji. Tak samo teraz - obchodzimy 20. rocznicę istnienia „Radia Maryja”, które to radio, Telewizja „Trwam” i inne dzieła służące prawdzie przygotowują nasz naród na trudne czasy. Widzimy, co się dzieje na świecie, jak się walczą z Prawdą, jak się neguje podstawowe wartości ogólnoludzkie. „Zwycięstwo jak przyjdzie - to przyjdzie przez Maryję”. Przez tę Maryję, której zawierzył błogosławiony Jan Paweł II, chociażby w swym zawołaniu „Cały Twój” Maryjo.

W dniach 11-13 grudnia 2011 r. w rajgrodzkiej parafii miały miejsce rekolekcje adwentowe. Nauki rekolekcyjne głosił o. Jarosław - dyrektor podwarszawskiego Domu Misyjnego. W ostatnim dniu rekolekcji miało miejsce również nabożeństwo specjalne dla chorych i ich opiekunów. Rozpoczęła je o godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego przed Najświętszym Sakramentem (jest tak w Rajgrodzie każdego dnia). Następnie odprawiona została Msza św., podczas której chorym i osobom w podeszłym wieku udzielony został sakrament chorych.

Przed świętami Bożego Narodzenia Ksiądz Proboszcz i wikariusze wzięli udział w licznych spotkaniach opłatkowych organizowanych w szkołach i zakładach pracy.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Najważniejsze święta państwowe w naszym kraju obchodzimy 3 maja i 11 listopada. Trzeciomajowe święto jest pamiątką uchwalenia Konstytucji 3 Maja (3 V 1791r.); dodatkowo w tym dniu przypada kościelne święto Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Natomiast 11 listopada jest upamiętnieniem wydarzenia z 1918 r., kiedy to Józefowi Piłsudskiemu, dzień wcześniej przybyłemu z internowania do Warszawy, Rada Regencyjna i następnie poszczególne lokalne ośrodki władzy podporządkowały się. Konspiracyjna Polska Organizacja Wojskowa przystąpiła do rozbrajania Niemców. Po 123 latach zaborów odrodziła się polska państwowość.

W przeddzień Święta Niepodległości, 10 listopada 2011 r., w rajgrodzkim sanktuarium odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny. Nabożeństwu przewodniczył i odczytał homilię wygłosił ks. prałat Hieronim Mojżuk. Nawiązał w niej do wartości patriotycznych, przypomniał znaczenie wolnej i niepodległej Polski dla każdego



Czyta burmistrz Cz. Karpiński

współczesnego mieszkańca naszego kraju.

Po nabożeństwie złożono wiązanki kwiatów pod tablicami umieszczonymi pod chórem w rajgrodzkim kościele. Pierwsza z nich upamiętnia czyn Armii Krajowej w czasie akcji „Burza” na terenie Czerwonego Bagna. Druga - byłego proboszcza rajgrodzkiej parafii - ks. Józefa Radwańskiego, konspiratora, który stracił życie z rąk NKWD. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę...” i wysłuchaniu wiązanki melodii wojskowych w wykonaniu orkiestry dętej z Domu Kultury zebrani wysłuchali niezwykle pięknego montażu słowno-muzycznego. Nawiązano w nim do historii czynu niepodległościowego na przestrzeni stuleci, a treści słowne w wykonaniu młodzieży przeplatane były przepięknym śpiewem pieśni patriotycznych w wykonaniu Wiesława Gajdzińskiego. Każda sekwencja historyczna była

poprzedzona krótką modlitwą.

W tegorocznych obchodach 93. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości udział wzięły poczty sztandarowe (po raz pierwszy poczet sztandarowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ze swym historycznym sztandarem) oraz liczni przedstawiciele władz samorządowych na czele z burmistrzem Czesławem Karpińskim, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Rajgrodu, uczniowie, harcerze i mieszkańcy Rajgrodu.



Orkiestra dęta z Domu Kultury

W uroczystościach patriotyczno-religijnych przedstawiciele TMR: wiceprezes Irena Sobolewska, sekretarz Krzysztof Kalinowski i red. Janusz Sobolewski złożyli wiązankę kwiatów oraz zapalili dwa znicze przed tablicą w parku - upamiętniającą zwycięstwo Wojska Polskiego z Rosjanami w dniu 29 maja 1831 r.

Pocieszającym jest fakt, że coraz więcej naszych mieszkańców wywiesza w dniu Święta Niepodległości biało-czerwone flagi.

J.S.
Fot. Z. Tarnacki

W Grajewskiej Izbie Historycznej

PROMOCJA KSIĄŻKI O POW

W sobotnie południe, 12 listopada 2011 r., w Grajewskiej Izbie Historycznej miała miejsce prezentacja dotychczasowej działalności, którą przedstawił dyrektor Tomasz Dudziński. Kolejny rok



Wystąpienie dyr. T. Dudzińskiego

był niezwykle intensywny, szczególnie w ilości wystaw i spotkań historycznych. Było też kilka promocji książek, jak chociażby autorstwa nadleśniczego Mariana Podleckiego. Izba ma bogaty zbiór książek i materiałów archiwalnych, tysiące starych fotografii oraz wspaniałą stałą ekspozycję militariów, odznaczeń i pamiątek związanych z 9. psk.

Następnie prezes Towarzystwa Przyjaciół 9. Pułku Strzelców Konnych - Antoni Dudziński i przewodniczący Środowiskowej Rady Kombatantów - Stanisław Wiśniewski wręczyli osobom zasłużonym dla powstania i działalności GIH stosowne dyplomy.

Referat na temat działalności Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie byłego powiatu szczuczyńskiego wygłosił Janusz Sobolewski. Natomiast o książce „Stanęli o Polskę się bić – członko-



Podziękowanie skierowane przez p. S. Wiśniewskiego

wie szczuczyńskiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej” i jej powstawaniu opowiedział Tomasz Dudziński. Składa się ona z trzech zasadniczych części. Pierwsza - to opracowanie ogólne o



Referat głosi red. J. Sobolewski

historii POW w ramach VII obwodu (szczuczyńskiego), jak też o oddziaływaniu tegoż na obwody sąsiednie, zwłaszcza augustow-

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ust. 6 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 12 poz. 59, z późn.zm.) i Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. Nr 78 poz. 532)

Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Rajgród

Nieruchomość ma założoną księgę wieczystą LM1G/00029854/5, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grajewie - Wydział Ksiąg Wieczystych.

Jest to nieruchomość niezabudowana, położona na terenie miasta Grajewo przy ul. Konstytucji 3-go Maja, oznaczona w ewidencji gruntów jako: działka nr 1735/1 - pow. 0,0742 ha - B; działka nr 1735/3 - pow. 0,1117 ha - B

Nieruchomość znajduje się w strefie centralnej miasta, doskonale zapatrzonej w punkty usługowo-handlowe, przychodnie i szkołę, w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości zabudowanych.

Nieruchomość nie ma opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Grajewo, znajduje się w strefie śródmiejskiej - strefa I - na obszarze 1.1, oznaczonym jako lasy.

Na działce nr 1735/3 znajduje się 17 drzew leśnych i owocowych oraz żywopłot z krzewów, natomiast na działce 1735/1 - 12 drzew leśnych. Nieruchomość jest uzbrojona w sieć energetyczną, wodociąg, kanalizację sa-

nitarną, ogrzewanie z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w jej porządkowaniu. Nie jest także wpisana do rejestru zabytków.

Cena wywoławcza (netto) - 212 500,00 zł (sł.:dwieście dwanaście tysięcy pięćset zł).

Dodatkowe informacje dotyczące w/w działek można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród w Tamie, od poniedziałku do piątku w godz. 7,00 - 15,00, w pokoju nr 3, tel. (86) 273-32-68.

Informacje o warunkach przetargu

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród w Tamie, w dniu 20 grudnia 2011 roku, o godz 10.00..
2. Wadium w wysokości 10 650,00 zł uczestnicy przetargu powinni wpłacić na konto Nadleśnictwa Rajgród Nr 68 1020 1332 0000 1802 0026 920, do dnia 19 grudnia 2011 roku. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
3. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.
4. Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu.
5. O miejscu i terminie zawarcia umowy, Nabywca zostanie zawiadomiony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku niestawienia się Nabywcy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśniczy może odstąpić od zawarcia umowy. W takim przypadku wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
6. Koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe, geodezyjne, usunięcie z działek zanieczyszczeń lub innych rzeczy kolidujących z inwestycją, ponosi Nabywca.
7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.



Składanie autografów do książki

ski. Druga - to 80 biogramów członków POW, które opracowano na podstawie materiałów znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, dostępnych publikacji i materiałów niedrukowanych oraz wywiadów z żyjącymi członkami rodzin peowiaków. W większości biogramów uzupełniono je również fotografiami. Trzecia część - to lista znanych z imienia i nazwiska lub tylko z nazwiska członków POW, których opracowanie biografii nie było możliwe przed oddaniem książki do druku. Dlatego też omawiana publikacja jest z założenia pierwszym tomem. W miarę pozyskania i skompletowania kolejnych biogramów członków POW wydane zostaną następne tomy.

Książka cieszyła się dużym zainteresowaniem i autorzy wiele czasu spędzili na udzielaniu autografów. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że sala wypełniona była po brzegi zainteresowanymi tematem dzisiejszego spotkania.

Oprócz red. J. Sobolewskiego - Towarzystwo Miłośników Rajgrodu reprezentowali: nadleśniczy Marian Podlecki i sekretarz Krzysztof Kalinowski.

inf.wł.

Fot. K. Kalinowski

Zdolność do darowizny jest cechą osób szlacheckich

PROSIMY O PRZEKAZANIE

1% PODATKU

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny zwracamy się z prośbą o przekazywanie na naszą działalność statutową 1% od Waszego podatku. Od kilku lat nie trzeba już wpłacać obliczonej kwoty na nasz rachunek bankowy. Wystarczy w rocznym rozliczeniu podatkowym zaznaczyć, że 1% od podatku przekazujemy na organizację pożytku publicznego, jaką jest Towarzystwo Miłośników Rajgrodu. Wówczas już sam Urząd Skarbowy prześle obliczoną kwotę na nasz rachunek bankowy.

Nasze dane:

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU
ul. Warszawska 32/20, 19-206 Rajgród

Numer w Krajowym Rejestrze Sądowym 0000027904

Nr REGON: 004252313, NIP 719-11-00-873

To tak niewiele kosztuje -
tylko odrobinę dobrej woli.

Serdecznie dziękujemy!

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE

ANDRZEJKI

Zgodnie z tym, co nakazuje tradycja, starsze klasy Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie, pierwszy raz w nowym pomieszczeniu (w budynku gimnazjalnym) 23 listopada 2011 r. obchodziły tradycyjne andrzejki. Autorem pierwszej wzmianki źródłowej z XVI wieku o andrzejkach jest M. Bielski, który w jednej ze swych sztuk scenicznych, komedii *Justyn i Konstancja* napisał:

Nalejcie wosku na wodę,
poznajcie swoją przygodę.
Słyszałam od swej matczy, gdy która mówi pacierze
w wigilię Jędrzeja świętego
ujrzy oblubieńca swojego.

Andrzejkowe wróżby matrymonialne do dziś są kontynuowane w wielu regionach Polski, a także na świecie.

Sekcja muzyczna Samorządu Uczniowskiego zapewniła oprawę muzyczną dyskoteki, następnie wychowawcy wraz ze swoimi klasami udali się do klas, by przygotować rozmaite wróżby. Tradycyjnie większość wróżb była związana z planami matrymonialnymi: ustawianie butów, przekłuwanie serduszka z imieniem wybranka/wybranki, wróżba z talerzami (stan wolny, duchowny czy małżeństwo), wróżby numerologiczne, a także tych związanych z zawodem, innymi planami na przyszłość: losowanie karteczek z zawodem, wróżby w ciasteczkach, balonikach itp. Gdyby nie wybiła godzina oznaczająca koniec zabawy po osoby dojeżdżające, młodzież najchętniej bawiłaby się do białego rana.

MIKOŁAJKI

W dniu 6 grudnia przypada wspomnienie św. Mikołaja Biskupa z Miry. W tym dniu obdarowujemy się podarunkami, gdyż jest to nawiązanie do świętego, który wspomagał potrzebujących w swej starożytnej diecezji. Potrafił nawet podrzucić sakiewkę z pieniędzmi niezbędnymi dla ubogich pańien na posag.

W tym roku Święty Mikołaj w Rajgrodzie pracował od samego rana. Dzieci, które przybyły do rajgrodzkiego kościoła z lampionami na codzienne poranne nabożeństwo zwane rostatami - zostały obdarowane przez Świętego Mikołaja słodkościami. Przed południem już klasy młodsze w rajgrodzkiej Szkole Podstawowej obdarowane zostały cze-



koladowymi słodkościami. Ten święty, tak lubiany przez dzieci, nie zapomniał również o najmłodszych. Dzieci z oddziału przedszkolnego zostały mile zaskoczone i w dowód wdzięczności zaśpiewały Świętemu Mikołajowi dwie piosenki. Otrzymały paczki oraz słodkości.

Jak twierdzi p. Wiesław Gajdziński z rajgrodzkiego Domu Kultury, Święty Mikołaj jest coraz starszy i coraz trudniej mu dotrzeć do wszystkich dzieci, ale zapowiedział, że za rok powróci do Rajgrodu.

inf.wł.

Porządkowanie cmentarza

Na Wszystkich Świętych uczniowie rajgrodzkiego Gimnazjum nie zapominają o swoim Patronie. Porządkują miejsca poświęcone Ks. Józefowi Radwańskiemu przy szkole i na cmentarzu i także zapalają znicze.



Gimnazjaliści z Prostek i Rajgrodu na cmentarzu w Kosówce

Z okazji Święta Zmarłych gimnazjaliści na czele z dyrektorem w dniu 26 października 2011 r. pojechali na sprzątanie dużego cmentarza w Kosówce z czasów II wojny światowej. W to samo miejsce i w tym samym celu przybyli również uczniowie z Gimnazjum w Prostkach, również ze swoim dyrektorem na czele. Nie było to wcześniej uzgadniane, a przypadek sprawił, że gimnazjaliści z dwóch szkół mogli wspólnie pracować na rzecz tak wzniosłego i patriotycznego celu. To była wspólna lekcja historii i wychowania i być może początek współpracy szkół położonych w sąsiednich gminach i powiatach.

Święto Niepodległości

Z okazji kolejnej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę w 1918 r. po 123 latach zaborów, w rajgrodzkim Gimnazjum w dniu 9 listopada 2011 r. odbył się specjalny apel z udziałem poczty sztandarowego. Na początku dyrektor szkoły - Zygmunt Tarnacki jako nauczyciel historii przedstawił młodzieży kontekst wydarzeń związanych z odzyskaniem niepodległości. Opowiedział jak doszło do rozbiorów Polski w XVIII wieku, potem przedstawił walkę narodu polskiego w kolejnych powstaniach narodowych w XIX i XX wieku. Wspominał też o bitwie pod Rajgrodem w dniu 29 maja 1831 r. Podkreślił rolę wybitnych Polaków w tych walkach, jak np. Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta



Święto Niepodległości w Gimnazjum

ta, Józefa Piłsudskiego czy Ignacego Paderewskiego. Potem młodzież zaprezentowała specjalny program przygotowany przez Panię : Marzannę Zawadzka i Wiesławę Zimińską. Program literacko-muzyczny był przeplatany piosenkami w wykonaniu chóru szkolnego. Była to piękna opowieść historyczna o losach narodu walczącego o wolność od czasów rozbiorów do II wojny światowej i czasów Solidarności.

Dalszy ciąg obchodów Święta Niepodległości miał miejsce w dniu 10 listopada 2011 r. Najpierw w Grajewie, w Sali Widowiskowej Miejskiego

Domu Kultury, odbył się Przegląd Pieśni Patriotycznej 2011 pod hasłem „Ja i Ojczyzna – to jedno”. Udział wzięli uczniowie z wielu szkół z powiatu grajewskiego, a wśród nich z Gimnazjum w Rajgrodzie. Chór pod kierunkiem P. Wiesławy Zimińskiej za swój występ otrzymał wiele braw od publiczności, a od jurorów specjalne Wyróżnienie.

Tego samego dnia wieczorem społeczność szkolna wzięła udział w uroczystej patriotycznej Mszy św. celebrowanej przez ks. Dziekana Hieronima Mojżuka w rajgrodzkim sanktuarium.

Zebranie Rodziców

W niedzielę 27 listopada 2011 r. w rajgrodzkim Gimnazjum odbyło się Zebranie rodziców. Na początku z rodzicami spotkał się dyrektor szkoły Z. Tarnacki. Najpierw przedstawił najważniejsze wydarzenia w życiu szkoły jakie miały miejsce od 1 września 2011 r. Zwrócił uwagę na udział uczniów w różnych uroczystościach patriotycznych, a także w programie inijnym „Mały Archimedes”. Szczególnie podkreślił sukcesy sportowe uczniów w różnych zawodach rangi powiatowej i wojewódzkiej. Dodał, że to efekt dobrej pracy uczniów i nauczycieli wychowania fizycznego. W kolejnym punkcie dyrektor przedstawił zmiany w prawie oświatowym, jakie już są i też będą w szkole realizowane. Już drugi rok w Gimnazjum są realizowane tzw. projekty edukacyjne. Uczniowie klas drugich tworzą kilkuosobowe zespoły i pod opieką nauczycieli wybierają temat projektu i przez kilka miesięcy go realizują. W czerwcu 2012 r. zespoły będą prezentować swoje projekty rodzicom i innym zainteresowanym osobom. Trwa realizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom Gimnazjum posiadającym orzeczenia i opinie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Uczniowie mają możliwość korzystania z dodatkowych zajęć wyrównujących braki edukacyjne, lub też w zajęciach rozwijających zainteresowania w różnych dziedzinach. Największym problemem, stwierdził dyrektor, jest to, że wielu uczniów niechętnie podejmuje dodatkowy trud związany z dodatkowymi zajęciami pozalekcyjnymi. W związku z tym zaapelował do rodziców o zainteresowanie się tym problemem i sprawdzanie, czy ich dzieci korzystają z dodatkowych zajęć w ramach programu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Na zakończenie dyrektor poinformował rodziców o zmianach w sposobie przeprowadzania egzaminów gimnazjalnych, które odbędą się 12, 13 i 14 kwietnia 2012 r. Będzie między innymi wydłużony czas pisania poszczególnych części egzaminu, a wyniki będą podawane w skali procentowej i centylowej.

Konkurs

„Nie ma wolności bez SOLIDARNOŚCI”

W poniedziałek 12 grudnia 2011 r. W Grajewskiej Izbie Historycznej odbył się konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zatytułowany „Nie ma wolności bez SOLIDARNOŚCI”. Został zorganizowany z okazji 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w 1981 r. Uczniowie ze szkół w powiecie grajewskim rozwiązywali test składający się z 25 pytań. Bardzo dobrze wypadli w konkursie uczniowie Gimnazjum z Rajgrodu. W kategorii gimnazjów pierwsze miejsce zajął uczeń klasy III b Marek Szpakowski, a trzecie miejsce uczeń klasy II a Mateusz Nerkowski. Otrzymali oni nagrody pieniężne i książkowe., nagrodę książkową otrzymała również uczennica kl. III c Katarzyna Kuczyńska.

Uczniów do konkursu przygotowali nauczyciele historii : Halina Jęczewska i Zygmunt Tarnacki.

Wieczorek poetycki

W czwartek 15 grudnia 2011 r. w rajgrodzkim Gimnazjum młodzież szkolna przedstawiła „Wieczorek poetycki poświęcony życiu i twórczości Czesława Miłosza w 100. rocznicę jego urodzin”. Inspiracją tego wydarzenia było to, że rok 2011 został ogłoszony Rokiem Czesława Miłosza – laureata Literackiej Nagrody Nobla przyznanej w 1980 r. Uczniowie, nauczyciele, a także zaproszeni rodzice obejrzeli bardzo interesujący program z ciekawymi interpretacjami utworów znanego pisarza, zwłaszcza z okresu stanu wojennego. Gimnazjaliści zostali przygotowani i występowali pod kierunkiem p. Barbary Dąbkowskiej i p. Zofii Zalewskiej.

Zygmunt Tarnacki
Fot. Autor



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

„NASZA PRACOWNIA” - LISTOPAD, GRUDZIEŃ

W miesiącach listopadzie oraz grudniu uczestnicy projektu pt. "NASZA PRACOWNIA" realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Rajgrodzie współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego zakończyli udział w pięciu modułach szkoleniowych:

● **KURSIE - OPERATOR WÓZKA WIDLÓWEGO** (kurs zakończył się 22 listopada 2011 r. uroczystym wręczeniem zaświadczeń ukończenia),

● **KURSIE - KSIĘGOWOŚĆ KOMPUTEROWA Z OBSŁUGĄ KASY FISKALNEJ** (kurs zakończył się 1 grudnia 2011 r. uroczystym wręczeniem zaświadczeń ukończenia),

● **KURSIE PRAWA JAZDY KAT.B**

● **KURSIE PRAWA JAZDY KAT. C**
oraz

● **KURSIE - PRZEWÓZ RZECZY (DO KAT. C)** - kwalifikacja wstępna przyspieszona

W dniu 21 grudnia 2011 r. w Ośrodku Pomocy Społecznej w Rajgrodzie przy ul. Warszawskiej 9 odbyła się konferencja podsumowująca IV edycję projektu pt. "Nasza Pracownia" realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

W konferencji udział wzięli: Burmistrz Rajgrodu - Pan Czesław Karpiński, Sekretarz Gminy - Pan Piotr Milewski, Przewodniczący Rady Miejskiej - Pan Jan Duda oraz inni zaproszeni goście, beneficjenci projektu i pracownicy Ośrodka.

Konferencję prowadził Kierownik Projektu - Pani Barbara Jankowska, która przedstawiła wszystkim zebranych istotę projektu realizowanego przez Ośrodek dziękując przy tym wszystkim beneficjentom projektu za zaangażowanie i sumienną pracę. Biorący udział w projekcie beneficjenci ukończyli szkolenia prowadzone przez doradcę zawodowego warsztaty aktywnego poszukiwania pracy), psychoterapeutę (treningi umiejętności psychospołecznych) oraz kursy: księgowość komputerowa z obsługą kasy fiskalnej, florystyka z elementami sprzedaży, operator wózka widłowego, prawa jazdy kat. B., prawa jazdy kat. C oraz przewóz rzeczy (do kat. C) - kwalifikacja wstępna przyspieszona. Dodatkowo uczestniczyli w spotkaniach integracyjnych: wy-cieczce Wilno-Troki.

Gratuluując ukończenia projektu, życząc powodzenia w wykorzystaniu zdobytej wiedzy i umiejętności, Burmistrz Rajgrodu w towarzystwie Kierownika projektu wręczył wszystkim beneficjentom Certyfikaty ukończenia projektu.

Na zakończenie konferencji wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek oraz prezentację zdjęć z IV edycji projektu.



SPORT W GMINIE RAJGRÓD

SPORT W SZKOLE PODSTAWOWEJ WYRÓŻNIENIE ZSP W RAJGRODZIE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE SPORTOWYM POWIATU GRAJEWSKIEGO

6 października 2011r. w sali UM w Grajewie miała miejsce uroczystość podsumowania roku sportowego 2010 / 2011 oraz inauguracja roku sportowego 2011 / 2012.

W imprezie wzięli udział przedstawiciele Podlaskiego Województwa Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku, władze samorządowe powiatu (ze starostą p. J. Augustowskim) oraz gmin powiatu grajewskiego (w tym Burmistrz Rajgródu - p. Cz. Karpiński), dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rajgrodzie pucharu - za VI. miejsca we współzawodnictwie sportowym powiatu grajewskiego (na 22 startujące szkoły w powiecie).

Nauczycielom wych. fizycznego ZSP w Rajgrodzie - M. Klimaszewskiej i J. Modzelewskiemu wręczono okolicznościowe dyplomy, zaś J. Modzelewski – z rąk Wiceprzewodniczącego Zarządu PWSZS w Białymstoku M. Sadowskiego otrzymał nagrodę rzeczową za wyniki sportowe.

W drugiej części uroczystości dokonano wyboru władz PSZS na nową, czteroletnią kadencję.

Przewodniczącym Zarządu PSZS w Grajewie ponownie wybrano Starostę Grajewskiego p. Jarosława Augustowskiego, zaś Sekretarzem Zarządu został p. Adam Cudny – nauczyciel wych. fizycznego SP Nr 2 w Grajewie.

SUKCES RAJGRODZKICH PRZEŁAJOWCÓW W FINALE WOJEWÓDZKIM

22 października na leśnych, malowniczych trasach Pietrasz w Białymstoku odbyły się Finały Igrzysk Województwa Podlaskiego w Indywidualnych Biegach Przełajowych.

W finałach prawo startu miało po 60 zawodników w każdym roczniku (klas IV, V i VI) kategorii dziewcząt i chłopców, wyłonionych na igrzyskach powiatowych, a następnie w półfinałach wojewódzkich.

Prawo startu w finale wojewódzkim zawodów wywalczyło troje zawodników z Rajgródu: Natalia Zabażna, Krzysiek Litwicki oraz Damian Szczechura.

Cała trójka pobięła rewelacyjnie; Damian zdobył 10. miejsce, Krzysiek był piątasty, zaś Natalka uplasowała się na 28.miejscu (na 60 startujących w każdej kategorii wiekowej)!

Gratulacje!

TRAMPKARZE Z RAJGRÓDU WICEMISTRZAMI POWIATU

2 października 2011 r. na obiektach „Orlik” w Grajewie rozegrane zostały Igrzyska Powiatu Grajewskiego w Piłce Nożnej Chłopców.

W zawodach wzięło udział 13 szkół podstawowych powiatu grajewskiego.

Świetnie spisali się rajgrodzcy „kopacze”, którzy wygrali współzawodnictwo w swojej grupie, pokonując drużyny SP Nr 4 w Grajewie i Niedźwiadnej.

Nasi zawodnicy w finale zawodów pokonali ekipy szkół w Rudzie ((4:2), SP Nr 2 w Grajewie (3:1), by (2:5) ulec SP Nr 1 w Grajewie.

Ostatecznie rajgrodzka drużyna zdobyła wicemistrzostwo powiatu (mistrzem została SP Nr 1 w Grajewie).

PODWÓJNE WICEMISTRZOSTWO RAJGRODZKICH BADMINTONISTÓW

11 oraz 13 listopada 2011r. w sali gimnastycznej SP Nr 1 w Grajewie rozegrane zostały Igrzyska Powiatu Grajewskiego w Badmintonie dziewcząt i chłopców.

Bardzo dobrze spisały się obie rajgrodzkie drużyny: dziewcząt i chłopców.

Ekipa chłopców pokonała kolejno drużyny (grano systemem „każdy z każdym”): SP Nr 4 w Grajewie (4:0), SP Nr 2 w Grajewie (4:0), SP w Karczewie (4:1), by ulec badmintonistom ze SP Nr 1 w Grajewie (mistrzowie powiatu).

Męska drużyna zadowolić się musiała drugim miejscem w powiecie.

Grali: M. Grygo, K. Klepacki, A. Modzelewski i D. Zawadzki.

Ekipa dziewcząt pokonała drużyny ze swojej grupy (grano systemem z „podziałem na grupy”): SP Nr 1 w Grajewie (4:0), SP w Rydzewie (4:3), by w finale turnieju minimalnie ulec(3:4) SP Nr 2 w Grajewie.

Ostatecznie żeńska drużyna uplasowała się również na drugim miejscu.

W drużynie grały zawodniczki: A. Płaszczycza, B. Pieńczykowska, A. Stryjecka oraz N. Zabażna.

Jan Modzelewski

SPORT W GIMNAZJUM

Drugie Miejsce i Awans do Czołowej Szesnastki Województwa!!!!

W dniu 15 grudnia w hali sportowej im. Olimpijczyków Polskich w Łomży rozegrano półfinał województwa w futsalu chłopców. Bardzo dobrze spisali się w nim rajgrodzcy gimnazjaliści, którzy zajęli II miejsce i awansowali do czołowej szesnastki województwa tych rozgrywek. Osiągnięty wynik jest tym większy jeżeli weźmiemy pod uwagę to iż w województwie podlaskim jest około 200 gimnazjów a czołowe z nich mają w swoich szeregach uczniów, którzy na co dzień występują w klubach sportowych. Skład zespołu: Marcin Zawadzki, Patryk Citkowski, Kamil Stryjecki, Patryk Trypus, Karol Fadrowski, Szymon Miliszewski, Przemysław Zieliński, Bartosz Budukiewicz, Arkadiusz Prostko. Opiekun Andrzej Graczewski.

Wygrana w Piłce Ręcznej Rajgrodzkich Gimnazjalistów!!!!!!

Mistrzostwa powiatu grajewskiego w piłce ręcznej zgromadziły na starcie reprezentacje sześciu gimnazjów. Wśród rywalizujących drużyn świetnie spisała się drużyna rajgrodzkich gimnazjalistów, która po zwycięstwach w grupie z PG 1 Grajewo 12:0 i PG 2 Grajewo 8:5, pokonała w półfinale PG 3 Grajewo 6:3. W finale po raz drugi w tym turnieju spotkała się z PG 2 Grajewo wygrywając 7:2. Skład zespołu: Dawid Bogdzio, Paweł Piotrowski, Sebastian Zyskowski, Marcin Zawadzki, Radosław Nikonowicz, Arkadiusz Wepner, Bartosz Budukiewicz, Karol Mulewski, Kamil Stryjecki, Karol Fadrowski, Przemysław Zieliński, Kacper Niedźwiecki, Damian Wroczyński. Opiekun Andrzej Graczewski. Zwycięstwo w tej gimnazjadzie jest pierwszym w historii rajgrodzkiego gimnazjum a równocześnie jest to trzecia wygrana w mistrzostwach powiatu w tym roku. Wszystkim zawodnikom należą się duże brawa za ambitną postawę i zaangażowanie. Warto dodać że w mistrzostwach powiatu dziewcząt rajgrodzkie gimnazjalistki (opiekun Sebastian Miller) zajęły trzecie miejsce przegrywając pierwsze miejsce gorszą liczbą bramek.

Drugie i Trzecie Miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym

W rozegranej 20 listopada gimnazjadzie powiatowej w tenisie stołowym dobrze spisali się obie drużyny reprezentujące nasze gimnazjum. Chłopcy: Patryk Citkowski, Paweł Piotrowski, Kamil Leończyk zajęli II miejsce i awansowali do półfinału województwa, który odbędzie się 3 grudnia w Piątnicy, dziewczęta: Wioleta Szeszko, Iga Sułewska, Anita Stryjecka zajęły III miejsce. W kategorii chłopców triumfował PG 2 Grajewo w kategorii dziewcząt po raz siódmy z rzędu w imprezę wygrały dziewczęta z Gimnazjum w Radziłowie.

Świetny Występ w Półfinale Województwa w Badmintonie

W rozegranym w Jabłoni Kościelnej (powiat Wysokomazowiecki) półfinale województwa podlaskiego w badmintonie chłopców bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna rajgrodzkiego gimnazjum która w gronie 8 ekip zajęła **II miejsce**.

Startujący po raz pierwszy w półfinale rajgrodzcy badmintoniści wygrali cztery spotkania i jedno przegrali. Skład zespołu: Paweł Piotrowski, Marcin Zawadzki, Kamil Stryjecki. Opiekun Andrzej Graczewski

Wyniki rozegranych spotkań:

1. Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Nowogród 3:4 (mecz trwał blisko 2 godz.!)
2. Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum mały Płock 4:0
3. Gimnazjum Rajgród – PG nr 9 Łomża 4:1
4. Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Jabłoń Kościelna 4:1
5. Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Nowogród 4:1

Wygrana w Mistrzostwach Powiatu w Futsalu!!!

W piątek 11.11.2011 r. w hali MOSiR w Grajewie rozegrano gimnazjadę powiatu w futsalu. Bardzo dobrze spisali się w niej rajgrodzcy gimnazjaliści, którzy zajęli **I miejsce**. W rozgrywkach uczestniczyły wszystkie gimnazja z powiatu grajewskiego. W imprezie ta drużyna grała w składzie: Arkadiusz Prostko, Dawid Bogdzio, Marcin Zawadzki, Kamil Stryjecki, Patryk Citkowski, Patryk Trypus, Karol Fadrowski, Szymon Miliszewski, Paweł Piotrowski.

Opiekun Andrzej Graczewski.



Mistrzowie Powiatu w Futsalu 2011

Wyniki rozegranych spotkań:

1. Gimnazjum Rajgród – PG Szczuczyn 3:0
2. Gimnazjum Rajgród – Gimnazjum Radziłów 6:0
3. Gimnazjum Rajgród – PG 2 Grajewo 1:0

Finał

Gimnazjum Rajgród – PG 3 Grajewo 1:1 rzuty karne 3:2

Sukces Gimnazjalistów w Badmintonie

W dniu 30.10.2011 w Danówku rozegrano gimnazjadę powiatu grajewskiego w badmintonie. Bardzo dobrze spisali się w niej rajgrodzcy gimnazjaliści, którzy po zwycięstwach 4:2 z PG 2 Grajewo, 4:1 z PG 1 Grajewo i 4:1 z Gimnazjum w Danówku zajęli I miejsce i awansowali do półfinału województwa podlaskiego. W zawodach rajgrodzkie gimnazjum reprezentowali: Paweł Piotrowski, Marcin Zawadzki, Kamil Stryjecki, Przemysław Zieliński. Dziewczęta w występujące w tych zawodach w składzie: Magda Stankiewicz, Anita Stryjecka, Aleksandra Grygo zajęły IV miejsce.



Półfinaliści Województwa w Badmintonie 2011

SPORT W GMINIE

Trzecie miejsce na zakończenie rozgrywek I rundy IV ligi tenisa stołowego

W zakończonych rozgrywkach I rundy grupy zachodniej IV ligi tenisa stołowego UKS „Jaćwing” Rajgród wygrał trzy z pięciu spotkań dwa przegrał i z dorobkiem 6 pkt zajął trzecie miejsce i awansował do I grupy IV ligi.

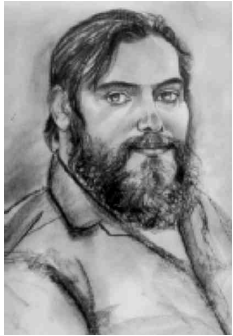
Zespół w rozgrywkach występuje w składzie: Kamil Bacztub, Michał Bronakowski, Patryk Citkowski, Tyberiusz Królewicz. Trener Andrzej Graczewski.

Wyniki spotkań rajgrodzkich tenisistów w I rundzie rozgrywek:

- UKS „Jaćwing” Rajgród – KOKiS Kolno 10 : 2
- UKS „Jaćwing” Rajgród – LUKS „Czarni” Wąsosz 6 : 10
- UKS „Jaćwing” Rajgród – UKS „Piątka „ Łomża” 3 : 10
- UKS „Jaćwing” Rajgród – MUKS „Leśnicy” Płaska 10 : 7
- UKS „Jaćwing” Rajgród – MOSiR Grajewo 10 : 0

ANDRZEJ GRACZEWSKI

POJEDZIEMY NA ŁÓW

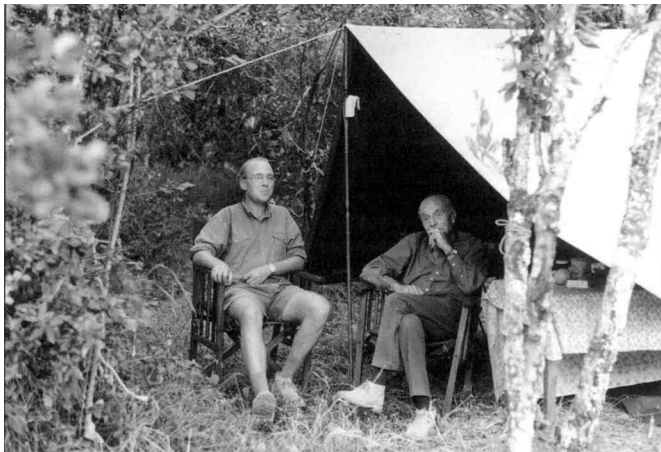


Safari z Eustachym Sapiehą

Listopadowe klimaty;
nostalgia i czas wspomnień

Wspomnień o tych, którzy odeszli, których nie udało się poznać osobiście, a pozostawili w naszej świadomości niezatarty ślad. Oglądałem onegdaj reportaż z księciem Eustachym Sapiehą. Wypędzony z kraju po II wojnie światowej, odarty z dziedzictwa po przodkach, został zawodowym myśliwym w Kenii. Człowiek niezwykle

wrażliwości. Oglądałem reportaż i autentycznie wzruszyłem się, kiedy mówił o swojej miłości do naszej podlaskiej ziemi, widziałem lzy w jego oczach, kiedy mówił o podlaskich sosenkach, głos mu się załamał. Nie powiedział podlaskie sosny, powiedział sosenki. Ród magnacki, z którego się wywodził wielce zasłużony dla naszej ojczyzny, otoczony był powszechnym uznaniem. Sienkiewicz w Trylogii pisze o Sapiebach z szacunkiem, a mieszkańcy Kodnia i cała Rzeczpospolita pamięta, że cudowny obraz M.B. Kodeńskiej zawdzięczamy właśnie jego przodkowi. Tu chciałbym przypomnieć książkę pani Zofii Kossak-Szczuckiej, „Błogosławiona wina”, opisującą tę historię. Książka, która zachwyca nie tylko akcją i humorem, ale i wzrusza, która jest scenariuszem na wspaniały film.



Na przełomie tysiącleci w 2000 r. ukazała się książka, której autorami byli Paweł Kardasz i Eustachy Sapieha, pod tytułem „Safari”. Jest to najlepszy podręcznik dla tych, którzy chcą poznać tajniki łowieckiej wyprawy na Czarny Łąd. Tematyka w pełni profesjonalna, a jednocześnie przystępna i łatwa w czytaniu. Dwa cytaty, które zamieszczono na początku książki mówią o istocie łowiectwa z taką mocą, że nie znam bardziej szczyrych i prawdziwych.

„Nie strzelasz do słoniu. Strzelasz do symbolu jego kłów. Nie strzelasz, żeby zabić. Strzelasz, żeby unieśmiertnić zwierzę, które zabiłeś. Zwykle zabicie czegoś jest grzechem. Zabicie czegoś, co niedługo będzie i tak martwe, ale jest tak piękne, że zapewni ci przyjemność na całe lata, jest rzeczą wspaniałą. Wszystko umiera. Ty przyspieszasz tylko ten proces. Kiedy strzelasz do lwa, strzelasz właściwie do jego grzywy, do czegoś, z czego będziesz dumny. Strzelasz dla siebie samego, a nie tylko po to, żeby zabić.”

Harry Selby

„Jeśli czujesz prawdziwy szacunek dla zwierzęcia, które tropisz, i jeśli zastrzelisz je czysto na jego własnym terenie, jeśli utrwalisz w pamięci całe piękno tego dnia, niebo, wiatr i zapach kwiatów – wtedy właściwie nie zabiłeś zwierzęcia. Obdarzyłeś nieśmiertelnością stworzenie, które zabiłeś, bo pokochałeś je i chciałeś je mieć na zawsze, zawsze móc odtworzyć ten dzień, przypomnieć sobie, jak błękitne było wówczas niebo, i jak siedziałeś z lornetką na wysokim pagórku pod wielkim parasolem mimosy, czekając, aż pierwsza łwica wychyli się z buszu, czekając, aż starszy pan wystawi z buszu swą ciężką głowę, wspaniałą grzywę i potężną pierś i wyjdzie na otwarte, złote pole, gdzie leży martwy topi. To jest lepsze, niż pozwolić mu żyć jeszcze przez kilka lat, żeby został zabity albo okaleczony

przez własnego syna i pożarty żywcem przez hieny. W Afryce śmierć jest rzeczą straszną, jeśli szanujesz zwierzę, które zabijasz, albo jeśli zabijasz, żeby nakarmić swoich ludzi lub własną pamięć.”

Robert Ruark

Na zakończenie naszego spotkania z tą historyczną postacią, chcę przytoczyć oryginalny przepis kuchni afrykańskiej.

Pantarka (perliczka) na sposób południowoafrykański

Składniki: 1 Pantarka, 1 średniej wielkości kamień

Włóż do garnka pantarkę i kamień, zalej wodą. Gotuj na wolnym ogniu przez pięć godzin. Wyrzuć pantarkę i zjedz kamień.

Darz Bór

M. S. Podlecki



Lekarz radzi

Zimowe odrętwienie ...

Idzie zima i jak wiadomo - większa pokusa do bezruchu. Niestety jest wiele osób, które najchętniej zapałyby w sen zimowy i zimę spędziły pod kocem z mało zdrowymi przekąskami pod ręką. Niska temperatura nie oznacza, że trzeba rezygnować z ruchu. Wiele osób pakuje swój sprzęt do ćwiczeń razem z letnimi ubraniami i rezygnuje w tym okresie z jakiegokolwiek ruchu.

Ćwiczenia zimą doskonale poprawiają nastrój i zwiększają ogólny poziom energii. Badania mówią także o ich pozytywnym wpływie na zwiększenie odporności organizmu. Oto rady jak ćwiczyć kiedy za oknem szaleje zima:

- Pierwszym krok - konsultacja z lekarzem. Musisz wiedzieć czy ćwiczenie przy Twoim stanie zdrowia może powodować jakieś komplikacje.

- Nie bój się niskich temperatur. Jeśli odpowiednio się ubierzesz i zabezpieczysz skórę kremem ochronnym, nic złego ci się nie stanie.

- Nie przesadzaj z ubraniami. Głównym błędem ćwiczących zimą jest ubieranie się zbyt ciepło. Ćwiczenia fizyczne generują dodatkowe ciepło. Ubierz się na tak zwaną cebulkę.

- Chroni wrażliwe części ciała. W naprawdę mroźne dni włóż kominiarkę z polaru. Kominiarka zabezpieczy ciepło uciekające przez głowę, osłoni drogi oddechowe ocieplając powietrze, które wdychasz przez nos i usta oraz dodatkowo zabezpieczy krtań i szyję. Chroni swoje kończyny. Koniecznie ubierz rękawiczki i ciepłe buty.

- Zwracaj uwagę na wiatr. Jeśli wiatr ma dużą prędkość zostań w domu. Gdy temperatura wynosi nawet -10 stopni, a jest bezwietrznie i słonecznie - trenuj!

- Uważaj na oznaki odmrożeń i hipotermii. Jeśli tylko pojawią się jakiegokolwiek objawy - przerwij ćwiczenia i skonsultuj się z lekarzem.

- Pozostań zmotywowany. Dobra motywacja zapewni Ci radość z osiągniętych celów oraz poprawi humor i chęć do działania.

Ćwiczenia na świeżym powietrzu zimą są o wiele bardziej efektywne niż trening w zamkniętym pomieszczeniu. W takich warunkach organizm uruchamia mechanizmy termoregulacji, dzięki czemu wydatek energetyczny (spalanie kalorii) jest dużo większy. Gdy ćwiczymy na powietrzu, wzmacniamy odporność - zmienna temperatura znacząco wpływa na hartowanie organizmu. Przeziębienia po treningu wynikają z nieodpowiedniej techniki oddychania. Chcesz tego uniknąć, oddychaj przez nos, tak aby mroźne powietrze nie wpadało bezpośrednio do gardła. U niektórych osób zimne powietrze wywołuje bóle w klatce piersiowej i ataki astmy. Przy silnym wietrze i na bardzo oblodzonym terenie nie powinni biegać nawet ci najzdrowsi.

Należy zrezygnować z treningu na świeżym powietrzu kiedy:

1. Jest bardzo zimno i wieje wiatr, albo gdy temperatura nie jest bardzo niska, ale za to mocno wieje. Poruszające się powietrze o wiele szybciej schładza organizm, podnosząc ryzyko hipotermii.

2. Jest zimno i pada deszcz. Mokra czapka i kurtka nie zatrzymują ciepła tak skutecznie jak wtedy, gdy są suche.

3. Podłoże pokryte jest lodem. Wystarczy jedno niefortunne poślizgnięcie, aby nabawić się kontuzji, która na długie tygodnie pozbawi cię możliwości trenowania, czy choćby spacerów.

Jeśli rezygnujemy z wyjścia na świeże powietrze ćwiczymy w domu, wietrzmy mieszkania, unikajmy posiłków bardzo tłustych i bardzo kalorycznych.

dużo zdrowia
na Święta i w Nowym Roku
życzy lekarz Jacek Kaliszewski

Ćwiczenia „Czarna Wieś 2011”

W dniu 18 listopada 2011 r. zostały przeprowadzone ćwiczenia pod kryptonimem "Czarna Wieś 2011", w których uczestniczyła Kompania Specjalna "Białystok" Centralnego Odvodu Operacyjnego, złożona z sił i środków Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, Suwałkach,



Sejnach, Siemiatyczach, Łomży, Bielsku Podlaskim, Wysokiem Mazowieckim i Łapach. Poza siłami kompani w ćwiczeniach uczestniczyli strażacy z KP PSP w Grajewie i Mońkach oraz OSP w Rajgrodzie. Łącznie w manewrach uczestniczyło 47 ratowników.

Ćwiczenia polegały na przeprowadzeniu dwóch epizodów; ewakuacyjnego i budowy wału przeciwpowodziowego.



Pierwszy zakładał, że w wyniku kilkudniowych opadów deszczu doszło do znacznego podniesienia się poziomu wody w Jeziorze Rajgrodzkim, która nie mogąc spłynąć Rzeką Jęgrznia i Kanałem Kuwasy zaczyna przelewać się przez wał i zagrażać budynkom mieszkalnym. Dochodzi do zalania terenów zamieszkałych w miejscowości Czarna Wieś.

Ze względu na dynamiczny rozwój sytuacji oraz brak ostrzeżeń o możliwości przerwania wałów zaskoczeni mieszkańcy ewakuują się na wyższe kondygnacje w budynkach mieszkalnych. Zadaniem strażaków była ewa-



kuacja ludzi przy pomocy łodzi i udzielanie niezbędnej pomocy medycznej. Poza elementami ewakuacyjnymi prowadzono również działania gaśnicze polegające na gaszeniu pożaru budynku, do którego w wyniku podwyższania się poziomu wody nie można było dotrzeć drogą lądową. W działaniach również uczestniczyła grupa nurków, której zadaniem było odnalezienie ofiary utonięcia.



Jako środki pozoracji wykorzystano pomosty znajdujące się w pobliżu ośrodków wypoczynkowych w Czarnej Wsi i Tamie.

Drugim epizodem ćwiczeń była budowa wału przeciwpowodziowego, prowadzona przez słuchaczy Ośrodka Szkolenia PSP w Łapach oraz uczestników ćwiczeń epizodu ewakuacyjnego.

Celem głównym ćwiczeń było praktyczne sprawdzenie i doskonalenie możliwości potencjału ratowniczego Kompani Specjalnej "Białystok" Centralnego Odvodu Operacyjnego oraz wydzielonych sił i środków ratowniczych województwa podlaskiego podczas działań związanych z powodzią i podtopieniami oraz prowadzenia ewakuacji osób zagrożonych z terenów zalanych.

*Dowódca JRG
st. kpt. Kazimierz Golubiewski*

REHAB (odc. XII)

Najpierw jednak musiał pozbyć się ciężaru, jaki stanowiła niedokończona korekta. Robił ją przez całą niedzielę i poniedziałek, z przerwami na drzemki, zajęcia i spotkania grupy. W poniedziałek dostał również przydział pracy: od 10:15 do 12:45 miał pracować w kuchni, przy przygotowywaniu obiadu, nakrywaniu stołów, a po obiedzie przy taśmie, na której trzeba było ustawiać naczynia idące do zmywarki, a później odbierać je i ustawiać na stołach. Ann wyjaśniła mu, że dostał tę pracę, bo wymagała ona współpracy z innymi pacjentami, dzięki czemu W. miał przełamać skłonność do izolacji od ludzi i samotności.

W. długo o tym myślał. Owszem, miał poczucie samotności, ale nie widział w tym swojej winy. W większości ludzie nie byli na jego poziomie albo nie bardzo chcieli z nim się zadawać. A oni mu teraz mówią o skłonności do izolacji jako jego własnym wyborze. Przypominał sobie pierwszą wielką miłość. Miał wtedy 20 lat, był za granicą i zakochał się do szaleństwa w starszej o kilka lat od siebie mężatce. Wrócił do niej po kilku tygodniach i uczucie, tym razem już spełnione, jeszcze bardziej się nasiliło. Potem pisał romantyczne, pełne tęsknoty i cierpienia listy. Aż wreszcie ona napisała, że też go kocha oraz że zdecydowała się rozwieść i związać z W. W. nie odpowiedział na ten list. Zamilkł. Pogrzebał tę miłość w alkoholu i przelotnych miłostkach. Z czasem o niej całkiem zapomniał. I teraz nagle stanęła mu przed oczami. Zanotował w dzienniku:

„Czy sam nie skazałem się na samotność?”

W niedzielę i poniedziałek robił ukradkiem korektę, będąc obecnym na zajęciach tylko ciałem.

Dzień siódmy, wtorek.

Nad ranem obudziły go bolesne kurcze w prawej nodze. Masował ją, prostował, zginał, starając się przy tym za bardzo nie jęczeć, by nie obudzić Dole'a.

Poranny wykład miał Rob, terapeuta w średnim wieku. Tematem było poczucie winy alkoholików. W. zamierzał posiedzieć kilka minut, a później wyjść, by zdrzemnąć się, bo jego to nie dotyczyło. On pił w nagrodę, nie tylko nigdy nie ukrywał picia, ale nawet zapowiadał, że będzie pić, więc nie miał poczucia winy. Rob zaczął od tego, że zapewne wielu z was myśli, że ten temat was nie dotyczy, bo nie czuliscie się winni. Ale on nie zamierza mówić o poczuciu winy za konkretne zachowania, lecz o nieokreślonym uczuciu, które przepełnia każdego uzależnionego. „Jeśli chcecie wiedzieć, o czym będę mówić, to przypomnijcie sobie, ile razy posprzątaście dom, pozmywaliście naczynia lub skopaliście ogródek, nie z wewnętrznej potrzeby, ale po to, by domownicy: rodzice, mąż, żona przestali się gniewać lub lepiej o was myśleli.” W. natomiast przypominał sobie szorowane podłogi, zmywane naczynia, setki dobrych uczynków wyświadczanych innym po to, by dobrze o nim myśleli. Gdy tylko W. pomyślał, że jednak picie nie służyło mu jak po gęsi, powodując wyrzuty sumienia, Rob powiedział, że poczucie winy, o którym mówi cechuje wszystkich alkoholików, ale nie jest rezultatem picia. Ono przede wszystkim wypływa z niskiego poczucia własnej wartości. W. tego nie rozumiał, bo co jak co, ale siebie samego cenił. Nie rozumiał też wieczornego wykładu, właśnie o poczuciu wartości. Ale wieczorem był tak bardzo pogrążony w depresji, że nie mógł niczego zrozumieć.

Najpierw, podczas obiadu nagle naskoczył na Davida, gdy ten wziął z talerza ostatnią kanapkę z krewetkami, na którą W. też miał ochotę. Gwałtowność wybuchu, zupełnie niewspółmierna do przyczyny, bo przecież na talerzu pozostało jeszcze wiele innych kanapek, przstraszyła W. Nie potrafił jednak przeprosić, tylko zamilkł w złości. Na to David powiedział, że go rozumie, bo tutaj wychodzą z alkoholików tłumione przez całe życie emocje, takie właśnie jak złość czy strach i byle bodziec może je uwolnić. W. dalej milczał, choć słowa Davida tylko spotęgowały jego złość.

Po południu dostał od Ann kopertę ze swoją diagnozą, opracowaną przez Susan i zaaprobowaną przez cały personel terapeutyczny. Najpierw znajdowała się krótka historia W., głównie obejmująca jego pijaństwa, problemy, jakie miał z tego powodu, oraz to, co spowodowało go na Farmę. Potem następował siedmiopunktowy plan leczenia. Personel uznał, że W. przede wszystkim powinien mieć dobre doświadczenie relacji z innymi ludźmi. Powinien w tym celu rozmawiać z innymi pacjentami – i to w jak najprostszym sposobie – o swoich uczuciach. Powinien mówić o tym, co czuje, gdy myśli o swoim dzieciństwie. W. uważa, iż okazywanie uczuć jest przejawem słabości, a jednocześnie ilekroć próbował kierować się w życiu wyłącznie intelektem, zawsze powracał do picia. Natychmiast po otrzymaniu planu leczenia W. powinien poprosić swoją grupę terapeutyczną o pomoc przy Pierwszym Kroku. „Ma on niesamowite poczucie kontroli i mocy i będzie potrzebować wielkiej pomocy od społeczności przy uznaniu swej bezsilności wobec uzależnienia oraz akceptacji faktu, że po to, aby wytrzeźwieć, potrzebuje pomocy od innych.” Personel sugerował, by W. zaczął pracę nad bezsilnością od faktu, że już od dziewiętnastu lat bezskutecznie próbował przestać pić. Powinien także zebrać konkretne przykłady niekierowania własnym życiem, i to już od osiemnastego roku życia.

W innym punkcie planu leczenia była mowa o tym, że W. „ma w sobie wiele wstydu i poczucia winy oraz uważa, że jest bardzo złym człowiekiem, ponieważ pije. Musi prosić grupę o pomoc w zrozumieniu alkoholizmu jako choroby, i to aż do chwili, gdy W. ją rzeczywiście zaakceptuje. Na razie bowiem W. koncentruje się raczej na tym, by nie pić, aniżeli na swoim uzależnieniu.”

Czytając to W. czuł narastający niepokój. Miał poczucie krzywdy. Jak Susan mogła ograniczyć się tylko do jego picia, jakby w jego życiu nie było niczego innego? W ogóle nie wspominała o jego twórczości i dokonaniach. Dostrzegł błąd faktyczny: on przecież ma doktorat z socjologii, a Susan napisała, że z psychologii. Może będąc stażystką, Susan ma w ogóle słabe pojęcie; przecież W. mówił jej wyraźnie, że nie ma poczucia winy z powodu picia. Poza tym W. nie rozumiał, czemu ma rozmawiać o swoich uczuciach. I co ma jego dzieciństwo do pijaństwa, które zaczęło się później?

Ale najbardziej rozwścieczyło go zakończenie diagnozy. „Obecnie W. przyznaje się do alkoholizmu czysto werbalnie. Jego motywacją do leczenia ogranicza się do jednego problemu, czyli zdrowia. Jego wgląd w siebie jest całkowicie zablokowany przez MORALIZM, POCZUCIE MOCY ORAZ SKŁONNOŚĆ DO INTELEKTUALIZACJI.”

Na dodatek W. miał chodzić z tym stekiem bzdur po dziedzińcu i saloniku, pokazywać diagnozę innym pacjentom i zebrać na odwrocie przynajmniej 15 podpisów ludzi, którzy ją przeczytali.

c.d.n.

Wiktor Osiatyński, Rehab, Wyd. ISKRY 2003.

100. rocznica bankowości spółdzielczej w Rajgradzie

Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe rozwinęły się w zaborze rosyjskim. Nawet potoczne i najkrótsze określenie warunków panujących w tym zaborze - zacofanie, ma swoje racjonalne uzasadnienie. Postęp gospodarczy i rozwój cywilizacyjny szedł z Zachodu, a więc na ziemię te docierał najpóźniej. Opóźnienie powodowały również warunki społeczne, kulturowe i polityczne. To właśnie w tym zaborze miały miejsce dwa wielkie powstania narodowe: listopadowe i styczniowe. Powstanie styczniowe, które wybuchło w 1863 r., przypadło na pierwsze lata tworzenia nowoczesnych form spółdzielczości oszczędnościowo - pożyczkowej, jakie zaczęły kwitnąć w Wielkopolsce i Małopolsce. Z całą pewnością powstanie to jak i represje carskie po jego zakończeniu, wpłynęły na opóźnienie powstawania ruchu spółdzielczego, w tym również oszczędnościowo - pożyczkowego w zaborze rosyjskim.

Od 1863 r. Królestwo Polskie i część zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego objęte były powstańczymi działaniami partyzanckimi. Władze powstańcze ogłosiły uwłaszczenie chłopów ale nie spowodowało to włączenia mas chłopskich do powstania. Bardziej efektywny okazał się dekret carski o uwłaszczeniu chłopów (zniesieniu pańszczyzny) z marca 1864 r. Z pewnością zahamował on przystąpienie mas chłopskich do powstania. Skonfliktował też chłopów z dworami szlacheckimi. Represje carskie dotknęły szczególnie szlachtę. Palono dwory, plądrowano i konfiskowano majątki szlacheckie i kościelne. Kwiat polskiej inteligencji i patriotycznie nastawioną szlachtę spotkała śmierć, wieloletnie więzienie lub zsyłka na Syberię.

Restrykcje carskie trwały wiele lat, a w dniu 1 czerwca 1869 roku wyszedł ukaz (dekret) cara Aleksandra II zabierający prawa miejskie dla 338 spośród 452 istniejących na terenie Królestwa Polskiego miast i miasteczek. Został on wprowadzony w życie dekretem przez Komitet Urządzący w Królestwie Polskim z dnia 30 stycznia (11 lutego) 1870 roku. Prawa miejskie stracił wówczas Rajgród, który jako osada miejska został wcielony do gminy Belda.

Przytoczone powyżej przykłady z historii ziem polskich wchodzących w skład zaboru rosyjskiego dobitnie świadczą o tym, że proces tworzenia spółdzielczości oszczędnościowo - pożyczkowej na tym terenie musiał być opóźniony i to o wiele lat.

W latach osiemdziesiątych dziewiętnastego wieku nastąpiła aktywizacja życia społecznego w zaborze rosyjskim. Dorosło już nowe pokolenie, które metody walki zbrojnej z zaborcą zamieniło na hasła pozytywistów: pracę organiczną i pracę u podstaw. Zauważalne nastąpiło, często bardzo szybkie bogacenie się niektórych kręgów społeczeństwa polskiego, co nie mogło nie znaleźć odbicia w sferze finansowej mieszkańców i form jej organizacji. Szybko rozwijał się przemysł (Łódź, Zagłębie Dąbrowskie), ale w zasadniczej mierze Królestwo Polskie pozostawało nadal "zagłębiem rolniczym". Tu też następowały zasadnicze zmiany; chociażby w sposobie gospodarowania i również form zrzeszania się. W scentralizowanym imperium carskim wszelkie inicjatywy, również kredytowo - oszczędnościowe miały charakter państwowy, a więc pod nadzorem. Istniały wówczas kasy oszczędnościowe przy magistratach i urzędach gminnych. Rozwój ich nastąpił po 1864 roku. Ustawa ministerialna z 1864 roku podporządkowująca wszystkie kasy Bankowi Państwa, co wiązało się z gwarancjami wypłacalności, przysporzyła im wielu zwolenników. Liczba tych kas w 1912 roku wynosiła 608 z czego 38 w guberni łomżyńskiej. Spośród kilku towarzystw pożyczkowych ludności wiejskiej dostępne były towarzystwa kredytowe bezudziałowe. Podporządkowane one były bezpośrednio scentralizowanej administracji carskiej, a więc zasady spółdzielcze w tych organizacjach były fikcją.

W guberni łomżyńskiej, zupełnie inaczej niż w pozostałym zaborze rosyjskim, znakomitą większość udziałowców różnych typów instytucji finansowych stanowili tu właścianie oraz właściciele ziemscy, częstszy był również ich spółdzielczy charakter.

W zaborze rosyjskim rozwój spółdzielczości był opóźniony w stosunku do pozostałych ziem polskich. Władze carskie konsekwentnie

przeciwstawiały się wszelkim próbom organizowania się społeczeństwa polskiego, traktując je jako formę walki narodowej. Do 1904 roku statuty spółdzielni były zatwierdzane w Petersburgu a ich działalność była pod nadzorem policyjnym. Po zliberalizowaniu przepisów, rozwój spółdzielczości nastąpił po 1905r.

W funkcjonowaniu polskiej spółdzielczości bankowej wyróżniamy następujące okresy:

- okres zaborów (1861-1918)
 1. Kasy Pożyczkowe lub
 2. Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowe
- działalność w odrodzonej Polsce (1918-1939)
 1. Kasy Stefczyka lub
 2. Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe
- okres okupacji (1939-1945)
- działalność po II wojnie światowej:
 3. Gminne Kasy Spółdzielcze 1950-1956
 4. Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe 1956-1975
 5. Banki Spółdzielcze i Bank Gospodarki Żywnościowej 1975-1989
 6. Banki Spółdzielcze 1990-1994
 7. Banki Spółdzielcze i Banki Regionalne S.A. od 1995 r.

Rajgradzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

W okresie zaboru rosyjskiego, w czasach gdy Gubernią Łomżyńską rządził Gubernator Siemion Pawłowicz Papudogło, a w Magistracie miasta powiatowego Szczuczyn zasiadał Burmistrz Majewski, czyli 13 listopada 1911 r. (w poniedziałek) rozpoczęło działalność: „Rajgradzkie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe” z siedzibą w osadzie Rajgród, (powiatu szczuczynskiego, guberni łomżyńskiej).

Druga nazwa (a właściwie urzędowa) - Rajgradzkoje Ssudo-Sbiegiatielnoje Towariszcziestwo.

Papudogło był piątym Gubernatorem Łomży (1896-1914), nie licząc p.o. Tatiszczewa. W skład guberni łomżyńskiej wchodziły następujące powiaty: kolneński, łomżyński, makowski, mazowiecki, ostrołęcki, ostrowski i szczuczynski. Po wydaniu pozwolenia na otwarcie Towarzystwa, Gubernator Papudogło pismem nr 148 z 12 października 1911 r. adresowanym do Banku Państwowego, osobiście polecił aby na zebranie założycielskie delegowano własnego inspektora.

Założycielami Rajgradzkiego Towarzystwa byli:

Lp.	Nazwisko i imię	Imię ojcowskie lub przydomek	Miejsce zamieszkania	
1.	Pieńczykowski Władysław	Wiktorowicz	Łazarze	Prezes Zarządu
2.	Rydzewski Teofil	Jakobicz	Dreństowo	
3.	Kołąkowski Jan	Władysławowicz	Łazarze	
4.	Kleszczewski Czesław	Józefowicz	Łazarze	
5.	Bukowski Józef	Józefowicz	Danowo	
6.	Łojewski Jakub	Wojciechowicz	Rajgród	
7.	Golubiewski Kazimierz	Francewicz	Rajgród	
8.	Bukowski Julian	Jusifowicz	Łazarze	
9.	Kleszczewski Franciszek	Andrejewicz	Łazarze	
10.	Wiśniewski Lucjan	Lucjanowicz	Łazarze	
11.	Krzyżewski Antoni	Jakobicz	Budy	
12.	Zimiński Adolf	Józefowicz	Rajgród	
13.	Dering Antoni	Jusifowicz	Rajgród	
14.	Jamiński Adam	Janowicz	Turczyn	
15.	Cebeliński Piotr	Wincentowicz	Przestrzele	Członek Zarządu
16.	Borkowski Olek (Julian)	Francewicz	Kołąki	
17.	Rydzewski Kazimierz	Antonowicz	Skrodkie	
18.	Cebeliński Bolesław	Francewicz	Skrodkie	
19.	Kowalewski Jan	Adamowicz	Przestrzele	
20.	Kuczyński Wiktor	Jakobicz	Przestrzele	Członek Zarządu
21.	Cebeliński Ludwik	Władysławowicz	Przestrzele	
22.	Pieńkowski Jan	Baltazarowicz	Przestrzele	
23.	Robakowski (-icz) Julian			pisarz sądu gmin.

Pierwszymi członkami oprócz założycieli byli:

- ksiądz Henryk Tyszka,
- ksiądz Roch Modzelewski,
- Niedźwiecki J., Danowski Mieczysław, Kownacki L., Chmielewski S., Turowski M., Dombrowski Józef, Koniecko Józef, Kleszczewski Antoni, Prostko Józef, Rogowski Stanisław, Merski Piotr, Pogorzelski Teofil, Kapla A., Rydzewski Józef, Popko J.

Obsługiwany teren: gm. Belda i gm. Pruska
(dane z 1910 r.):

Lp.	Miejscowość (wg alfabetu rosyjs.)	Odległość w wiorstach	Liczba domów (zagród)	Liczba mieszkańców	Uwagi
1.	Rajgród - osada	0	125	4.317	
2.	Belda	8	30	309	
3.	Budy	2	5	61	@
4.	Bukowo	10	5	63	
5.	Wojdy	1	8	192	
6.	Wólka Mała	10	4	47	
7.	Wólka Piotr.	10	15	171	
8.	Danowo Nowe	8	15	208	#
9.	Danowo Stare				
10.	Dziarniki	9	4	10	@
11.	Zawały	3	2	8	@
12.	Karwowo	10	6	91	
13.	Kołaki	10	17	192	
14.	Kozłówka	7	24	201	
15.	Kosiły	7	20	407	
16.	Kossówka	10	30	496	&
17.	Kuligi	11	40	471	
18.	Łazarze	8	14	313	
19.	Miecze	10	23	297	
20.	Młynisko	1	2	7	@
21.	Okóniewek	4	2	5	\$
22.	Pieńczykowo	8	32	455	
23.	Pieńczykówek	9	9	149	
24.	Przegród	2	6	15	@
25.	Przestrzele	9	8	99	
26.	Rajgrodzik	0	3	22	@
27.	Rybczynna	3	12	121	
28.	Rydzewo	10	10	289	
29.	Skrodzkie	9	20	286	
30.	Sołki	10	7	114	
31.	Stoczek	6	9	31	
32.	Tama	3	4	16	
33.	Tworki	8	5	83	@
34.	Turczyn	8	18	277	
35.	Ciszewo	9	25	469	
36.	Czarnawieś	5	18	368	
37.	Opartowo	2	b.d.	21	@
38.	Grzędy	b.d.	b.d.	163	@
39.	Szelengowo	3	1	8	@
40.	Chmiele	b.d.	b.d.	b.d.	@
Razem gm. Belda			578	10.852	
41.	Barszcze	4	9	168	
42.	Woznawieś	9	40	1.174	Σ
43.	Wólka Karw.	9	12	365	
44.	Górskie	6	9	71	
45.	Dreństwo	5	30	501	

@ - miejscowość obecnie nie istnieje odrębnie

- obecnie jedno Danowo

& - obecnie Kosówka

\$ - obecnie Okoniówek

- obecnie Kroszewo

- obecnie gm. Rajgród

b.d. - brak danych

Teren gminy Belda jest obecnie terenem gminy Rajgród.

Teren gminy Pruska (z wył.3 wsi) jest obecnie terenem gminy Bargłów Kośc.

Sikora objęta została działaniem w późniejszym okresie.

Skład Zarządu: Prezes - Pieńczykowski Władysław - Łazarze

Członek - Kuczyński Wiktor

Przestrzele

Członek - Cebeliński Piotr

Przestrzele

(krótko członkami byli też: Pieńkowski, Robakowski, Golubiewski)

Skład Rady: Prezes - ksiądz Henryk Tyszka - proboszcz

rajgrodzki w latach 1899-1933

Członek - Rydzewski Teofil - Dreństwo

Członek - Kleszczewski Antoni

Trzeba podkreślić, że w tym czasie aktywność księdza Henryka Tyszki pozwoliła pogodzić działalność w Radzie Towarzystwa z budową wspaniałej neogotyckiej świątyni w Rajgrodzie, prowadzonej w latach 1906-1912.

Lektura zachowanych dokumentów pozwala stwierdzić, iż proces powstania Towarzystwa trwał ok. 2 lat. Poniżej fragment raportu z przełomu 1910-11 r.:

"Jego Wysokość Pan Kierownik

Łomżyńskiego Oddziału Banku Państwowego

Raport

Wykonując, nałożone na mnie pismem z 7.11.1910 r. nr 21204 polecenie uzasadnienia powstania Rajgrodzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w powiecie szczuczyńskim, mam zaszczyt referować Waszej Wysokości co następuje:

1) założyciele wnoszą o otwarcie Towarzystwa na zasadach wzorcowego statutu zatwierdzonego przez Gł. Ministra Finansów 14 września i zmienionego 24 listopada 1905 r,

2) działalność Towarzystwa przewidziano pod kierownictwem Zarządu z siedzibą w Rajgrodzie, powiatu szczuczyńskiego. Średnia odległość wyodrębnionej wsi od siedziby zarządu przyszłego Towarzystwa wynosi 7 wiorst (1 wiorsta = 1,0668 km - od wydawcy) przy maksymalnej 11 wiorst i minimalnej 1 wiorście,

3) ...

4) z 23 założycieli, 20 jest piśmiennych (gramotnych) i 3 niepiśmiennych (niegramotnych),

5) majątkowy cenzus założycieli (z wyszczególnieniem ilości i wartości ziemi i bydła) oraz cyrkularz Zarządu na 29 kwietnia 1909 r. przekazano pismem nr 137,

6) główne zajęcie właścicieli w rejonie działania Towarzystwa - rolnictwo.

Inspektor d/s Drobnych Kredytów M. Disziwin"

W dniu 11 stycznia 1911 r. Komitet Obrachunkowo - Pożyczkowy przy Łomżyńskim Oddziale Banku Państwowego na swoim posiedzeniu omówił kwestię dot. otwarcia Rajgrodzkiego Towarzystwa i pozwolił na udzielenie jemu 2.000 rubli kredytu krótkoterminowego. Kredyt ten w połowie (1.000 rubli) został spłacony do końca 1911 roku.

Gazeta "Łomżyńskie Gubernialne Wiadomości" nr 42/1911 z dnia 15 października 1911 r. w specjalnym komunikacie informowała:

„ ... Łomżyński Komitet Gubernialny d/s Drobnych Kredytów ogłasza, że na podstawie art. 26 ustawy z dnia 7 czerwca 1904 r. o zakładaniu instytucji drobnego kredytu, na zasadzie wzorcowego sta-

tutu zatwierdzonego przez Ministra Finansów 14 września i zmienionego 24 listopada 1905 r. pozwolono na rozpoczęcie działalności dla:

1) Rajgrodzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego z siedzibą w Rajgrodzie powiatu szczuczynskiego,

- założycielski kapitał składa się z udziałów wpłacanych przez założycieli (członków),
 - wysokość jednego udziału = 20 rubli,
 - maksymalny kredyt dla 1 członka = 300 rubli, a razem z pożyczką pod zastaw chleba, produktów rzemiosła i przemysłu = 500 rubli.
- Członkowie odpowiadają za zobowiązania i straty Towarzystwa do dwukrotnej wysokości otrzymanego kredytu".

Mimo, iż założycieli było 23 to liczba członków po 1,5 miesiąca wynosiła już 52.

Fragment raportu wg stanu na 1 stycznia 1912 r. :

„Rozkład liczby członków:

1) wg. stanów :

- 1 szlachta - - - - - 20
- 2 duchowieństwo - 2
- 3 chłopi - - - - - 21 (włościanie)
- 4 mieszane - - - - - 9
- 5 pospólstwo - - - - - 0 (nieszlachta)
- RAZEM = = = = = 52

2) wg zajęcia (zatrudnienia) :

- 1 rolnicy - - - - - 44 (gospodarze)
- 2 kupcy - - - - - 1 (handlarze)
- 3 przemysłowcy - - - 3
- 4 urzędnicy - - - - - 4 (pracownicy)
- 5 rzemieślnicy - - - - 0 (rękodzielnicy)
- RAZEM = = = = = 52 "

Z bilansu za 1911 r. wynika, iż wypłaty kredytów wyniosły 12.950 rubli a stan udzielonych kredytów na koniec roku wyniósł 1.340 rubli. Oprocentowanie kredytów wynosiło 7 % rocznie. Wszystkie kredyty - jak podkreślono - udzielone zostały osobom wiarygodnym i za poręczeniem.

Wśród wydatków w 1911 r. wyszczególniono: 40 rubli na książki, blankiety, publikacje, pocztę, podróże oraz 10 rubli na wynajem i remont. Wartość majątku pozwala sądzić, iż Towarzystwo w 1912 r. miało już własny lokal.

Na przykładzie 1912 roku widać tzw. „przednówek” w rolnictwie, gdyż stan kredytów w grudniu w stosunku do września zmniejszył się prawie o połowę.

Wybrane dane z bilansów za pierwsze 3 lata działalności:

Treść	31.12.1911 r.	31.12.1912 r.	31.12.1913 r.
Liczba założycieli	23	---	---
Wstąpiło członków	29	40	65
Odmówiono przyjęcia w poczet członków	0	5	1
Wystąpiło członków	0	0	2
Stan członków	52	92	155
Fundusz udziałowy w rublach	286	642	1.169
Wypłaty kredytów w rublach	12.950	18.865	43.315
Stan kredytów w rublach	1.340	10.396	23.228
Liczba kredytów zaległych	0	2	29
Stan depozytów w rublach	25	10.023	21.184
Stan w kasie rubli i kopiejek	1,68	1.160,24	91,14
Majątek w rublach	0	156	116
Zysk w rublach i kopiejkach	30,68	501,56	1.209,53

Poczta ze stacji Rajgród do guberni Łomża, jak na tamte czasy kursowała sprawnie i niezawodnie, niezależnie od pory roku, gdyż średni czas przesyłki wynosił 3 dni.

Oto kilka przykładów:

Data sporządzenia dokumentu w Rajgrodzie	Data wpływu do Banku Państwowego w Łomży
14 października 1912 r.	17 października 1912 r.
5 stycznia 1914 r.	8 stycznia 1914 r.
25 maja 1914 r.	28 maja 1914 r.
22 czerwca 1914 r.	25 czerwca 1914 r.

Zysk za 1911 r. w kwocie 30 rubli 68 kopiejek został w całości przez Walne Zebranie w dniu 15 kwietnia 1912 r. (poniedziałek) przeznaczony na f-usz zapasowy (zasobowy).

W 1912 roku Walne Zebranie odbyło się po raz drugi 14 października (poniedziałek), dokonując zmiany 2 członków Zarządu. Być może miała na to wpływ rewizja przeprowadzona przez łomżyńskich inspektorów w dniach 18 -19 sierpnia 1912 r. Brak jest danych o terminie zebrania w 1913 r., natomiast w 1914 roku Walne Zebranie Członków odbyło się 8 czerwca (poniedziałek). Ciekawe : co powodowało to przywiązanie do poniedziałków ?

Gazeta "Łomżyńskie Gubernialne Wiadomości" nr 29/1913 z dnia 20 lipca 1913 r. w specjalnym komunikacie informowała, że pozwolono dla Rajgrodzkiego Towarzystwa na rozszerzenie terenu działania na Sikorę. "n"

Towarzystwo posługiwało się pieczęcią okrągłą o treści w języku rosyjskim i polskim.

W górnym półkolu był napis w jęz. rosyjskim: "Rajgrodzkoje Ssuo-Sbieriegatielnoje Towariszczestwo" natomiast w dolnym półkolu był napis : "Rajgrodzkie Towarz. Pożycz. - Oszczędn.". Napisy oddzielone były dwoma gwiazdkami z kreską w środku *-----* .

Pieczątki podłużnej nie było. Natomiast wszelkie pisma pisane były czarnym atramentem na papierze czystym lub w linie, z wydrukowaną w drukarni nazwą Towarzystwa w języku rosyjskim, w lewym górnym rogu.

Wszystkie dokumenty z lat 1910-1914 są pisane w języku rosyjskim. Stosunkowo często można spotkać poprawki w liczbach poprzez skreślenie i napisanie obok nowej liczby.

Używany papier to nietypowe formaty między A2 i A4.

Natomiast gazeta "Łomżyńskie Gubernialne Wiadomości" była wydawana na ogromnej „płachcie” lekko szarego papieru i publikowała wszystko: urzędowe komunikaty, ogłoszenia, dane o chorobach zwierząt i drobiu w poszczególnych gminach, wyroki sądowe (z imienia i nazwiska), dekrety (rozkazy) Imperatora Mikołaja II, odznaczenia, ogłoszenia kulturalne, i wszelkie ogłoszenia drobne.

*Na podstawie książki
"90 lat spółdzielczości bankowej w Rajgrodzie"*

*autorstwa:
Marii Fliszewskiej,
Stanisława Kossakowskiego
i Janusza Sobolewskiego*

Z WOŹNEJWSI DO NOWOKURSKA (c.d.)

W Nowokursku położonym u podnóża Gór Sajańskich był kolchoz „Trudownik”. Praca w nim była przymusowa; wszyscy, zarówno mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 15 lat i nie przekroczyli 60 roku życia mieli obowiązek pracy. Pozostali zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa domowego. W naszej rodzinie do pracy chodziła matka i mój starszy brat. Natomiast ja i ciotka Ludwika, siostra ojca, emerytowana nauczycielka z Woźnejwsi, zajmowaliśmy się mieszkaniem i przygotowywaniem posiłków. Mieszkanie przydzielono nam u Jewdocii Barbukowej. Była to jedna duża izba z piecem po środku, ale miała podłogę. Niestety, po pewnym czasie okazało się, że roilo się tu od karaluchów. Donia, jak nazywaliśmy naszą gospodynię, pod łóżkiem trzymała skrzynkę z gotowanymi ziemniakami dla zwierząt. To była pożywka dla karaluchów, na które praktycznie tu nikt nie zważał. Idąc do wiadra z wodą przeznaczoną do picia trzeba było uważać, aby nie zacerpnąć jej razem z karaluchem. Miejscowe porzekadło mówiło o tym, że sybirak i karaluch to nierozłączni towarzysze.

Nasza matka wpadła na pomysł, aby wynieść się do oficyny w podwórku, gdzie urządziła mieszkancko. Kiedy zaś przyszły mrozy, z karaluchami poradziliśmy w prosty sposób. Pewnego mroźnego już popołudnia matka kazała nam wszystkim ciepło ubrać się i ponakrywać się wszystkim, czym tylko można było. Kiedy to uczyniliśmy, otworzyła na oścież drzwi, które były otwarte przez kilka godzin. Mróz załatwił karaluchy i dalsze mieszkanie było już znośniejsze.

Z pracy w kolchozie i przydziałów pszenicy, potem chleba, trudno było wyżyć. Kolchoźnikom dawano działki w wielkości od 15 do 40 arów. Można na nich było uprawiać ziemniaki i warzywa. Nie wolno tych działek było zasiewać zbożem, co zdaniem zarządzających ograniczało kradzież kolchozowej pszenicy. Naszej rodzinie przydzielono działkę czterdziestoarową, ale był jeden poważny problem. Polakom przydzielono działki w odległości około jednego kilometra od wioski, tym samym dosyć daleko od strumienia. Kiedy w maju przychodzi tu lato i zaraz zaczynają się upały, warzywa bez podlewania nie przetrwałyby. Dlatego Polacy małe działeczki na warzywo wydzierzawiali od autochtonów, którzy swe działki położone mieli blisko strumienia. Natychmiast, tj. wiosną 1942 r. zasadziliśmy naszą działkę kartoflami, które tu dobrze rodują. Znacznie lepiej nam się powodziło, kiedy zakupiliśmy cielną jałowicę. Po wycieleniu dawała mleko i wówczas nie można było mówić już o głodzie w naszej rodzinie.

Każda rodzina miała prawo chować jedną krowę na własne potrzeby. Podobnie postąpili również Pacukowie, ale pozostałych 9 rodzin polskich tego nie uczyniło i ich życie w kolchozie było trudniejsze. Za co kupiliśmy krowę? Otóż w 1942 r. Polacy uzyskali pomoc amerykańską. Były to również ubrania i ciepłe kocy. Ubrania i wszelkie materiały były tu chętnie kupowane przez miejscową ludność. Nasza matka sprzedawała co nam zbywało, ale pieniądze odkładała i nabierała na kupno jałowicy. Inni pozyskane pieniądze natychmiast przeznaczali na żywność i tym samym po jej spożyciu nie mieli już nic - ani materiałów i ubrań, ani pieniędzy. Trudno ich też za to winić, bo głód jest straszną rzeczą.

W porównaniu z innymi rejonami zesłania nasza sytuacja i tak była całkiem niezła. Pobliskie góry, porośnięte lasem, dawały nam bardzo dużo. Przede wszystkim nie mieszkaliśmy w ziemiankach, ale powszechne tu były domy wyłącznie budowane z modrzewiowych bali. Z gór przywoziło się drzewo na opał, drągi na ogrodzenie czy na jakieś prymitywne chlewiki. Do lasu w góry chodziliśmy na grzyby i na jagody. Właśnie czarne jagody, po wysuszeniu, skupowano i to całym za przyzwoitą cenę. Można potem za to było kupić miejscowe produkty, jak chociażby materiał typu satyna czy kort. Były też futerkowe czapy na zimę.

Właśnie podczas zbierania jagód miałem ciekawe przeżycie. Kiedy grupą dzieci udaliśmy się do lasu, każdy poszedł nieco dalej od głównej drogi, aby zbierać jagody. Trafiałem na jakąś polankę, gdzie leżała powalona potężna sosna. Jej pień miał z pewnością ponad metr średnicy. Właśnie przy tym powalonym drzewie zbierałem do kanki jagody, kiedy po drugiej stronie leżącego drzewa usłyszałem trzask łamanych gałązek. W pierwszej chwili pomyślałem, że ktoś z kolegów

lub koleżanek tam również zbiera jagody. Gdy trzask chrustu i jakby kroki były już głośniejsze, wyprostowałem się i położyłem ręce na potężnym drewnianym kłocu. Tylko głowa mi wystawała ponad zwalone drzewo. W tym samym momencie po drugiej stronie pojawiła się głowa niedźwiedzia. On też położył łapy swe na drzewie i wyprostował się. Praktycznie spojrzeliśmy sobie w oczy, ale ja nie czekałem na dalsze działania z jego strony. Natychmiast schyliłem się po kankę z jagodami i pobiegłem w przeciwną stronę, do innych, aby powiadomić, że w pobliżu jest niedźwiedź.

W kolchozie początkowo traktowano nas jak niewolników. Po przybyciu zwołano nas na spotkanie z przedstawicielami władzy. Ci oznajmili, że jesteśmy tu przywiezieni na 20 lat przymusowego zesłania. Głowa rodziny miała owe wyroki podpisać. Kiedy zaczęto protestować, zagrożono pięcioma latami łagru, a potem dalszym zesłaniem. Wówczas wszyscy podpisali zsyłkę na 20 lat. Dopiero po podpisaniu umowy Sikorskiego ze Stalinem cofnięto nam wyroki. Zwołano nas Polaków i oficjalnie ogłoszono:

- Wy znajecie, wasz genierał Sikorski dagawariłs z nami...

Odtąd można nam było swobodnie poruszać się, jednak nie poza Ural, bo część europejska ZSRR była strefą wojenną.

Były też przez pewien czas wolne niedziele. Nie było tu kościołów, nie było czynnych cerkwi. Najbliższa była zamieniona na magazyn, a inną wysadzili materiałami wybuchowymi. Naszą wiarę kultywowaliśmy wyłącznie w rodzinach. To babki, matki i starsi nauczali dzieci pacierza. W domach spotykaliśmy się też na nabożeństwa majowe. W rodzinach przechowywaliśmy pamięć o przypadających uroczystościach kościelnych i w miarę możliwości urządzaliśmy doroczne święta.

c.d.n.

KS. STANISŁAW NOWICKI

13 grudnia 1981 r. - 30 lat temu

STAN WOJENNY - WSPOMNIENIA

Nie jest celem poniższego artykułu opisywanie przyczyn, przebiegu i skutków stanu wojennego, który Rada Państwa pod kierunkiem gen. Wojciecha Jaruzelskiego wprowadziła nocą 12/13 grudnia 1981 r. Totalna akcja milicyjno-wojskowa miała na celu całkowitą likwidację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", który powstał zaledwie w końcu sierpnia roku poprzedniego, jak też likwidację tworzących się ruchów społecznych prowadzących do narodzin społeczeństwa obywatelskiego. Sędziwy dzisiaj generał przeprasza rodziny ofiar stanu wojennego oraz wszystkich represjonowanych, ale nadal twierdzi, że było to "zło konieczne" - innymi słowy okupacja własnego kraju zamiast wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego w granice PRL. Natomiast większość sądzi, że stan wojenny był ostatnią próbą ratowania walącego się systemu komunistycznego w kraju i całym bloku sowieckim.

Spółeczność rajgrodzka ma również swoje wspomnienia związane z wprowadzeniem stanu wojennego i czasem jego trwania. Na terenie miasteczka nie mieliśmy większego zakładu przemysłowego, w którym działałyby struktury związkowej "Solidarności" robotniczej. Natomiast mieliśmy prężnie działającą "Solidarność" Rolników Indywidualnych. Kilka tygodni przed wprowadzeniem stanu wojennego miało miejsce tragiczne wydarzenie, które wstrząsnęło nie tylko miejscową społecznością. W dniu 22 października 1981 r. rajgrodzki proboszcz (faktycznie był administratorem parafii) - ks. Sławomir Sztachański, członek Zarządu NSZZ RI "Solidarność" w Rajgrodzie - Kazimierz Bogdan Łojewski oraz dwaj czołowi przedstawiciele związkowi z Grajewa: Bronisław Chełmiński "Solidarność" robotnicza i Longin Śliwiński - "Solidarność" rolnicza udali się do Łomży. Miasto to było wówczas siedzibą województwa łomżyńskiego, do którego należały nasze miejscowości.

wości. Działacze solidarnościowi zapewne mieli sprawy związane, a przy okazji z diecezji zamierzano zabrać kolejną porcję "darów". W tym czasie sklepy świeciły pustkami, oprócz octu i soli nie było dosłownie nic. Odzież, buty oraz produkty żywnościowe z zagranicy rozdzielano po parafiach, które następnie przekazywały to wszystko najbardziej potrzebującym.

Samochodem marki "Żuk" kierował L. Śliwiński. W Marianowie doszło do zderzenia z wystawioną na pobocze jezdni przyczepą rolniczą. W wyniku zderzenia śmierć poniósł Bogdan Łojewski, a ks. S. Sztachański był ranny.

Na pogrzeb 31-letniego Bogdana, żeganego z żalem przez rodziców (był kawalerem), przybyły delegacje z "Solidarności" z Rajgrodu, Grajewa i Łomży. Zginął w kwiecie wieku - i na progu rodzącej się wolności.



Pomnik Łojewskiego

Samo wprowadzenie stanu wojennego, aczkolwiek było szokujące dla wszystkich, nie poczyniło większego zamieszania w naszym małym miasteczku. Na swój sposób każdy ów fakt przeżywał inaczej. Najbardziej zagrożonym aresztowaniem czuł się ówczesny, pierwszy przewodniczący NSZZ RI "Solidarność" w Rajgrodzie - Adam Orzechowski. Jak nam po latach powiedział, spodziewając się najscieżo w domu przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i bezpieki postanowił wyjść na zewnątrz. Bał się też wrócić do domu na noc, więc udał się na plebanię do księdza proboszcza. Tam znalazł nocleg. W kolejnych dniach też ukrywał się. Ostatecznie nie obyło się bez przesładowania przez organa bezpieczeństwa.

Wielu naszych chłopaków zostało w tym czasie zmobilizowanych do ZOMO; praktycznie nikt ich nie pytał o zgodę. Niepokornych władzy spotkały również przykrości. Jak wspomina Ireneusz Jaworowski, nie chcąc brać w ręce długiej pały i chodzić na uliczne patrole został praktycznie "wrzucony" do kotłowni, gdzie dniem i nocą obsługiwał piec CO.

Trzykrotnie zatrzymanym był Krzysztof Kalinowski:

- Pierwszy raz doszło do zatrzymania mnie, kiedy wracałem z Tadeuszem Cymborem od ciotki Kurpiewskiej, gdzie on naprawiał w jej domu przewody elektryczne. Po prostu nie miałem przy sobie dowodu osobistego. Zamknięto mnie w areszcie rajgrodzkiego posterunku MO i dopiero wieczorem wstał się za mną kuzyn, Włodek Wojciechowski, wówczas chyba już pułkownik. Drugi raz, również z powodu braku przy sobie dowodu osobistego zatrzymano mnie na lodzie. Była przecież sroga zima, jezioro zamarzło i przywdziałem łyżwy, aby skorzastać z lodowej tafli. Kiedy byłem na wysokości Sacina, na

lodzie, w pewnej odległości ujrzałem zomowców, którzy bawowali w "Kniei". Zaczęli do mnie krzyczeć abym zatrzymał się, bo będą strzelać. Doprowadzili mnie do brzegu i kazali zdjąć hokejówki. W skarpetach poprowadzono mnie po śniegu do ośrodka do jakiegoś oficera. Po drodze spotkałem s.p. Eugeniusza Glinieckiego, który tam pracował i on zaświadczył, że dobrze mnie zna.

Trzeci raz to już nie były żarty. Zawieziono mnie do Grajewa i w starym budynku MO prowadzono ciemnym korytarzem. Kiedy weszłem do pokoju, siedzący za biurkiem zapalił lampkę stojącą na biurku i słup oślepiającego światła skierował na mnie. Wówczas zaczęto mnie wypytywać o moją działalność w "Solidarności" w grajewskiej mleczarni. Pracowałem tam w 1980 r., kiedy tworzyła się "Solidarność", w czasie budowy mleczarni. Wraz z kolegą z Prostek mocno wówczas działaliśmy; plakaty, ulotki... Wiosną roku następnego już tam nie pracowałem i to chyba uchroniło od aresztowania. Po przesłuchaniu zwolniono mnie.

Ograniczenie komunikacji między ludźmi polegało na natychmiastowym wyłączeniu telefonów, które potem były na podsłuchu. Korespondencja była cenzurowana - listy przychodziły z dużym podłużnym napisem-stemplem - "OCENZUROWANO". Wprowadzona została godzina milicyjna, a na wyjazd poza granice województwa potrzebna była przepustka.

Moje wspomnienia wiążą się głównie z pakowaniem za grubą plastikową okładkę albumu do znaczków ulotki, a w zasadzie czterostronicowej broszury solidarnościowej traktującej o bezprawiu Komendy w Wojewódzkiej MO. Nie chciałem tej "bibuły" spalić, gdyż wiedziałem, że za kilkadziesiąt lat będzie pamiątką z roku 1980. Natomiast radio marki "Stolica" stało się pierwszym komunikatorem o wydarzeniach w kraju, oczywiście za pośrednictwem stacji "Wolna Europa". Nie należałem wówczas do "Solidarności", więc w zasadzie nie miałem się czego obawiać - chyba, że uprzejmego donosiciela o moich przekonaniach, których nigdy nie kryłem. Warto przytoczyć na pozór drobny epizod z tego czasu. Pamiętam, jak w dniu 4 marca udaliśmy się z kol. W.D. do kol. K.F. na imieniny. Mama koleżki Kazika zawsze była osobą niezwykle gościnną, a przy okazji imienin syna oczywiście nie obyło się też bez butelczyny "rozmownej", zwłaszcza, że rozmowy w tamtych czasach były czymś normalnym. Ludzie rozmawiali dużo - nie było telefonów (w Rajgrodzie nawet stacjonarnych było niewiele), nie było komputerów i innych złodziei czasu. Posiedzieliśmy wówczas do nocy, ale pomimo obowiązującej już godziny milicyjnej postanowiliśmy z ul. Ostejki wracać do naszych domów na ul. 1. Maja. Wybraliśmy drogę przez jezioro, po lodzie, który miał już rozlewiska kałuż wody na powierzchni. Przeskoczyliśmy w poprzek ul. Ostejki, spoglądając na boki i wskoczyliśmy na lód. Udaliśmy się w kierunku Podliszewa, a potem okrążając Górę Zamkową przyszliśmy do "zejścia" naszej ulicy nad jezioro. Tu już mieliśmy kilkadziesiąt metrów do mojego płotu i w razie zobaczenia na ulicy patrolu zomo lub pojazdu zamierzaliśmy przeskoczyć płot i umknąć między zabudowaniami. Obyło się bez przesadzania płotu i ewentualnego zaczepienia się ubraniem na sztachetach. Niby nic nie znaczący powrót, bez tragedii, jaka była udziałem innych Polaków w tym haniebnym czasie. Z takich zwykłych zdarzeń, z dodatkiem specyficznego klimatu unoszącego się w przestrzeni życia, składało się również ówczesne nasze przeżywanie stanu wojennego.

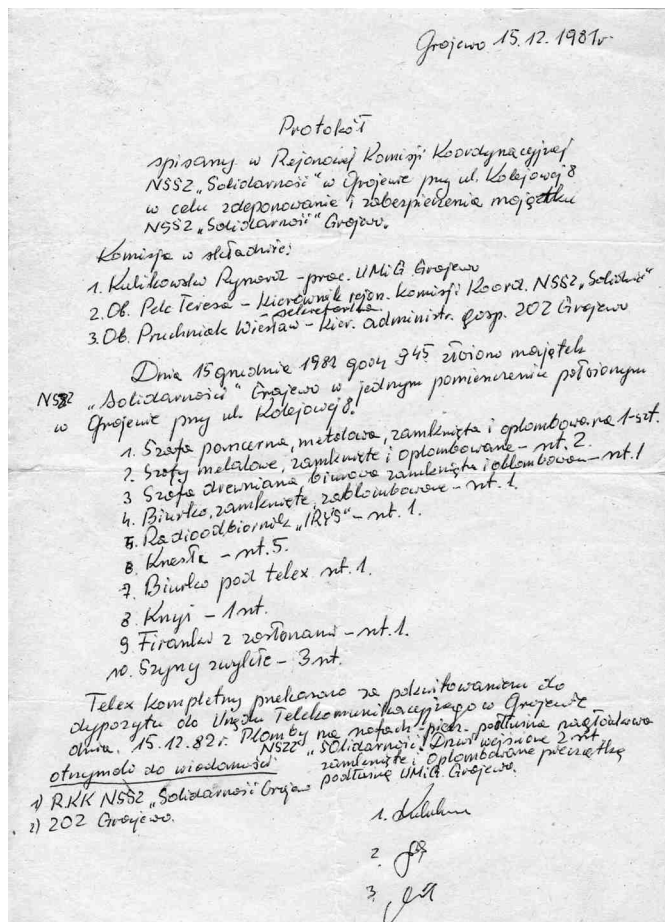
13 grudnia 1981 wprowadzono w Polsce stan wojenny

„WRONA ORŁA NIE POKONA”

Zalegalizowanie po Sierpniu 1980 r. działalności NSZZ „Solidarność” było porażką systemu komunistycznego. Momentem kulminacyjnym, a zarazem pokazującym prawdziwe zamierzenia władz wobec związku, stało się wprowadzenie stanu wojennego i powołanie do życia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Akcja „Jodła”, mająca na celu internowanie najaktywniejszych działaczy „Solidarności”, formalnie rozpoczęła się w całym kraju 13 grudnia 1981 r. pół godziny po północy.

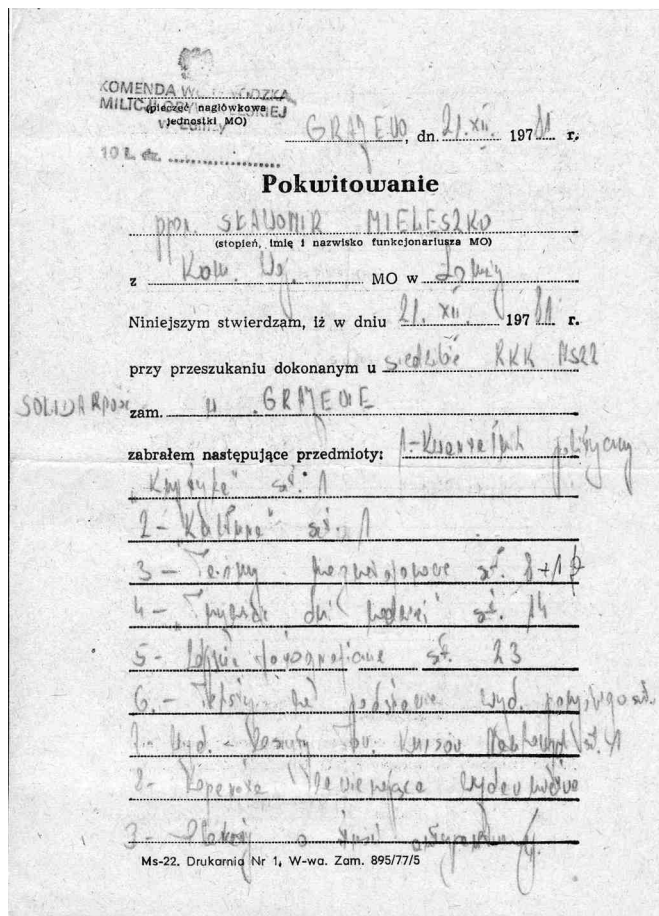
Przed godz. 0.30 zatrzymano jednak m.in. Bronisława Chelmińskiego, szefa tego związku w Grajewie. Był on jedynym internowanym działaczem „Solidarności” na terenie powiatu grajewskiego. Po latach wspominał te wydarzenia następująco: 12 grudnia przed dwunastą zaczęli walić do mnie w drzwi. Trzech milicjantów i trzech ubowców. Konopko milicjant, Skrodzki też milicjant i trzeci – Jasiński, on wtedy był w drogówce. (...) Powiedzieli, że jak nie otworzę, to drzwi, to wywalą i zaczęli do tych drzwi się dobierać. Żona poszkodowała drzwi i otworzyła. No i oni wtedy kazali się ubierać i jedziemy na komisariat. Patrzą, że ich od cholery, za dużo. No i pojechałem, bo miałem wyjście?



Protokół zdeponowania i zabezpieczenia majątku RKK „Solidarność” w Grajewie z dnia 15 XII 1981 r. (Zbiory Barbary Skibniewskiej)

W związku z podjętymi wówczas przez władze działaniami, KW PZPR w Łomży wysłał grupy aktywu partyjnego do pięciu większych instancji miejsko-gminnych, w tym do Grajewo, w celu rozpoznania istniejącej sytuacji i przekazania informacji do Komitetu Wojewódzkiego. W godzinach porannych odbyły się w nich narady aktywu kierowniczego, na których omówiono zadania partii w nowej sytuacji. Jedynym czynnym zakładem w tym dniu były pracujące bez zakłóceń były ZPW w Grajewie.

O wprowadzeniu stanu wojennego członkowie grajewskiej „Solidarności” dowiadywali się w różny sposób. Różne też były ich reakcje. Apoloniusz Ciołekiewicz wspomina: *To była wściekłość po prostu. Straszna była wściekłość, nie wiedziałem co robić. Z kolei Teresa Pele zapamiętała ten dzień następująco: Przechylenie było okropne, wpadłam w panikę, nie wiedziałam co ze mną będzie, co robić, więc pierwszy odruch – to zaczęłam niszczyć dokumenty, które miałam w domu. Zaczęłam palić dokumenty, które dotyczyły „Solidarności”, żeby nie wpadły w obce ręce. To był pierwszy moment. Został wielki niepokój, strach. Natomiast Ireneusz Szczepański został przewieziony z Biebrzy do Grajewo i ukryty w piwnicy Mieczysława Reuta. Władowali mnie tam do piwnicy i próbowali schować, schronić. Dzisiaj to jest śmieszne i dziecinada. Wtedy było nie do śmiechu. Człowiek nie potrafił tak racjonalnie myśleć, gdzie to jest sens.*



Pokwitowanie po rewizji przeprowadzonej w siedzibie RKK „Solidarność” w Grajewie w dniu 21 XII 1981 r. (Zbiory Barbary Skibniewskiej)

W dniu tym w województwie panował spokój i tylko w Grajewie próbowano odbyć roboczą naradę ok. dwudziestu członków „Solidarności”, której inicjatorem był lekarz medycyny Marian Czaczkowski. Udało mu się zebrać w ZOZ-ie kilku działaczy z terenu miasta, ale po rozmowie przeprowadzonej z nimi przez dyrektora odstąpili od kontynuowania spotkania.

Wkrótce aresztowano dr Czaczkowskiego i przewieziono do więzienia w Łomży. Po dobie przetrzymywania i przesłuchaniu został jednak zwolniony.

W dniu 15 XII przy udziale pracownika UM i G doszło do zabezpieczenia sprzętu i opłombowania pomieszczenia Rejonowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” na ul. Kolejowej. Natomiast do oficjalnego przeszukania tych pomieszczeń przez ppor. Sławomira Mieleszko z KW MO w Łomży doszło dopiero 21 grudnia. W wyniku decyzji podjętych na szczeblu centralnym na rzecz państwa przepadły też środki finansowe „Solidarności” zgromadzone na koncie w Banku Spółdzielczym.

W międzyczasie poszczególni członkowie Związku, niektórzy wielokrotnie, byli wzywani na przesłuchania do komendy powiatowej MO. Uciążliwym było również częste legitymowanie na ulicach oraz obowiązek posiadania stosownej przepustki w przypadku wyjazdu poza miasto.

Z przyczynami wprowadzenia stanu wojennego na terenie PRL zapoznał członków Egzekutywy KMG PZPR w Rajgrodzie także I-szy Sekretarz Stanisław Ziuzia. Według niego wynikało to z zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego. Wspominał również o internowaniu w woj. łomżyńskim 26 osób na 32 zaplanowane oraz nieodnotowaniu groźniejszych wydarzeń na terenie miasta i gminy. Ponadto usunięto ulotki i plakaty we wszystkich zakładach pracy, w przypadku ponownego pojawienia się zalecano ich szybkie usunięcie. Wskazał także na potrzebę ukazywania „wrogiej działalności ekstremistów „Solidarności” i wspierania działalności innych związków zawodowych. Zapewnił o wspieraniu przez partię kierownictwa zakładów pracy i załóg, a członkowie Egzekutywy mający autorytet w zakładzie mieli podejmować rozmowy z małymi grupkami współpracowników, wyjaśniając bieżącą sytuację i konieczność podejmowania środków zapobiegawczych.



Grajewski Krzyż „Solidarności” w 1990 r.
(fot. ze zbiorów Z.Okulewicz)

Działania mobilizacyjne wewnątrz partii były konieczne, gdyż przykładowo miejsko-gmina organizacja partyjna w Grajewie pod koniec 1980 roku liczyła 1850 członków i kandydatów w tym 835 robotników, 162 rolników, 674 pracowników umysłowych i 179 innych skupionych w 76 POP i 7 OOP w Zakładach Płyt Wiórowych. Do 31 grudnia 1981 r. liczba ta zmalała do 1532, ogółem skreślono w tym okresie z list 311 członków partii i kandydatów, głównie z powodu oddania legitymacji i niezgłaszania się do POP w nowym miejscu pracy. Wydałen z szeregów partyjnych dokonano też ze względu na, jak to określano, niewłaściwą postawę polityczną i antypartyjną działalność w szeregach NSZZ „Solidarność”. Najślabsze „upartyjnienie” występowało na wsi oraz wśród nauczycieli, lekarzy i pracowników budowlanych.

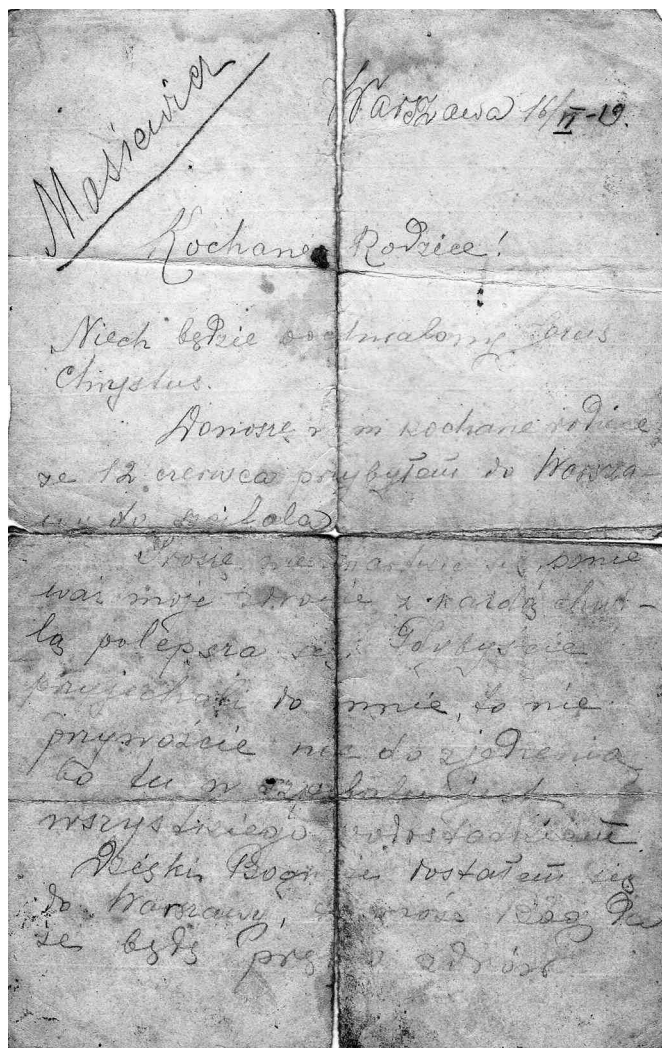
Po wprowadzeniu stanu wojennego także lokalni przedstawiciele władz komunistycznych przystąpili do tworzenia struktur mających go uwiarygodnić. 8 lutego 1982 r. na wniosek POP z Osiedla Broniewskiego w Grajewie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Miejsko-Gminnego Komitetu Ocalenia Narodowego, na którym przyjęto ustalenia organizacyjne. W skład komitetu weszło 18 osób, w tym dziesięć z PZPR, trzy z ZSL, trzy z SD i dwie z PAX. Przewodniczącym został Władysław Urbanek (wtedy Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej, członek PZPR), zastępcami zostali Jan Magda, lekarz (wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy, SD) oraz Henryk Modzelewski, nauczyciel (ZSL). W skład prezydium weszli też Bronisław Pietrewicz (PZPR), Ireneusz Kaczyński (PZPR) i Jan Niedziółko (przewodniczący Oddziału PAX w Grajewie). W pierwszym spotkaniu udział wziął też Komisarz Wojskowy na teren Grajewa mjr Kot, obecni byli również przedstawiciele ZBoWiD, Ligi Kobiet i ZSMP.

Tomasz Dudziński

Pamięć o czynach niepodległościowych naszych przodków kształtuje naszą tożsamość

POLSKI DOM

Podczas zbierania materiałów do książki „Stanęli o Polskę się bić”, którą udało się nam, koledze Tomaszowi Dudzińskiemu i mi, wydać jeszcze przed tegorocznym Świętem Niepodległości, odwiedziłem wiele rodzin w Rajgrodzie i najbliższej okolicy. Zbierając wspomnienia o ludziach zaangażowanych w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej spotkałem się z wielką życzliwością rodzin, których przodkowie przed prawie wiekiem „stanęli o Polskę się bić”. Odwiedzałem owe polskie domy, gdzie po dzie-

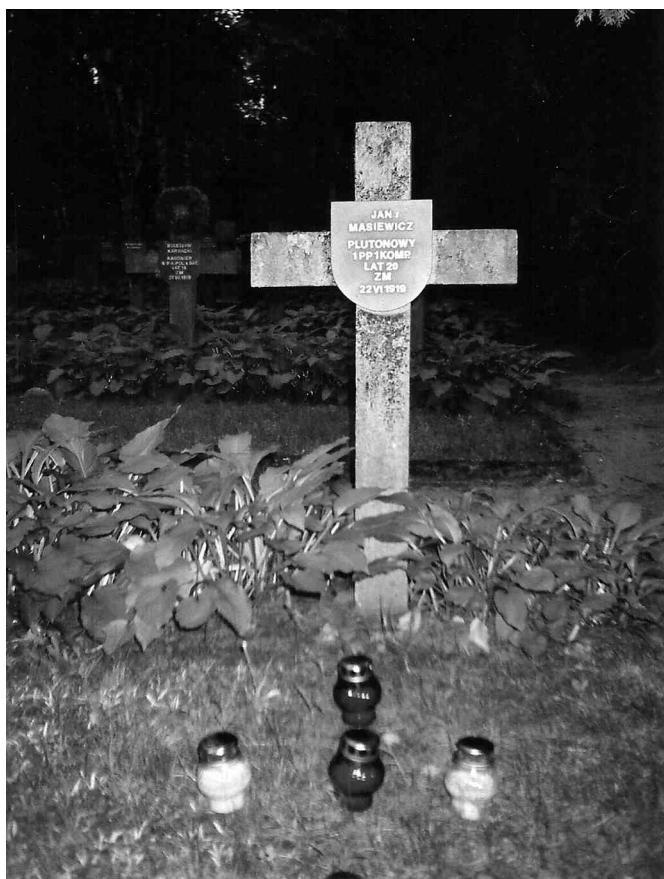


Ostatni list J Masiewicza str 1

sięciuleciach tchnie duch patriotyzmu i dumy z przeszłości swoich najbliższych: dziadków, ojców, stryjów i krewnych, których działalność jest już mniej znana, ale pamięć nadal żyje. Nadal pamięta się, najbardziej, że stanęli w pamiętnym 1920 r. bronić kraju przed nawałą bolszewicką, pamięta się o tym, że byli żołnierzami marszałka Piłsudskiego. Niejednokrotnie nie ma zdjęć, dokumentów potwierdzających działalność w POW czy dyplomów i odznaczeń państwowych z okresu II Rzeczypospolitej. Okupacja, zwłaszcza sowiecka 1939-1941, zrobiła swoje. Za posiadanie zdjęcia w mundurze polskim z 1920 r., za posiadanie Medalu czy Krzyża Niepodległości lub Krzyża Walecznych można było trafić do więzienia i z całą rodziną na Syberię.

Wielu moich rozmówców, mających w większości już osiemdziesiąty rok życia poza sobą, z zaangażowaniem przekazywało mi wiadomości o swych ojcach. Natomiast znalazła się jedna rodzina, gdzie o działalności ojca i wujka - peowiaków i żołnierzy wojny bolszewickiej wiedziano wyjątkowo dużo. Dodatkowo zaskoczony byłem przechowywanymi zdjęciami, listami i innymi dokumentami z tamtych odległych lat.

Pan Jan Grygo jest młodym człowiekiem, jak na syna peowia-ka, ale dopiero wysłuchanie opowieści rodzinnej pomaga wszystkim zrozumieć. Zanim przejdę do przedstawienia działalności nie-



Nagrobek Jana Masiewicza na Powąskach

podległościowej mężczyzn z tej rodziny, najpierw należy wyjaśnić, że dotyczą one Bargłowa Kościelnego i tamtych okolic. Cóż zatem wiązało Rajgród, Pruskę, Tajno i Bargłów w latach I wojny światowej? Otóż - Polska Organizacja Wojskowa i jej twórcy na tym terenie: nauczyciele: Franciszek Chrościelewski (Rajgród), Czesław Janiszewski (Tajno) i ks. Roch Modzelewski - proboszcz z Bargłowa, a wcześniej wikary rajgrodzki. Gmina Bełda (w niej leżał Rajgród) i gmina Pruska należały do powiatu szczuczyńskiego, zaś gmina Bargłów do powiatu augustowskiego. Natomiast część północna rajgrodzkiej parafii pokrywała się z częścią gminy bargłowskiej. Natomiast część południowa parafii bargłowskiej (nie było wówczas parafii w Wólce Karwowskiej) pokrywała się z gminą Pruska. Zależności były więc administracyjno-parafialne. Natomiast poważną rolę w tworzeniu struktur POW w obwodzie augustowskim odegrali ks. Modzelewski i komendant miejscowy z Rajgrodu - Chrościelewski. Nic więc dziwnego, że działalność placówek sąsiadujących ze sobą, chociaż formalnie należących do innych obwodów, była wspólna i skierowana przeciwko wspólnemu wrogowi.

Józef Grygo, s. Franciszka i Franciszki z Szymańskich, ur. 11 III 1898 r. w Bargłowie Kościelnym, gdzie ukończył szkołę po-

wszechną. Do POW wstąpił 12 V 1916 r., przyjmując pseudonim „Ostoja”. Pełnił funkcję sekcyjnego, jego komendantem miejscowym był Jan Masiewicz ps. „Skrzetuski”, a komendantem obwodowym Jan Wielgat ps. „Lot”.

W życiorysie załączonym do wniosku o nadanie Medalu Niepodległości napisał:

Młode lata spędziłem przy rodzicach pomagając w gospodarstwie rolnym 18-sto morgowym. W czasie wojny tj. w roku 1916 wstąpiłem do POW i liczyłem się jako jeden z dwunastu tych, którzy pierwsi zaciągnęli się do POW w pow. augustowskim. Dwa razy przysięgałem na wierną służbę w POW. Pierwsza przysięga wydana była przez ówczesnego ks. proboszcza p. Bargłowskiej Rocha Modzelewskiego na plebanii w 1916 r. i druga w czasie zbiórki nocnej przez Mianowanego Komendanta Okręgowego [obwodowego] POW Wielgata Jana ps. „Lot”. Po sprzysiężeniu zawsze brałem czynny udział w pracy POW, a mianowicie: w ćwiczeniach nocnych przysposabiających do walki z najeźdźcą, w tropieniu i wyszukiwaniu szpiegów tajnej policji niemieckiej, w przenoszeniu pism organizacyjnych itp. Praca była mozolna i trudna i nieraz gdy zaszła potrzeba, to trzeba było użyć broni, którą posiadała nasza POW i tak zostało zabitych 4-ch szpiegów tajnej policji niemieckiej, jeden żandarm i jedna tłumaczka kobieta, która służyła Niemcom i dużo szkodziła swą pracą naszej POW. Z naszej strony również zostało trzech rozstrzelanych za prace w POW.

Informacje te uzupełnił w zeznaniu dotyczącym służby w POW, z 12 VII 1937 r., w którym możemy przeczytać: *Od czasu wciągnięcia się do POW z chęcią i poświęceniem oddawałem się pod rozkazy swych przełożonych, nie opuszczając nigdy żadnego ćwiczenia, które były przeprowadzane po nocach, ani też nigdy nie zaniedbałem wykonać danego mi rozkazu w swej służbie organizacyjnej. (...) Starłem się innych wciągnąć do POW swych kolegów i znajomych. W aktach własnych posiadam do dnia dzisiejszego odezwę POW z dnia 30 IX 1918 r. jako dowód, rozlepianych po słupach i ścianach ogłoszeń antyniemieckich przeze mnie.*

Jan Masiewicz, s. Jakuba i Franciszki z Mitrosów, ur. 23 VI 1899 r. w Bargłowie Kościelnym. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną. W szeregi POW wstąpił 13 V 1916 r., przyjął ps. „Skrzetuski” i pełnił obowiązki komendanta miejscowego. Komendant obwodu augustowskiego – Jan Wielgat ps. „Lot” zaświadczył, że J. Masiewicz był wybrany z grona 30 peowiaków i przydzielony mu, aby odbierał przysięgę od nowo przyjmowanych członków POW z terenu gminy Dębowo.

Masiewicz Jan oddał organizacji cenne usługi jako komendant miejscowy. W 1918 r. osaczony przez Niemców 2-krotnie ranny, zostaje osadzony w więzieniu w Grajewie, skąd po 6 tygodniach ucieka. W listopadzie 1918 r. walczy z okupantem pod Bargłowem i Orzechówką.

Po akcji rozbrojeniowej w listopadzie 1918 r. Józef Grygo i Jan Masiewicz, wraz z innymi, przeszli na teren komendy szczuczyńskiej i zostali skierowani do tworzącego się w Łomży 33. Pułku Piechoty. W styczniu 1919 r. przeniesiono ich do tworzącego się w niedalekim Zambrowie 1. Suwalskiego Pułku Strzelców (przemianowanego potem na 41. pp). Zachował się list J. Masiewicza do rodziny w Bargłowie, który napisał 5 II 1919 r., po złożeniu przysięgi:

Donoszę wam, że jestem żywy i zdrow, czego i wam kochani rodzice życzę. Teraz (...) opiszę wam składaną przysięgę dzisiaj, to jest 5 lutego. Przysięgę składano na wierność Rzeczypos-

spolitej i narodowi polskiemu. Rano po odbyciu spowiedzi i komunii świętej, poszedł 1 bataljon I Suwalskiego Pułku na przdzie. Na czele szła szkoła podoficerska. Było to 5 lutego, teraz znów jestem w szkole podoficerskiej, gdy kompanja I została nadal w Zambrowie. Przy wejściu do Kościoła orkiestra zagrała marsz sokołów, Później ksiądz Modzelewski wyszedł ze Mszą świętą. Podczas nabożeństwa orkiestra grała „Z dymem pożarów”, później odśpiewaliśmy razem z orkiestrą „Boże coś Polskę”. Po skończonym nabożeństwie odmaszerowaliśmy kompanjami na plac przed Kościołem, gdzie przeczytano nam przysię-

żyć w kopertę i w liście dać na ręce księdzu Modzelewskiemu. Mnie pieniędzy nie potrzeba, gdyż na dziesięć dni dostaję 19 marek żołądu. Posyłki mi też nie potrzeba, ale jeżeli kochani rodzice byście mogli przysłać parę funtów słoniny i trochę mięsa, to bym nie odmówił. Teraz posyłając paczkę, na niej trzeba napisać dokładnie mój adres:

Zambrów
I Suwalski Pułk Strzelców
Kompania Podoficerska
Jan Masiewicz

W dniu 3 V 1919 r. J. Masiewicz pod Bukojeniami k/Wilna został ranny w piersi. Przebywał w wileńskim szpitalu, ale 12 czerwca był już w szpitalu PCK w Warszawie, o czym napisał w ostatnim swoim liście do rodziców, jednocześnie prosząc ich o modlitwę w intencji jego wyzdrowienia. Zmarł w wyniku odniesionych ran 22 VI 1919 r. w szpitalu w Warszawie, pochowany został na Powązkach. Pośmiertnie został odznaczony Medalem Niepodległości (1931r.).

Plutonowy Józef Grygo służył w suwalskim 41. pp do 27 XI 1921 r. W szeregach tego pułku walczył m.in. pod Lidą, Wilnem, Mińskiem, Kijowem i Modlinem. Został odznaczony: Medalem Niepodległości (1932), Medalem Pamiątkowym za wojnę 1918-1921, Krzyżem Pamiątkowym za walki pod Wilnem, Znacznikiem Pamiątkowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej, Odznaką „Za ofiarą pracę”.

Po przeniesieniu do rezerwy pracował na własnym gospodarstwie rolnym. Angażował się także w działalność społeczną m.in. Związku byłych peowiaków, w Kasie Stefczyka i Spółdzielni Mleczarskiej w Bargłowie.

W dniu 30 VI 1928 r. zawarł związek małżeński z Janiną Masiewicz, c. Jakuba i Franciszki z Mitrosów. Była ona siostrą jego komendanta miejscowego w POW – Jana Masiewicza. Mieli dzieci: Helenę (ur. 1929 r.), Teklę (ur. 1931 r.) i Zofię (ur. 1936 r.). Żona Janina i córka Zofia zmarły po porodzie.



S. Masiewicz z kolegą, Bolonia 1944

gę. Ksiądz Modzelewski dał każdemu pocałować krucyfiks, później przemawiał do nas dowódca pułku major Mackiewicz. Po przemówieniu pana majora wzniesiono krzyk walny: okrzyk (niech żyje) na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Później przemawiał jeszcze dowódca brygady pułkownik Frej. Przemówienie też kończył okrzykami na cześć Ojczyzny. Teraz jestem prawdziwym żołnierzem polskim, więc też muszę być podległy wszystkim rozkazom. Zapewnie, że urlopu teraz nie dostanę, bo trzeba przejść do kompanji jako instruktor. Przy sposobności ten list kreślę, gdyż ma jechać ksiądz Modzelewski, to list dostarczy do Bargłowa. Teraz ksiądz Modzelewski ogłosił, że kto chce posłać posyłkę do wojska, to może posłać, tylko nie więcej jak dziesięciofuntową. W taki sposób: posyłkę dostarczyć do Augustowa do księdza Gawędzkiego, tylko nie do innego księdza, bo inni są Litwini i niedużo może ich to obchodzić. Ksiądz Modzelewski będzie zabierać od księdza Gawędzkiego i będzie nam odsyłać do pułku. Pieniądze, jeżeli kto chce posłać, to musi wło-



Ślub J. Grygo i J. Masiewicz

- Tato, który przyszedł do rodziny Masiewiczów w tzw. „zięcie” - powiedziała p. Regina Wierzbicka, - postanowił czekać na dorośnięcie do pełnoletności młodszej siostry swej zmarłej żony. W 1939 r. poślubił młodszą siostrę Janiny – Kazimierę Masiewicz, z którą miał dzieci: Reginę, Elżbietę, Stanisława, Cecylię, Krystynę, Jadwigę i Jana. Prowadzili gospodarstwo rolne.

- Już przed wojną tato prowadził też betoniarnię. Wyrabiali pustaki do budowy domów i budynków gospodarczych. - dodał p. Jan Grygo. - Cement z betoniarni posłużył Stefanowi Masiewi-

czowi, najmłodszemu bratu mamy, do kilkakrotnego wmurowania krzyża przed kościołem, który sowieci nakazywali demontować podczas ich okupacji w ostatniej wojnie światowej. Prawdopodobnie robił to przy pomocy sąsiada, Henryka Zalewskiego.

Stefan Masiewicz (ur. 5 II 1922 – zm. 27 XII 2008), w czasie okupacji sowieckiej 1939-1941 był aktywnym konspiratorem. Aresztowany przez NKWD w dniu 2 VIII 1940 r. w Bargłowie, kiedy wyszedł z kościoła po Mszy św. odpustowej. Więziony i skazany do łagru. Po ułaskawieniu wstąpił do Armii gen. Andersa. Po sowieckim łagrze musiał przez pewien czas podreperować swoje zdrowie w Egipcie. Przebywał też w Palestynie i następnie wziął udział w walkach z Niemcami na Półwyspie Apenińskim. Uczestniczył w bitwie pod Monte Cassino, zdobywał Bolonię. Pozostał na Zachodzie, zmarł w Szwecji.

- Wujek Stefan - dodał Jan Grygo, - po zakończeniu wojny napisał do rodziny list. Tato mu odpisał i w swym liście odradzał powrót do kraju, bo widział stosunek nowej władzy do ludzi z taką przeszłością, jaką miał wujek.

- Był w Polsce potem, - dodała p. Regina, - zawiozłam go na Powązki, gdzie stanął po raz pierwszy przed grobem swego brata Jana. Pamiętam, jak wówczas powiedział: „Witam Cię Bracie, którego nigdy nie znałem, to nasze pierwsze spotkanie”.

- Nasz tato, Józef Grygo zmarł 30 VII 1972 r. w Bargłowie Kościelnym; pochowany na tutejszym cmentarzu. Natomiast na pogrzeb wujka Stefana jeździłem do Lund.

Po chwili p. Jan Grygo dodał: - Było się trochę w „świecie” i wyciągnął zdjęcia. Jedno z nich ceni najbardziej: zdjęcie z Janem Pawłem II z 1995 r.

Pani Jadwiga Grygo, żona p. Jana, powiedziała: - Pochodzę z Netty. Mój tato, Antoni Wikarski, miał 16 lat, kiedy został sam, bo sowieci wywieźli jego całą rodzinę na Syberię. Wówczas do partyzantki wziął go szwagier, Franciszek Wysocki. Podczas okupacji hitlerowskiej został zatrzymany przez żandarmów, kiedy pod wiązką siana przewoził furmanką broń. Żandarm zaczął bagnetem kłuć siano i stwierdził, że jest tam broń. Tato mocno zaprotestował i wykorzystując osłupienie żandarmów rzucił się w las. Natomiast kobyła była tak nauczona, że na słowną komendę też ostro ruszyła do lasu. Niemcy zaczęli strzelać do konia. Po tygodniu partyzanci odnaleźli broń i konia, który sam do nich trafił.

Zachwyliło mnie w tym polskim domu pp. Grygo rzeczywiste kultywowanie pamięci o swych przodkach. Pieczołowite przechowywanie pamiątek związanych z czynem niepodległościowym, który był udziałem najbliższych z rodziny.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Wykorzystane materiały:

1. CAW – MN 17.09.1932; MN 2.08.1931 r., *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918-1920*, Warszawa 1934;
2. wywiad z Regimą i Janem – córką i synem Józefa Grygo i Katarzyny z Masiewiczów małżonków Grygów, z dnia 8 X 2011 r.;
3. Listy Jana Masiewicza do rodziców z 1919 r.

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY TRÓJCY ŚWIĘTEJ W GRAJEWIE

Pierwotny drewniany kościół w Grajewie pobudowano w latach 70. XV wieku. J. Rudnicki podaje, że w dniu 8 lutego 1478 roku Jan z Białowieży ufundował w Grajewie kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Jana Chrzciciela. Jednocześnie dał kościołowi trzy włóki ziemi i cztery morgi łąk koło folwarku i jeziorka Okrągłego wraz z jeziorkiem. 14 lipca 1479 roku biskup płocki, książę Kazimierz III mazowiecki erygował parafię grajewską. Do nowej parafii wydzielonej z parafii wąsoskiej, włączono dobra Grajwy oraz wsie Bogusze, Kurejwy, Boczki, Popowo, Dybłę, Wojewodzino i Wierzbowo.

Kościół spłonął w czasie bitwy pod Prostkami w 1656 r. Następny drewniany kościół ufundował Jakub Grajewski, podkomorzy wiski, w 1658 r. Ten kościół spłonął w 1717 r. Na jego miejscu nowy właściciel Grajewa, Stanisław Kazimierz Wilczewski, wznosił kolejny drewniany kościół w 1723 r., który również został zniszczony przez pożar w 1878 r.

Nowy kościół murowany w Grajewie wzniesiono, staraniem ówczesnego proboszcza ks. Karola Wyrzykowskiego, w latach 1879-1883 w stylu neogotyckim, z przewagą elementów neoromańskich w detalach architektonicznych. Zbudowany według projektu architekta Feliksa Nowickiego. Kościół jest orientowany, murowany z cegły i otynkowany. Posiada trzy nawy i bazylikowe wnętrze z wydzielonym prezbiterium, trójbocznie zamkniętym. Przy nim od południa kaplica, a od północy zakrystia, od zachodu wieża. Ściany naw bocznych oszkarpowane płaskimi szkarpami prostymi, zaś naroża kaplicy, prezbiterium i wieże posiadają szkarpy uskokowe. Nad nawami bocznymi łuki. W elewacji zachodniej znajduje się wysmukła, kwadratowa wieża, w której w przyziemiu mieści się kruchta. Na osi wieży kolumno-

wy, uskokowy, zamknięty półkoliście portal. Wyżej duże okno, a w trzeciej kondygnacji parzyste przeźrocza. Helm wieży namiotowy, ośmiopłowy, zwieńczony galką z krzyżem. Dach kryty blachą, dwuspadowy, a nad nawami bocznymi pulpitowy.

Wewnątrz nawy boczne oddzielone są od nawy głównej półkolistymi arkadami. Sklepienia czteroprzęsłowego korpusu i dwuprzęsłowego prezbiterium są kolebkowo-krzyżowe wsparte na gurtach; w kaplicy - kolebkowo-krzyżowe; w zakrystii strop płaski. Chór muzyczny podsklepiony jest krzyżowo, wsparty na filarach, między którymi na osi półkolista arkada. Przejścia boczne są niższe i prostokątne, a nad nimi koliste przeźrocza. Parapet chóru posiada ażurową balustradę z półkolistych arkadek. Ściany naw dzielone są lizenami, zwieńczone gzymsem. Okna w prezbiterium i nawach bocznych pojedyncze, w nawie głównej bliźniacze, zamknięte półkoliście, ujęte w marmurowe, neogotyckie kolumnienki z akantowymi głowicami

Wyposażenie kościoła jest jednorodne, neobarokowe, wzmiankowane już w 1892 r. W ołtarzach bocznych znajdują się dwa interesujące obrazy: "Stygmatyzacja św. Franciszka" (poch. Z 1897 r., nieczytelny podpis); "Św. Anna nauczająca Maryję" (z 1881 r.).

Obok grajewskiego kościoła znajduje się późnoklasycystyczna dzwonnica z 1837 r. Pobudowana jest z cegły, tynkowana, jednokondygnacyjowa, na planie kwadratu. Dzwonnica posiada czterospadowy, pokryty blachą dach.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

- Jemielity W., Dekanat Grajewe, Łomża 1987;
 Kałamajska-Saeed M., Kolno, Grajewe i okolice. W: Katalog zabytków sztuki, Warszawa 1988;
 Rudnicki J., Zabytki ziemi łomżyńskiej, t. 2, TMR, Rajgród 1998;
 Nekrolog w: "Echa płockie i łomżyńskie" 1899 nr 54.

